DOKUMENTA

URZĘDOWE

DO

DZIEJÓW ORGANIZACYI JENERALNEJ

POWSTANIA NARODOWEGO

w latach 1863 i 1864.

PARYŻ

DRUKARNIA PP. RENOU I MAULDE

przy ulicy Rivoli, 144.

1864.

LU E 10945
A 16884

DOKUMENTA

URZĘDOWE

DO

DZIEJÓW ORGANIZACYI JENERALNEJ

POWSTANIA NARODOWEGO

w latach 1863 i 1864.

PARYŻ

DRUKARNIA PP. RENOU I MAULDE

przy ulicy Rivoli, 144.

1864.

UNIWERSYTET
BIBLIOTEKA
LUBELSKI

DOKUMENTA

DO

DZIEJÓW ORGANIZACYI JENERALNEJ

POWSTANIA NARODOWEGO

W ROKU 1863.

I

« RZĄD TYMCZASOWY NARODOWY,

« W obec rozpoczętego powstania Polski, zaprasza
« Jenerała Ludwika Mierosławskiego na Dyktatora
« i Naczelnego Wodza tegoż powstania. »

Warszawa, dnia 25 Stycznia 1863 roku.

L. S.

(*Pieczęć Rządu Narodowego.*)

Jako dowód przelania wszelkiej Władzy dotychczasowej Komitetu Centralnego na nowy Rząd Tymczasowy, pieczęć z napisem do koła : WOLNOŚĆ, RÓWNOŚĆ, NIEPODLEGŁOŚĆ; a w środku pod krzyżem archanioł Michał, Orzeł i Pogoń, na trzech tarczach.

II

ODEZWA DYKTATORSKA.

Rodacy!

Aktem uroczystym pod datą 25go Stycznia wezwany przez Rząd Tymczasowy do kierowania powstaniem wywołanem przez wszechwładne Sprzysiężenie Narodu, staję na tej świętej ziemi jego pełnomocnikiem, z władzą dyktatorialną.

Biorąc na moje barki ten zaszczytny trud, przysięgam w obliczu Boga i zbrojnego ludu, nie użyć mocy udzielonej mi przez Sprzysiężenie, jak tylko ku ścisłemu i sumiennemu spełnieniu dzieła, które Polska powstająca sama rozpoczęła i szlakiem tyla krwi bohaterskiej już zakreśliła.

Wyzwolić polskie kraje od najazdu barbarzyńców, a ziemię polską przywrócić ludowi co od wieków ją uprawia, bez krzywdy dla innych bratnich mu warstw społeczeństwa, oto zadanie ostatecznego wskrzeszenia Polski, a więc i granice władzy jaką mi Sprzysiężenie narodowe powierzyło.

Rodacy! znam dzieje, ducha i wolę mojego narodu, bom je na sobie długiém męczeństwem już za

żywota wybolał! Wiem że Dyktatura powstańcza nie jest dostojeństwem, ale czynem, i z czynem dokonanym się kończy; czy żywego przeto, czy trupem, ujrzycie mnie rozbrojonym przed majestatem wyzwolonego Narodu.

Ale też, ażeby taka Dyktatura nie pozostała czczym wyrazem, musi wielki Naród co ją obwołał, musi Naród cały stanąć zbrojno do jej boku, domyślnym i uprzedzającym wykonawcą wszystkich jej rozporządzeń. Polskiej Dyktaturze inni liktorowie na nic się nie przydadzą. Do broni zatem Polski Narodzie! do broni wszelkiej i wszędy, jak rozległe dziedziny twoje, jak rozmaite warstwy twojego społeczeństwa, jak rozmaite wyznania twojej wiary w Boga jedynego i w jego sprawiedliwość.

A nie lękaj się tylo milionowy Narodzie ażeby ci zabrakło oręża, byle każdy kawał polskiego żelaza znalazł dłoń co go poniesie przeciw garstkom bagnetów, ginącym w powodzi wezbranego Powstania. Potemu dość będzie, braciom silniejszym mieniem i rozumem, schylić się po te nieprzebrane chmary wiejskiego ludu, co od wieków, zdawało się, leżały biernemi świadkami potęgi narodowéj i narodowéj śmierci, a przecież na polach Racławic, na stosie Książa, w płomieniach Miłosławia i Wrześni, zmartwychwstały ze zwycięzką kosą w ręku, na świadectwo zmartwychwstaniu Kmiecej ojczyzny.

Tak, raz jeszcze, raz ostatni zmartwychwstańcie Kmiecie; tylko wszyscy, tylko chmarą, tylko razem, od zródeł Wisły do ujść Dźwiny i Kodymy; zmar-

twychwstańcie w nieprzejrzanym lesie kos, pik, wideł i cepów waszych, z siekierą u pasa; zmartwychwstańcie w trop za tą waszą awangardą walecznéj młodzieży, któréj Car kazał łzami wskazać wam drogę na Sybir i na Kaukaz, a która od tylu już niedziel wskazuje wam krwią swoją drogę do wolności i do Bożego błogosławieństwa; zmartwychwstańcie za jéj świętym przykładem, a na łanach których nikt już wam nie wydrze, bo strzeżonych własnem waszem zwycięztwem, wszyscy równi synowie jednej matki Ojczyzny, wzniesiemy do wspólnego Ojca w niebiosach pieśń dziękczynną, od której Aniołowie Piastowi rozpłaczą się z radości, a bramy wszech piekieł wraz z jarzmem waszem pękną na zawsze.

Na Polskiej ziemi, 16 Lutego 1863.

Dyktator LUDWIK MIEROSŁAWSKI.

III

PROTESTACYA.

Tym Aktem z 25go Stycznia b. r., Tymczasowy Rząd Narodowy, który wywołał obecne powstanie,

powołał mnie na Dyktatora i Naczelnego Wodza wszystkich sił zbrojnych. Przyjąłem ten trud zaszczytny pod pewnemi warunkami wykonalności określonemi we własnoręcznej odpowiedzi jaką złożyłem Pełnomocnikom Rządu, a które o ile mnie obowiązywały dopełnione zostały z żołnierską akuratnością. Zarazem podałem do druku odezwę do rozgłoszenia we właściwej chwili.

Jednakże przez rozważną wstrzemięźliwość, przez cześć dla boleści narodowych, które żadnych fikcyj, żadnej półprawdy nie znoszą, — zawiesiłem rozpowszechnienie tego obwieszczenia aż do urzeczywistnienia mojej władzy na przestrzeni, z której cały kraj mógłby mnie ze swobodnem uznaniem dosłyszeć. Dla tego, tylko Władze i Zwierzchnicy oddziałów narazie zawiadomieni zostali o mojej nominacyi, iżby żaden z nich od uznania Aktu z 25 Stycznia nieświadomością zastawiać się nie mógł.

Tymczasem, z bezprzykładnem nadużyciem mojej sumienności politycznej, podchyciwszy porę ciężkiej choroby, która mnie na czas krótki zmusiła do szukania ochronnego ukrycia, z podeptaniem najuroczystszego postanowienia Rządu Tymczasowego, Maryan Langiewicz ogłosił się na kilku milach kwadratowych drugim dyktatorem Narodu Polskiego.

Tego rozmyślnego wyzywu do wojny domowej nie przyjmuję; odwołuję się tylko do namysłu narodowego, protestując w imieniu żywych czy poległych ręczycieli aktu z 25 Stycznia, przeciw

znieważeniu takowego przez Maryana Langiewicza.

Kraków, dnia 11 Marca 1863.

Jenerał LUDWIK MIEROSŁAWSKI.

Przeczytawszy powyższą protestacyę Jenerała Ludwika Mierosławskiego, z dnia 11 Marca 1863 r., my niżej podpisani, dwaj byli Członkowie Centralnego Narodowego Komitetu, naoczni świadkowie, a wraz z Władysławem Janowskim, pełnomocnicy tegoż Komitetu działającego jako Rząd Tymczasowy, świadczymy za powołaniem Jenerała Ludwika Mierosławskiego do Naczelnego Dowództwa i Dyktatury, Aktem z 25 Stycznia 1863, natychmiast mu przez nas zawiezionym do Paryża.

Tu przypominamy Narodowi że nasz współpełnomocnik Władysław Janowski, całą krwią swoją, na bojowisku Krzywosądzkiem przy boku Dyktatora, nominacyę tegoż uświęcił.

Jesteśmy przeto w prawie i obowiązku, nietylko protestacyę tegoż Jenerała w zupełności i solidarnie, w imieniu Centralnego Komitetu działającego jako Rząd Tymczasowy zatwierdzić, ale nadto sami przeciw nieprawnemu i samowolnemu zamachowi naczelnika wojennego powstania Sandomierskiego, Maryana Langiewicza, najuroczyściej zaprotestować.

Kraków, dnia 15 Marca 1863 roku.

Władysław DANIŁOWSKI.

Władysław JESKA.

IV

Warszawa, dnia 2 Lipca 1863 roku.

RZĄD NARODOWY.

Pragnąc zużytkować wszystkie siły pojedynczych obywateli dla dobra ogólnego, a przytem usunąć stanowczo jedną z ważniejszych przeszkód wewnętrznych rozwój powstania tamujących, upoważnia niniejszem obywatela L. C. do odebrania od Jenerała Mierosławskiego kategorycznej odpowiedzi, na piśmie Rządowi Narodowemu udzielić się mającej, na następujące punkta :

1° Czy Jenerał Mierosławski chce wstąpić do czynnej służby wojskowej, w szeregach wojska narodowego, na stanowisko odpowiednie zdolnościom swoim ?

2° Czy Jenerał Mierosławski, przyjmując takie stanowisko, zrzecze się stanowczo wszystkich praw z mocy Aktów 21 i 25 Stycznia wypływających, przez były Komitet Centralny Jenerałowi Mierosławskiemu nadanych, i stawszy się raz urzędnikiem narodowym, trwać będzie w zaufaniu i wierności dla Rządu, którego jedynym celem jest zbrojne wywalczenie niepodległości Polski ?

3° Jednocześnie z odpowiedzią na powyższe dwa punkta, Jenerał Mierosławski może nadesłać swoje

projekta, myśli i spostrzeżenia jakie, w obecnem położeniu sprawy narodowej, uważa za stosowne przedstawić Rządowi Narodowemu.

Odpowiedź winna jak najprędzej być zakommunikowaną, w celu stanowczego załatwienia sporu który od czterech miesięcy już rozdziera Ojczyznę.

Odpowiedź tę dla pośpiechu wypadałoby złożyć na ręce Pełnomocnika Rządu w Zaborze Austryackim, od którego też Jenerał Mierosławski zasięgnąć będzie mógł bliższych szczegółów o stosunkach Rządowych, o ile te potrzebne będą do prowadzenia dalszych układów na podstawie powyżej zażądanej deklaracyi od Jenerała Mierosławskiego.

L. S.

(*Pieczęć Rządu Narodowego.*)

V

ODPOWIEDŹ NA POWYŻSZE WEZWANIE.

Warunki pod jakiemi, użytecznie dla sprawy publicznej, Ludwik Mierosławski zrzec się może i zrzecze wszystkich praw służących mu na mocy Aktów z 21 i 25 Stycznia r. b., a zatem uzna władzę Rządu Narodowego :

1° Rząd Narodowy zamianuje Ludwika Mierosławskiego Jeneralnym Organizatorem Powstania Narodowego i Dowódzcą wszelkich legionów zewnę-

trznych, ku pomocy temuż powstaniu formować się mogących. Jako Jeneralnemu Organizatorowi Powstania, służyć mu będą połączone attrybucye Ministra Wojny w granicach czy za granicami zaboru moskiewskiego; a Naczelnego Wodza, skoro się znajdzie w granicach tegoż zaboru na czele jakiejkolwiek siły zbrojnej.

2° Jako Organizatorowi i Dowódzcy legionów zewnętrznych, Rząd Narodowy wyśle Ludwikowi Mierosławskiemu do Paryża, na zupełną jego dispozycyę złotych polskich dwanaście milionów, ale z wyłącznem przeznaczeniem na zebranie, uzbrojenie i wprowadzenie do kraju rzeczonych legionów. Jako zaś Organizatorowi Powstania, służyć mu będzie prawo assygnowania summ potrzebnych przez samże Rząd wypłacalnych, aż do ilości którą ten ostatni określi, nie mniej jednak jak w ilości sześciu milionów złotych polskich.

Wszystkie wydatki na opatrzenie Powstania krajowego z zewnątrz, nakładać będzie Rząd Narodowy za assygnacyą lub bez assygnacyi Organizatora Jeneralnego, ale bez naruszenia kassy legionowej.

Wszystkie rozporządzenia Rządu, dotyczące li wydziału wojennego powstania, wydawane będą pod tytułem : « Rząd Narodowy w porozumieniu z Jeneralnym Organizatorem. »

Jako Organizatorowi Jeneralnemu i Ministrowi Wojny służy głównie prawo zatwierdzania, mianowania lub odwoływania oficerów wszelkiego stopnia na całej powierzchni Polski i w legionach za granicą;

nigdy jednak wbrew woli Rządu Narodowego, któremu służy wyłącznie prawo patentowania na stopnie tytularne. Organizator Jeneralny wyznaczy tylko funkcye faktyczne każdemu dowódzcy czy oficerowi, bez wydawania patentów na stopnie. Do roztropności Rządu należeć będzie nie szafować stopniami przenoszącemi funkcye realne, a dobrze skontrolowane zasługi i zdolności każdego.

3° Nastąpi bezzwłocznie radykalna przemiana zagranicznego Organu Rządu, mianującego się Komitetem Polskim w Paryżu. W miejsce owego organu zbiorowego, Rząd Narodowy zamianuje jedynego swego pełnomocnika w osobie obywatela N. N. do wszelkich działań i negocyacyj zagranicznych. Pełnomocnik ten, z którym Rząd znosić się ma wprost i wyłącznie, w aktach publicznych występować będzie jako : « Prezydent Komitetu Polskiego, » którego dobór mu się zostawi. Do traktowania ze wszystkiemi Rządami popierającemi naszą sprawę, Rząd Narodowy udzieli mu poufne upoważnienie, które w dziennikach ogłoszonem nie będzie, dopóki tej jawności nie pokaże się konieczna potrzeba.

Gdyby z powodu śmierci, długiej choroby lub dobrowolnej dymissyi, wypadło innego zamianować Pełnomocnika Zagranicznego, Rząd Narodowy nie uczyni tego bez zgodnego porozumienia się z Ludwikiem Mierosławskim, iżby powaga tegoż za granicą jako Organizatora legionów, na tej zmianie ucierpieć nie mogła.

Na wszelkie potrzeby spraw zagranicznych, złożo-

nych będzie w Paryżu cztery miliony Złp. do rozporządzenia Pełnomocnika Zagranicznego.

Wszelkie obwieszczenia Rządu Narodowego za granicą podpisywane będą przez Prezydenta Komitetu Polskiego w Paryżu i stałego Sekretarza tegoż Komitetu, bez wymieniania innych członków. W jednem z tych obwieszczeń ogłoszona będzie nominacya Ludwika Mierosławskiego na Organizatora i Dowódzcę wszelkich legionów mających się tworzyć ku poparciu krajowego powstania. Co do jego nominacyi na Jeneralnego Organizatora wewnętrznego, ta zakommunikowaną będzie wszelkim władzom krajowym cywilnym i wojskowym, ale o tej części jego obowiązków nie będzie wzmianki w dziennikach.

4° Rząd Narodowy składać się będzie z pięciu członków: Z., Y., X., W. i J. K. W doczasowem zastępstwie tego ostatniego, wstąpi do składu Rządu S. W., agent pełnomocny Ludwika Mierosławskiego. Rząd w tym składzie wyznaczy sobie pięciu zastępców, ciągle gotowych wejść kolejno na miejsce z jakiegokolwiek powodu wakujące, i tych pięciu kandydatów poda do zatwierdzenia Ludwikowi Mierosławskiemu.

Żadna zmiana tych osób nie nastąpi bez porozumienia się Rządu z Ludwikiem Mierosławskim i bez jego zezwolenia, iżby nigdy więcej przyjść niemogło do sporu między Rządem Narodowym a Organizatorem Jeneralnym Powstania.

Liége, dnia 9 Lipca 1863 roku.

Podpisano: LUDWIK MIEROSŁAWSKI.

VI

PEŁNOMOCNIK JENERAŁA MIEROSŁAWSKIEGO DO RZĄDU NARODOWEGO.

W odpowiedzi Rządowi Narodowemu na decyzyę (1) jego z dnia 16 Sierpnia r. b., n° 1625, co do warunków podanych przez Jenerała Mierosławskiego pod datą 9 Lipca r. b., a w dziewięciu głównych punktach przez Rząd Narodowy wymotywowanych; jako Pełnomocnik Jenerała Mierosławskiego, mam honor co do każdego kategorycznie zakommunikować:

Ad 1. Nominacya Jenerała Mierosławskiego na Jeneralnego Organizatora wojska polskiego po za granicami zaboru moskiewskiego, jest nierozłączną z wyassygnowaniem mu jednocześnie potrzebnej summy na uformowanie dopiero takowego, bez czego nominacya na Jeneralnego Organizatora, byłaby czczym tytułem fikcyjnej siły.

Ad 2. Udzielenie przez Rząd Narodowy Jeneralnemu Organizatorowi prawa nominowania do-

(1) Decyzya ta wcale nieodpowiadająca potrzebie publicznej, jest ta sama którą, pod pozorem przerwanych kommunicacyj a naglącego niebezpieczeństwa, Rząd Narodowy narzucił Mierosławskiemu w pięć tygodni później, z niedotrzymaną nigdy obietnicą dopełnienia jej rzetelnemi attrybucyami Organizatorstwa Jeneralnego (obacz n° XI).

wodzców i oficerów z wyznaczeniem ich funkcyj faktycznych tylko do chwili ich wejścia na teatr wojny, odbierając mu moc i wagę nadal, a nawet przy samem zrealizowaniu go w czynie, jest tak doraźne i efemeryczne, że raczej by je za żart uważać można jak za istotny przywilej. Punkt więc drugi ścieśniony ostatnim peryodem : « Z pojawieniem się na teatrze wojny oddziały te podlegną oznaczonemu porządkowi, » jest w zupełności niemożliwy do przyjęcia.

Ad 3. Jenerał Mierosławski pozostawiając już w samych warunkach swoich wyłącznie attrybucyom Rządu Narodowego prawo patentowania na wszelkie stopnie, pozostawia mu tem samem prawo zatwierdzania, a zastrzega sobie tylko nieodmawiania takowego, jak tylko w razie jeśliby ku temu stały na przeszkodzie szkodliwe powody. Chodziłoby więc w tym punkcie o dokładniejsze określenie przez Rząd, czy przedstawieni przez Jenerała Mierosławskiego kandydaci na podorganizatorów, szefów, podszefów, i t. d. są przez Rząd akceptowani lub nie, i z jakich powodów? oraz o objaśnienie na jakie wszelkie inne nominacye pozostawiałby mu Rząd Narodowy prawo, kiedy w punkcie drugim wyraźnie powiada, że nominacye wydawane przez Jeneralnego Organizatora po wejściu na teatr wojny « oznaczonemu ulegną porządkowi, » niewiadomo jednak przez kogo oznaczonemu? czy przez Jeneralnego Organizatora, czy przez Rząd Narodowy?

Ad 4. Punkt ten uważam za możliwy.

Ad 5. Uważam za przychylny, z dowolnem wszakże obraniem sobie stałego miejsca zamieszkania przez Jeneralnego Organizatora.

Ad 6. Ustanowienie przez Rząd Narodowy przy Jeneralnym Organizatorze Komissarza Rządowego uważałbym za dogodne i dobrze układajace politycznie, lecz w takim razie należałoby streścić w jego osobie władzę wszystkich agentur zagranicznych; stosunek zaś jego do Jeneralnego Organizatora, zamiast trybuna jakbyto z tego punktu uważać można, zamienić na stosunek pomocnika w dokładnie określonym mandacie, którego kopia powinna być złożona Jeneralnemu Organizatorowi, aby mógł stosować swoje wymagania do służących mu attrybucyj.

Ad 7, 8 *et* 9. Nominacya Jenerała Mierosławskiego na Naczelnego Wodza jest ściśle połączona z nominacyą na Jeneralnego Organizatora sił zewnętrznych; może być wszakże nateraz kwestyą przemilczenia i tajemnicy aż do chwili jego pojawienia się na teatrze wojny. Bo chociaż jakto słusznie Rząd Narodowy uważa, naczelne dowództwo na teraz niemożliwe, to przecież cały układ z Jenerałem Mierosławskim streszcza się właśnie w nadziei, że on je umożliwić potrafi: to jest że zaprowadzi porządek militarny i dojdzie do rezultatów których dotąd zupełnie pozbawieni jesteśmy. Nominacya na Naczelnego Wodza obecnie służyć mu będzie tylko za mandat zaufania, aby w danej chwili nie był narażony na wojnę domową; faktycznie zaś, aż do tego momentu, sam

Rząd Narodowy zastępować go może i powinien, stosując się zawsze jednak do planów militarnych, jakieby Jeneralny Organizator zakommunikować uznał za potrzebne. Całe zatem zaufanie i władzę militarną sobie zastrzega, brak albowiem takowych wystarczyłby na uniepodobnienie układu.

Co do funduszu przeznaczonego na Organizacyę Jeneralną, Rząd Narodowy nie sądzi ażeby był do zrealizowania z Listów Zastawnych jakie są w jego posiadaniu. Jenerał Mierosławski te walory wtedy dopiero uważać będzie mógł za nieważne, kiedy po złożeniu mu ich w ręce, sam się przekona o niepodobieństwie spieniężenia takowych.

Z tych więc powodów, nie będąc umocowanym do zniżenia warunków aż do tego stopnia, bez przyjęcia przez Rząd Narodowy zmian powyżej przezemnie wskazanych, sam nie miałbym prawa nic zadecydować; gdy jednak możliwe ustępstwa jedynie od decyzyi samego Jenerała Mierosławskiego zawisły, uważam za stosowne przedstawić Rządowi Narodowemu aby niezwłocznie od siebie wysłał swego umocowanego do Jenerała Mierosławskiego z propozycyą innej kombinacyi finansowej, wrazie chybienia spodziewanego z Listów Zastawnych funduszu, a przytem, przyśpieszenia ogólnej reorganizacyi wojennej, opierając się na oddziałach już exystujących.

Łącząc wyrazy pozdrowienia i braterstwa, zostaję z uszanowaniem.

Warszawa, dnia 16 Sierpnia 1863 roku.

Podpisano: S. W.

VII

PRZESTROGA JENERAŁA MIEROSŁAWSKIEGO

DLA

RZĄDU NARODOWEGO.

Z dotychczasowego wypadku rokowań z Rządem Narodowym wnosićby tylko można o rozmyślnem spiskowaniu tego Rządu przeciw sprawie publicznej. Podobnych knowań nie mogę dłużej pozostawać wspólnikiem i powiernikiem. Po raz ostatni wzywam Rząd Narodowy do odpowiedzenia kategorycznie na propozycye zmodyfikowane przez mojego pełnomocnika S. W., które to modyfikacye zatwierdzam. Żądam więc bezzwłocznego nadesłania mi tytułów, upoważnień i funduszów do spełnienia kładzionych na mnie obowiązków niezbędnych, albo kategorycznego odrzucenia moich propozycyj, na mocy którego to odrzucenia wolno mi będzie szczerze i uczciwie wytoczyć całą sprawę przed sąd Narodu, z zaoszczędzeniem tylko imion własnych stałą emigracyą nieubezpieczonych. Niezasłużona i nieznośna dla uczciwego człowieka odpowiedzialność na jaką trzymiesięczne już igrzysko Rządu Narodowego mnie i wszystkich moich politycznych przyjaciół naraża,

zatajone przed powstającym narodem dłużej być nie może. Jako Polak dobrze życzący Rządowi Narodowemu (o ile by wahanie się jego, li niemocy i nieudolności przypisać wypadało), ostrzedz go muszę, że trzy głównie okoliczności noszą na sobie zewnętrzną przynajmniej cechę złej wiary w jego postępowaniu :

1° Wydanie spraw zewnętrznych fakcyi emigracyjnej, wyklętej przez naród i emigracyę od lat trzydziestu , a zatem Rządowi Narodowemu dokładnie znanej ze swojej szkodliwości ;

2° Wydanie tejże fakcyi skarbu narodowego, nie w innym możliwym celu, jak wykradzenia go użytkowi powstańczemu ;

3° Łudzenie mnie od trzech miesięcy udanemi układami, jedynie dla wyzyskania mojego milczenia na korzyść tej fakcyi, aż do momentu uzupełnienia przez nią kontrarewolucyi na wszystkich stanowiskach i we wszystkich wydziałach skazanego na umorzenie powstania.

Wtedy Rząd Narodowy szukać będzie wymówki przed sądem Narodu w faktach dokonanych, ale moje ostrzeżenia, oparte na powadze trzydziestoletniego doświadczenia, wymówkę taką uniepodobniają. Zaklinam Rząd Narodowy w imie Ojczyzny i jej męczeństwa, o zatrzymanie się, póki czas, nad przepaścią do której go fakcye kontrarewolucyjne za sobą ciągną wraz z całem powstaniem.

Że do tej bolesnej przestrogi zmuszony jestem względem Rządu Narodowego, najlepiej dowodzi data

takowej, po dacie pierwszego zgłoszenia się do mnie Rządu Narodowego w dniu 2 Lipca.

Liége, dnia 20 Września 1863 roku.

Podpisano : LUDWIK MIEROSŁAWSKI.

P. S. — S. W. statecznym i zupełnym moim pełnomocnikiem.

Podpisano : LUDWIK MIEROSŁAWSKI.

VIII

UMOCOWANY MIEROSŁAWSKIEGO

DO TEGOŻ

JENERAŁA.

Jenerale !

W przejeździe do Warszawy z twoją przestrogą do Rządu Narodowego pod datą 20 Września, zastałem tutaj Pełnomocnego Komissarza tegoż Rządu, któremu, po kilku tygodniach zwłoki, przysłano nareszcie twoją nominacyę na Organizatora Jeneralnego z attrybucyami i pieczęcią do tego urzędu przywiązanemi. Jednakże, ani te attrybucye, ani pieczęć ta, nie dopisują bynajmniej zawodowi jaki ci prze-

ważna opinia powstającego Narodu, a mianowicie wola ludu Warszawskiego, za mojego tam pobytu przeznaczała. Są to zawsze te same niedokładne i nieszczere propozycye z 16 Sierpnia, których sumiennie przyjąć w twojem imieniu nie mogłem, i które zbiłem kontrapropozycyami z tego samego dnia. Samo już dwojenie Organizacyi Jeneralnej na *zewnętrzną*, tobie Jenerale jakby na zbycie się podrzuconą, a *wewnętrzną*, pozostawioną na pastwę dotychczasowej anarchii, jest nonsensem najmniejszej krytyki niewytrzymującym. Dla tego też, nie opuściłem był, jak ci wiadomo Jenerale, Warszawy, aż mi zaręczono iż za dni cztery najdalej, doścignąmnie i Komissarza rządowego attrybucye wcale inne, bo zupełne i w myśl mojej kontrapropozycyi zredagowane. Z wielkiem przeto zadziwieniem i żalem obaczyłem tutaj, że nietylko po dniach czterech, ale po kilku tygodniach zwłoki, Rząd Narodowy słowa swojego czy nie umiał, czy nie chciał dotrzymać, i ten sam nonsens koniecznie ci pragnie narzucić.

Przedstawiwszy to wszystko Komissarzowi Rządowemu przy Organizacyi Jeneralnej, nagliłem go ażeby natychmiast ze mną pojechał do Warszawy, niedorzeczne attrybucye odwiózł, i tam wraz ze mną wymógł na rozsądku Najwyższej Władzy powstania, zakończenie tak niegodnego jej powagi igrzyska. Ale na to mi Komissarz Pełnomocny odrzekł, że w rozpaczliwym stanie obecnego położenia i przy niesłychanym utrudnieniu przejazdów, niepodobna dłużej przeprowadzać negocyacyj, ile że nie litera, ale

duch nadanych Jenerałowi attribucyj wszystko znaczy; że on, jako Pełnomocnik Rządu przy Organizatorze Jeneralnym, bierze na siebie uzupełnienie i rozszerzenie w praktyce owych attrybucyj do najdalszych kończyn ich loicznych konieczności, a zatwierdzenia wszystkiego przez Rząd jest zupełnie pewien; że nareszcie wiadomości jakie co dopiero odebrał z Warszawy są tej natury, że gdybyś dla jakichś tam formalności na chwilę się dłużej zawahał w przyjęciu ciężkiego obowiązku do jakiego cię cały myślący Naród powołuje, mógłbyś być słusznie posądzonym Jenerale o egoizm i ostrożność niegodną na wszystko poświęconego obywatela. Po namyśle tedy, a na najuroczystsze zaręczenie Komissarza Pełnomocnego, że bez żadnej zwłoki, swojemi drogami, wymoże na Rządzie Narodowym uzupełnienie należnych ci attrybucyj w myśl mojej kontrapropozycyi z 16 Sierpnia, postanowiliśmy obydwaj podróży do Warszawy zaniechać, a bez straty czasu do ciebie się udać dla przyjęcia twojej Jenerale decyzyi ostatecznej.

Wiedeń, dnia 23 Września 1863 roku.

Podpisano: S. W.

IX

RZĄD NARODOWY.

Instrukcya do formowania Wojska Polskiego za granicami zaboru moskiewskiego.

Dla działania z większą jak dotąd energią i ładem w przedmiotach sprowadzania broni do kraju, uzbrajania, odziewania, ćwiczenia i wysyłania w granice zaboru moskiewskiego oddziałów ochotników do wojska powstańczego, Rząd Narodowy dzieli obszar w którym te czynności wykonywać się mają na *pięć* pograniczy :

1° Pogranicze Prus Wschodnich i Zachodnich, dla stosunków z Płockiem, Augustowskiem i Litwą;

2° Pogranicze Księstwa Poznańskiego, dla Województwa Mazowieckiego i Kaliskiego;

3° Pogranicze Galicyi Zachodniej, dla Województwa Krakowskiego i Sandomierskiego ;

4° Pogranicze Galicyi Wschodniej, dla Województwa Lubelskiego i Podlaskiego, oraz dla Wołynia ;

5° Multany i Turcya, dla Podola i Ukrainy.

Na czele wszystkich urzędów, pracę wyżej zakreśloną w każdem z tych pięciu pograniczy zajmujących, Rząd Narodowy stawia Organizatora Pogranicznego.

Organizatora tego obowiązki są :

1° Te same co i Organizatora Wojewódzkiego w zaborze moskiewskim, to jest Intendenta wojskowego ;

2° Organizowanie właściwe oddziałów i dowództwo nad niemi za granicami kraju.

Co do pierwszego.—Fundusze potrzebne nie czerpią sie jak w zaborze moskiewskim z samego kraju, ale dostarczy ich, na wezwanie Organizatora pogranicznego, albo Komissarz Rządowy na tę prowincyę mianowany, albo Komitet prowincyonalny.

Co do drugiego.—Dowództwo w całej rozciągłości sprawuje Organizator Pograniczny podług Instrukcyi, Regulaminów i Kodeksu karnego wojskowego przez Rząd Narodowy wydanych, ściśle się tych przepisów we wszystkiem trzymając, z wyjątkiem że bataliony piechoty wyprawione do zaboru moskiewskiego, powinny być uzbrojone, całe sześć kompanii w broń palną : strzelcy w sztucery, a kompanie kosynierskie, zamiast w kosy, w broń palną choćby nieżłobkowaną.

Dla scentralizowania i nadania zewnątrz jednolitego kierunku działaniom tych pięciu Organizatorów Pogranicznych, Rząd Narodowy mianuje Organizatora Jeneralnego, działającego w ścisłem porozumieniu i w myśl Rządu Narodowego. Organizator Jeneralny przedstawia Rządowi Narodowemu Organizatorów pogranicznych do nominacyi.

Organizatorowie Pograniczni zdają rapporta Rządowi Narodowemu i Organizatorowi Jeneralnemu ;

ten ostatni z całości robót zdaje rapport Rządowi.

Żaden Organizator, tak Jeneralny jak i Pograniczny, nie dowodzi przez siebie wyprawą dalej jak do granicy zaboru moskiewsgiego. W razach potrzeby odstąpienia od tego przepisu, Rząd Narodowy daje mu na to specyalne *ad casum* pozwolenie, a na sprawowanie obowiązków, w miejsce jego, inną naznacza osobę, ażeby nigdy dozór nad pograniczną dla kraju robotą przerwany nie był. Tak Organizator Jeneralny, jak i Organizatorowie Pograniczni dobiorą sobie do pomocy w dowództwie osoby sztaby ich składające; do pomocy zaś w pracach Intendentury dotyczących, *Podorganizatorów*, których Rząd Narodowy zatwierdza, jak również Szefów i Podszefów Sztabu, tak Organizatora Jeneralnego jak i Organizatorów Pogranicznych.

Dla otrzymania jak najprędszego organizmu w pracach i rachunkowości, Sztaby urządzone będą jak Sztaby Naczelników dwóch Województw. Księgi rachunkowe też same co Organizatorów w zaborze moskiewskim, a to dla tego że jeśli zajdzie potrzeba całej służbie pogranicznej z wyprawą ruszyć do kraju, organizacya ta w niczem się od organizacyi wojsk walczących w kraju nieróżniąc, żadnego nie sprawi zamieszania.

Skład Sztabu Organizatora Jeneralnego zależeć będzie od potrzeb służby i miejsca jego pobytu.

Dla sądzenia przewinień i zbrodni jakichby ochotnicy do oddziałów formujących się dopuścić się

mogli, na każdem pograniczu ustanowi się sąd wojenny, którego dwóch członków, Pisarz i Prokurator Rządu Narodowego, są członkami stałymi; Prezesa i czterech członków dobiera *ad casum* Organizator.

Organizator Jeneralny, ani Organizator Pogranicza Prezesami być nie mogą. Stopnie wojskowe podług dotychczasowych przepisów udzielane będą.

W Warszawie, dnia 15 Sierpnia 1863 roku.

L. S.

(*Pieczęć Rządu Narodowego.*)

X

Z POLECENIA RZĄDU NARODOWEGO.

Okólne rozporządzenie dla siedmiu Organizatorów Pogranicznych.

Na mocy postanowienia Rządu Narodowego objąwszy obowiązki Organizatora Jeneralnego, rozłożyłem lądowe pogranicza zaboru moskiewskiego na pięć organizacyj zewnątrz tego zaboru rozciągających się, a które odpowiadają tyluż obszarom powstańczym, na jakie się naturalnie rozkłada wojna narodowa przeciwko najazdowi moskiewskiemu.

Oprócz tego, na północnych i południowych krańcach tego pogranicza, leżą dwie organizacye rezerwowe, oparte na Państwach sprawie naszej przychyl-

nych, a sięgające do ostatecznych obszarów wojny, pięcioma poprzedniemi podstawami nieobsłużonych.

Idąc tedy od północy ku południowi, nakreśliłem siedem następnych organizacyj :

1° Skrajna północna w Danii i Szwecyi, obsługująca przez Morze Baltyckie Żmudź, a przez Żmudź sięgać mająca na Ruś Białą ;

2° W Prusach Wschodnich, obsługująca powstanie Żmudzkie, Augustowskie, i tędy sięgająca w głąb właściwej Litwy ;

3° W Prusach Zachodnich, obsługująca powstanie Płockie;

4° W Poznańskiem, obsługująca powstanie Kaliskie i sięgająca w głąb Mazowsza;

5° W Galicyi Zachodniej, obsługująca powstanie Krakowskie i Sandomierskie;

6° W Galicyi Wschodniej, obsługująca powstanie Lubelskie i Wołyńskie : przez pierwsze sięgająca w głąb Podlasia, a przez drugie w głąb Podola ;

7° Skrajna południowa w Mołdawii i Turcyi, obsługująca powstanie Podola, a przez nie sięgająca w głąb Ukrainy.

I

SKŁAD I FUNKCYE ORGANIZACYJ POGRANICZNYCH.

Każda z tych organizacyj jest pod zarządem i dowództwem Organizatora Pogranicznego, bezpośrednio odbierającego rozkazy od Organizatora Jeneralnego i przez niego mianowanego, pod zastrzeżeniem Rządowego zatwierdzenia.

Sztab Organizatora Pogranicznego składa się :

1° Z Szefa Sztabu, wyręczającego we wszystkiem Organizatora, pod jego odpowiedzialnością osobistą ;

2° Z Intendenta, otoczonego właściwymi pomocnikami, za których Intendent osobiście odpowiada.

3° Z Kassyera-Płatnika, pod osobistą odpowiedzialnością Organizatora, i li na jego assygnacyę odbierającego i wypłacającego pieniądze, pod kontrolą najściślejszą Pełnomocnego Komissarza Rządu ;

4° Z Rady Instruktorskiej, do której, prócz Głównego Instruktora, wchodzą dwaj inni, z broni mniej tamtemu znajomych ;

5° Z Trybunału Organizacyjnego , do którego, prócz Prezydenta, należą dwaj Sędziowie Wojenni, Audytor i Pisarz (1).

6° Z Kwatermistrza Pogranicznego, do wszelkich topograficznych, statystycznych i ekonomiczno-wojennych porozumień, między organizacyą pograniczną a powstaniami przez nią obsługiwanemi. Pod komendą i osobistą odpowiedzialnością tego oficera pozostają, prócz agentów przechodnich, stali kuryerzy wojskowi , do poufnych zleceń w głąb kraju ;

7° Z pewnej liczby Stałych Kuryerów wojskowych, do poufnych kommunikacyj między Organizatorem Pogranicznym a Organizatorem Jeneralnym, pod bezpośrednią odpowiedzialnością i komendą Organizatora Pogranicznego ;

(1) Patrz skład sądów wojennych, w Zasadach i Przepisach do Prawa karnego wojskowego.

8° Z Komendanta Żandarmeryi Organizacyjnej, li w granicach prowincyi działającego.

Funkcye Organizatora Pogranicznego ograniczają się ściśle do formacyi wojskowej, a stosunki jego do urzędników politycznych i cywilnych tej formacyi są wzajemnie pomocnicze. Z Rządem Narodowym bezpośrednio się nie styka, ale tylko z jego delegatem pełnomocnym w prowincyi do organizacyi mu przeznaczonej. Może w prawdzie, dla pośpiechu i sprężystości wykonawczej, wprost żądania swoje zanosić do władz miejscowych, ale wtedy winien jednocześnie te same żądania podać w duplikacie Pełnomocnemu Komissarzowi Rządu, a w żadnym razie sprzeciwiać się jego postanowieniom politycznym i cywilnym nie ma prawa.

W zakresie swojej funkcyi, z nikim znosić się nie powinien jak tylko z Organizatorem Jeneralnym, od którego wprost odbiera rozkazy i któremu, co dwa tygodnie, wyśle rapport ze wszystkich swoich czynności i postępowego stanu organizacyi. Oprócz tych peryodycznych rapportów, Organizator Pograniczny bez zwłoki donosić będzie Organizatorowi Jeneralnemu, przez poufnego kuryera wojskowego, o wszelkich nadzwyczajnych wypadkach i okolicznościach przedawnienia niecierpiących.

II

INTENDENTURA.

Wszelkie żądania dotyczące poruczonej mu organizacyi, Organizator Pograniczny podaje na piśmie

w duplikacie, Władzom miejscowym i Komissarzowi Rządowemu, za pośrednictwem Intendenta organizacyi który wszelkie rekwizyta przyjmuje, kwituje i ze składów oddanych pod jego zarząd, za assygnacyą Organizatora wydziela.

W zasadzie, skład i służba Intendentury urządzone być mają wedle prawideł Intendentury francuzkiej, aż do ustalenia przepisów narodowych pod tym względem. Ale ponieważ pod względem administracyi, przy dzisiejszych okolicznościach, opierać się musiemy na znajdywanych jak gdzie podstawach, prócz obowiązków i stosunków regulaminowych samegoż Intendenta, nic jeszcze stałego w przedmiocie Intendentury zastrzedz tutaj nie możemy. To tylko zapowiedzieć wypada, że samo już zamianowanie Organizatora i jego Intendenta, pod najsurowszemi karami Kodeksu wojennego znosi wszelkie uboczne faktorstwa i dostawy. Dotychczasowi znani czy nieznani agenci broni i wszelkiego rynsztunku wojennego, zawezwani zostaną do stawienia się przed Intendenta w celu złożenia mu najściślejszych rachunków z dotychczasowych swoich czynności, i nic nadal nie przedsiewezmą bez wyraźnego na to upoważnienia od Organizatora. Osobliwie ruch broni i wszystkiego co z bronią się wiąże, skoncentrowany być ma w rękach Organizatora, który ze swej strony nic zgoła na teatr wojny wyprawić nie może, bez dobitnego zarekwirowania od tych dowódzców oddziałowych, którzy wojują w Województwach pogranicznem Organizatora obsługiwanych. Do reszty zaś dostaw,

istotną intendenturą jest Urząd cywilny lub Rada prowincyonalna, między którą a Organizatorem, Intendent jest tylko pośrednikiem i woźnym.

III

FORMACYA KOLUMN WKRACZAJĄCYCH.

Organizator, instruktorowie, oficerowie i podoficerowie mają trzymać się ściśle Regulaminów z roku 1861, wydanych w Paryżu, pod tytułem: *Regulamina Piechoty, Jazdy, Artylleryi i Służba Obozowa*, a mianowicie przy formacyi batalionów kosynierskо-strzeleckich, *Mustry Kosynierskiej*, wydanej w dopełnieniu poprzednich regulaminów.

Co do tej ostatniej, zaleca się Organizatorowi i wszystkim jego pomocnikom, starannie przewidzieć wstawienie kompanij kosynierskich w kadry strzeleckie, natychmiast po wkroczeniu tych drugich do zaboru moskiewskiego. Ponieważ batalion uzupełniony ma się składać z sześciu kompanij, z których dwie strzeleckie a cztery kosynierskie,—tylko dwie pierwsze mają być, ile się da, kompletnie zorganizowane za granicą zaboru moskiewskiego; dla czterech zaś kompanij kossynierskich, mających dopełnić batalion piechoty w tym zaborze, organizacya pograniczna przygotuje kadry i uzbrojenie ile możności najdokładniejsze. Rekrut kosynierski za stawieniem się do oddziału wkraczającego, powinien od razu znaleść miejsce, uzbrojenie i opatrzenie, obok kompanij strzeleckich; a zatem kadra batalio-

nowa kosynierska, wkraczająca pod eskortą swoich dwóch gotowych kompanij strzeleckich, obejmować ma na swoje cztery przyszłe kompanie komplet oficerów, podoficerów, kaprali wyćwiczonych i doboszów, wedle przepisu *Mustry kosynierskiej*. Nadto, wyprawa opatrzona być ma w żeleźce bez drzewców, torby, pasy i czapki dla ilości szeregowców tymże Regulaminem przepisanej. Jeżeliby się przy wkraczającym oddziale znalazł dostateczny pociąg, a przewidywano trudności w nabyciu drzewców i osadzeniu żeleźców zaraz po przejściu granicy, natenczas przezorniej będzie osadzone już kosy przeprowadzić z oddziałem.

Jeżeli pilno jest przejść granicę, a siła liczebna przechodzącego oddziału nie odpowiada kompletowi regulaminowemu, wtedy kompanie strzeleckie kontentować się mogą połową przepisanych szeregowców, byle kadry oficerskie i podoficerskie były regulaminowe.

Najważniejszym zawsze względem, przy tej formacyi, powinno być obmyślenie w niej miejsca i opieki taktycznej dla dopełnić się mających kompanij kosynierskich.

Do kompletu każdej kolumny, wyjść mającej z pogranicza organizacyjnego na teatr wojny, należy nierozdzielnie trzeci żywioł konnicy, a wszystkie trzy razem stanowić będą *pułk*. Pułk taki przeto, prócz dwóch zupełnych kompanij strzeleckich i czterech kompanijnych kadrów kosynierskich, wychodząc na liniję, ma obejmować jeszcze dwa kompletne szwadrony czyli dywizyon jazdy *patrolo-pociągowej*.

Zważywszy *że kawalerya szarżowa* jest najmozolniejszą, a zatem najpóźniejszą bronią do sformowania, i że dopiero w ciągu wojny da się skutecznie wybrać i sformować z ogólnej konnicy powstańczej, — pierwotni organizatorowie mogą tylko opatrzyć każdy oddział wkraczający w kilkaset jakiejkolwiek jazdy, z której Szef dywizyonu, wedle doświadczenia marszowego i bojowego, dopiero wydzieli z ogółu i wyćwiczy żywioł *szarżowy*.

Ażeby taki dywizyon od razu był pożyteczny kolumnie wkraczającej, każdy koń, prócz zwyczajnego rynsztunku, powinien być opatrzony w postronki pociągowe i módz być równie użytym do ciągnienia wozów, jak i do służby polowej. Przy formowaniu takiej konnicy, organizator i to na wzgląd weźmie, że pod komendą swojego Szefa dywizyonu, ma ona działać nierozłącznie od dwóch broni pieszych, z niemi ciągle chodzić, z niemi obozować, z niemi szykować się do walki, nieodstępując ich jak tylko do rozświecania im pola i patrolowania na około w niedalekim promieniu, a pod komendą wspólnego wszystkim trzem broniom Szefa pułkowego.

Ściślejszy jeszcze organizm stanowią między sobą kompanje strzeleckie i kosynierskie, pod komendą wspólnego Szefa pułkowego, i wspólnego batalionowego.

Każda tedy wychodząca kolumna, ile możności powinna mieć skład, rozmiary i hierarchię takiego pułku, to jest, że przechodząc granicę ma się już składać : 1° z dwóch kompletnych kompanij strze-

leckich, pod komendą wspólnego majora i dwóch kapitanów; 2° z czterech kadrów kompanij kosynierskich, pod komendą czterech kapitanów; 3° z dwóch szwadronów patrolo-pociągowych, pod wspólną komendą szefa dywizyonowego, a pod szczególną dwóch kapitanów szwadronowych. Całą tą wyprawą dowodzi Szef pułkowy z assystencyą adjutanta pułkowego, adjutanta batalionowego, adjutanta dywizyonowego, dwóch oficerów administracyjnych, kapelana i lekarza pułkowego z dwoma felczerami.

Organizator starannie ograniczy ten Sztab pułkowy do przepisanego personalium, i najsurowiej zastrzeże Szefowi pułku ażeby sam się do niego ograniczając, żadnemu zbytkowemu, a osobliwie niewylegitymowanemu oficerowi przystępu do swojej świty nie dawał. Służba gidów i posyłek odbywać się będzie za pomocą jeźdźców, do tego chwilowo odkomenderowanych z dywizyonu pułkowego.

Wszystkie wozy i pociąg wszelaki będą pod zarządem i komendą Szefa dywizyonu jazdy, który zarazem pełnić ma funkcyę gewaltygiera kolumny. Jeden szwadron może pełnić służbę patrolową, a drugi pociągową przy wozach, bądź zmieniając się kolejno, bądź stale wedle właściwego usposobienia, bądź nareszcie przebierając odsednione konie do pociągu, aż do zupełnego ich wyleczenia. Do boju, ta początkowa konnica szykuje się w rezerwie, ile się da ubezpieczonej, a użytą do szarży i pościgu być nie powinna chyba przeciw rozbitemu już naszą piechotą nieprzyjacielowi. Jednakże Szef dywizyonu z

każdej odbytej próby skorzysta, ażeby jak najrychlej wydzielić z niej oddział wyborowy, i z niego utworzyć zawiązek trzeciego szwadronu *szarżowego*.

Samo z siebie rozumie się, że to jest ideał, który rzadko będzie mógł zupełnie się urzeczywistnić w sprzeciwianej i potajemnej organizacyi, na jaką jesteśmy skazani na pograniczach równie nam nieprzyjaznych Prus i Austryi; jednakże, wszyscy oficerowie i urzędnicy organizacyi powinni się tym ideałem przejąć, i bez konieczności dotykalnej od niego nie odstępować. Organizator ciągle będzie miał na pieczy przezornej, ażeby w najmniejszym ułamku, jaki może być zmuszony rzucić za granicę, znajdował się przynajmniej zawiązek takiej a nie innej formacyi. Obecnie, najpilniejszem zadaniem naszem jest utworzenie *kadrów dla mass ludowych;* każda przeto wyprawa przez granicę, powinna być jakoby naczyniem gotowem do objęcia i ściśnięcia w karby pułkowe, co tylko po drodze da się z tej massy zagarnąć.

Żadna wyprawa przejść nie powinna granicy, bez poprzedniego i dobitnego porozumienia, między Organizatorem Pogranicznym a Dowódzcą wewnętrznego Województwa, do którego ma wkroczyć, tudzież Dowódzcami kolumn już w tem Województwie wojujących; potrzeba ażeby operacye obu naszych sił ku sobie zmierzających, jak najakuratniej przeciw nieprzyjacielowi były skonbinowane. Nad związaniem między sobą obu operacyj w czasie i przestrzeni, czuwać będzie pilnie Kwatermistrz Pograniczny.

Przechodząc granicę, wszelka wyprawa przechodzi zarazem z pod dowództwa Organizatora pod zwierzchnictwo Dowódzcy wojewodzkiego, a z pod prawa organizacyjnego pod rygor bojowy. Dla tego, prócz z mustrami Regulaminowemi, wszyscy oficerowie wyprawy powinni być dobrze obeznani z *Instrukcyą powstańczą*, dla całego zaboru moskiewskiego w roku 1862 przepisaną.

IV

INSTRUKCYA TEORETYCZNA I PRAKTYCZNA.

Bez żadnej zwłoki, po installacyi Organizatora Pogranicznego, główny Instruktor dobierze sobie dwóch kolegów z broni mniej mu świadomych, i założy pilne kursa Regulaminów wyżej przepisanych. Na te kursa zapisać się powinni wszyscy kandydaci na funkcye oficerskie i podoficerskie, bez wyjątku i bez względu na stopnie tytularne jakie dotąd skądkolwiek otrzymali, aż do rangi sztabsoficerskiej. Uczęszczanie bez przerwy na obrany kurs i zdawanie nieustannego examinu przed Instruktorem, jest ściśle obowiązujące. Wedle tych examinów, Instruktor klassyfikuje nieustannie kandydatów na skali not, znaczących zdolność i postęp każdego, aż do ostatecznych przygotowań na wyjście oddziału, do którego jest przeznaczonym; tak, ażeby na wszelkie zawołanie Organizatora, klassyfikacya powołanych kandydatów była gotowa i tylko formalności jego za-

twierdzenia wymagała. Instrukcya ta ograniczać się ma, dla kandydatów piechoty na szkole batalionu i szkole tyralierskiej, dla kawaleryi na szkole szwadronu i szkole flankierskiej, ściśle trzymając się Regulaminów z roku 1863, a dla jednych jak dla drugich na *Służbie obozowej*, która tym Regulaminom towarzyszy. Szczególny przycisk ma być kładziony w examinach na służbę obozową, dla kandydatów kwalifikujących się na adjutantów pułkowych, batalionowych i dywizyonowych; wszyscy jednakże oficerowie, równo nauczyć się jej powinni obok Regulaminu mustrowego swojej broni.

Co do szkoły inżynieryi i artylleryi, ta w organizacyi początkowej jest tylko dodatkową; przeto kandydaci do tych broni uczonych, zapisać się obok nich muszą do jednej z dwóch innych, i wchodząc do oddziału wkraczającego, klassyfikowani będą jak inni w piechocie albo w jeździe. Examina atoli jakie złożą z broni specyalnej, służyć będą do klassyfikowania ich w takowej, skoro tylko materyał na nią stanie; a mianowicie uklassyfikowani kandydaci do inżynieryi będą mogli być zarazem przyłączeni do Sztabu pułku wchodzącego na linię, jako Konduktorzy kastrametacyi, pontonierstwa i fortyfikacyi elementarnej. Podobnież kandydaci artylleryi pełnić będą tymczasowo w pułku obowiązki inspektorów broni i amunicyi, tudzież instruktorów kanonierskich, aż do nabycia lub zdobycia na nieprzyjacielu dział i sprzętu altyllerycznego. Kandydaci inżynieryi i artylleryi wybiorą sobie saperów i przyszłych kanonierów z po-

odpisach lub autografii zebrane, co miesiąc rozsyła w ośmiu exemplarzach : Rządowi Narodowemu, Organizatorowi Jeneralnemu i sześciu Organizatorom innych pograniczów.

Do spraw kryminalnych sądowi jego podległych zaliczają się : wszelkie fałszerstwa, samozwaństwa, przejęcie lub nadużycie funduszów i przypisywanie sobie w obrębie jurysdykcyi Organizatora stopni, tytułów, funkcyj czy robót jakichkolwiek, przez Organizatora przestępcy nieporuczonych.

Księga protokularna z największem staraniem i akuratnością utrzymywana, przynajmniej w dwóch exemplarzach, na każdej stronicy ma być contrassygnowana przez Organizatora Pogranicznego.

Trybunał pograniczny może być nadto nieustającym sądem cenzoralnym. Jako taki, bez wywoływania sprawy, utrzymuje kontrolę gorliwości, karności, uczciwości i obyczajności prywatnej każdego kandydata do funkcyj które tych osobliwie przymiotów wymagają, ale bez publikowania uwag swoich, które mają tylko służyć samemu Orgonizatorowi Pogranicznemu do ustalenia zdania swojego o kandydatach, i przedstawienia ich do zatwierdzenia Organizatorowi Jeneralnemu.

Jeżeliby tego podwładni Organizatora wymagali, komissya cenzoralna może być oddzielona od trybunału, a wtedy mianowana trybem wyborów. Ale członkowie tego cenzoratu muszą być obrani z uznanych już oficerów wyżej stopnia porucznikowskiego. Zresztą skład komissyi cenzoralnej ten sam co try-

bunału, i ta sama staranność w zachowaniu form prawnych i protokularnych.

Jeżeli trybunał jest zarazem cenzoratem, księgi protokularne tych dwóch sądów w jednym trybunale, powinny być oddzielne.

Do cenzoratu wszyscy kandydaci składają swoje patenta, stan służb i wszelkie świadectwa, które ta komissya starannie weryfikuje, przepisuje w treści do swojej księgi i oddaje Organizatorowi ze swojemi uwagami. Ażeby nie pozbywać się swoich tytułów, kandydat może dać ich kopję do zweryfikowania i przypieczętowania w komissyi cenzoralnej, dla której taka kopja zastąpi oryginał. Aż do ustalenia prawodawstwa wojennego narodowego, wszelkie trybunały wojskowe stosować się mają do Kodeksu wojennego francuzkiego.

VI

ŻANDARMERYA POGRANICZNA.

Do wykonania wszelkich rozporządzeń Organizatora Pogranicznego i wyroków Trybunału Pogranicznego, Szef żandarmeryi, mianowany przez Organizatora Jeneralnego, zaciągnie tylu żandarmów ile będzie ich mogła dostarczyć prowincya objęta organizacyą, bez szkody dla kompletu zasiłków i kolumn wyprawianych na teatr wojny. Szef żandarmeryi innych podwładnych mieć nie będzie jak jednego porucznika i dziesiętników, każdego nad dziewię-

cioma żandarmami. Jedynym zwierzchnikiem Szefa żandarmeryi jest jego Organizator Pograniczny, ale przy wypełnianiu jego rozkazów, ściśle pilnować się ma szczególnego regulaminu, jaki ułożony będzie między Organizatorem a Komissarzem Rządowym prowincyi. Na przypadek protestacyi władz miejscowych, Szef żandarmeryi zda rapport Organizatorowi i zawiesi exekucyę, aż do odebrania powtórzonego rozkazu na piśmie, kontrasygnowanego przez Komissarza Rządowego.

VII

PRZEDSTAWIANIE I MIANOWANIE DO WSZELKICH STOPNI I FUNKCYJ.

Przy Rządzie Narodowym wyłącznie pozostaje prawo patentowania na stopnie tytularne.

W attrybucyach Organizacyi Jeneralnej leży tylko prawo mianowania oficerów i wszelkich urzędników wojskowych do funkcyj faktycznych, i dawać przeznaczenia wykonawcze niezawiśle od stopni tytularnych. Każdy Organizator Pograniczny podaje swoich kandydatów Organizatorowi Jeneralnemu, który ich zatwierdza lub odrzuca. Organizator Jeneralny nie może mianować nikogo wbrew ustawom organizacyi, chyba że brakiem kwalifikujących się, do czasu zamianować musi *zastępców*, ale i wtedy porozumieć się przynajmniej powinien z Organizatorem Pogranicznym któremu ich przeznacza.

Za pierwszą podstawę do przedstawień, Organizator bierze patenta, stan służby i inne świadectwa kandydatów złożone w komissyi cenzoralnej. Każdy kandydat tym trybem uklassyfikowany, dopełnia swojej klassyfikacyi w examinach przed Instruktorem. Wypadkowa dwóch tych zaleceń stanowi ostateczną klassyfikacyę kandydata. We wszelkiej wątpliwości, Organizator wzywa do rady Instruktora broni na którą kandydat uczęszczał a jednego członka komissyi cenzoralnej, i we trzech klassyfikują kandydata. Oficer czy urzędnik administracyi wojskowej, tym trybem uklassyfikowany, wchodzi tymczasowo w swoją funkcyę, bez czekania na nominacyę Organizatora Jeneralnego.

Wyżej kandydatury na kapitanów, oficerowie nie zdają examinów, a klassyfikują się od razu wedle stopni w jakich wysłużyli się w obcych armiach regularnych, jednym stopniem wyżej od tego jaki porzucili, dla służenia w szeregach narodowych. Byli kapitanowie w tych armiach są przeto uwolnieni od składania teoretycznych examinów; jednakże dla wdrożenia się w komendę i w regulamina narodowe, powinni pilnie uczęszczać na instrukcyę teoretyczną swojej broni.

Ponieważ Organizacya Jeneralna zajmuje się tylko hierarchią faktyczną, niezawiśle od hierarchii tytularnej, przeto stopnie nominacyą Organizatora Jeneralnego nadane, odnoszą się ściśle do funkcyj mających być pełnionemi na polu bitwy, nie przesądzając zabojowych tytułów bez jej kontroli nabytych.

Tę hierarchię faktyczną składają od góry idąc :

Dowódzca Korpusowy ;
— Dywizyjny ;
— Brygadowy ;
Szef Pułkowy ;
— Podpułkowy ;
— Batalionowy, Diwizyonowy lub Bateryjny.

W niższch stopniach tylko zachowują się tytuły zwyczajnie przywiązane do funkcyi kapitana, porucznika, podoficera, i t. d.

W początkach organizacyi i w braku dostatecznej ilości kandydatów, mianowicie do funkcyj sztabowych, Organizator ma prawo nałożenia na każdego oficera, czy wojennego urzędnika sztabu, kilku funkcyj, przydając mu tylko czasowych i nieodpowiedzialnych pomocników.

VIII

KOLEJNOŚĆ CZYNNOŚCI ORGANIZATORA POGRANICZNEGO.

Pierwszem i najnaglejszem zatrudnieniem Organizatora Pogranicznego, po porozumieniu się z Komissarzem Rządowym, będzie zasilenie, ile da się, oddziałów już wojujących w Województwach tem pograniczem obsługiwanych, w broń, ochotników i wszelkie rekwizyta, wyraźnie przez walczących Dowódzców zarekwirowane. Po temu, za pośrednictwem Kwatermistrza Pogranicznego, zniesie się jak najdo-

kładniej z Dowódzcą województwa lub oddziału walczącego, a ten powinien Organizatorowi wskazać czas i miejsce przeprawy dla konwoju i na spotkanie takowego wysłać dostateczną eskortę. Bez takiej rekwizycyi i wzięcia na siebie przez Dowódzcę walczącego odpowiedzialności za los konwoju, Organizator z własnego popędu nie powinien wyprawiać ani ludzi, ani sprzętu, ani osobliwie broni palnej.

Równolegle z temi częściowemi i nieustannemi zasiłkami, formować się powinien *pułk*, który ryczałtem przejdzie granicę, skoro formacya jego dostatecznie dojrzeje. Wyprawa ta odbyć się powinna, ile można w najzgodniejszej kombinacyi z ruchami sił już wojujących. Jeżeli zamożność prowincyi a rozległość granicy temu sprzyja, bardzo korzystnie będzie formować jednocześnie dwa pułki, które w jednym czasie przejdą na dwóch oddzielnych punktach; ale do tego potrzeba, ażeby do każdego pułku znalazł się dostateczny materyał pod wszystkiemi względami, aby dwie te formacye wzajemnie się nie osłabiały. Przed objęciem funkcyi swojej, każdy Organizator Pograniczny powinien znieść się z Organizatorem Jeneralnym, albo osobiście, albo przez swojego Szefa Sztabu. Tak samo, każdy Dowódzca kolumny przejść mającej granicę, jeżeli osobiście nie jest znany Organizatorowi Jeneralnemu, powinien stawić się w głównej kwaterze Organizacyi Jeneralnej, dla odebrania ostatecznych poleceń z ust Organizatora Jeneralnego, chyba że szczególnym rozkazem będzie od tego obowiązku uwolniony.

Organizator Pograniczny ściśle się ograniczy do swoich attrybucyj wojskowych, nie wkraczając w działania polityczne Komissarza Rządowego, ani w cywilne Władzy prowincyonalnej.

Przytem, sam znosić będzie z męzką cierpliwością i podwładnym swoim zaleci, ażeby znosili raczej najprzykrzejsze prześladowania od Władz pruskich i austryackich, niżby mieli najgodziwszą nawet pomstą skompromitować główną swoją missyę, jaką jest przedewszystkiem zażywianie statecznej wojny przeciwko Moskwie.

Dnia 12 Października 1863.

Organizator Jeneralny po za zaborem moskiewskim,

Podpisano : Jenerał LUDWIK MIEROSŁAWSKI.

L. S.

(*Pieczęć Organizacyi Jeneralnej.*)

XI

N. 1625.

RZĄD NARODOWY

DO

OBYWATELA JENERAŁA LUDWIKA MIEROSŁAWSKIEGO.

Jenerale!

Z przedstawień twoich Jenerale, zakomunikowanych Rządowi Narodowemu przez Pełnomocnika twojego obywatela S. W., Rząd Narodowy z radością widzi że pragniesz czynnie służyć walczącej Ojczyznie, do której to służby otworzyć Ci pole odpowiednie zasługom i zdolnościom, Rząd Narodowy uważa za jeden z obowiązków swoich względem Ojczyzny i uważać będzie, że dobrze krajowi się zasłużył, czyniąc Was Jenerale współpracownikiem w dziele ocalenia Ojczyzny.

Projekta wasze Jenerale, o ile nie odnoszą się do rzeczy wojskowej, noszą na sobie cechę nieznajomości stosunków wewnętrznych, i jako takie nie mogły ulegać kategorycznemu rozpatrzeniu; są bowiem fakta spełnione, których odrobić niepodobna, są prawa wcielone, którym zaprzeczyć byłoby rzeczą

nieroztropną. Burzyć odrodzonego organizmu dla skutków niczem nie poręczonych, Rządowi Narodowemu nie wolno, boć cięży na nim największa z odpowiedzialności, jakie zdarza się ludziom lub instytucyom, względem kraju zaciągać. Obowiązkiem jest Jego rzeczy nowe do rdzennych zasad i podstaw zastosowywać, a w miarę spodziewanych dla Ojczyzny korzyści, rzeczy lub formy wedle dalszego rozwinięcia modyfikować.

W projektach dotyczących rzeczy wojskowych, z przyjemnością Rząd spostrzegł uznanie potrzeby zcentralizowania i energiczniejszego prowadzenia zewnętrznych po za dzisiejszym teatrem wojny przygotowań wojskowych — potrzeby którą sam już uczuł i dla cząstkowego chociaż zaradzenia której, wysłał do Galicyi Jenerała T.... Na podstawach więc podanych przez ciebie Jenerale, Rząd wygotował zarys ustawy o formacyi Wojska polskiego po za granicami zaboru moskiewskiego, który przy niniejszem załączamy (1); sami zaś przesyłamy Ci treściwą odpowiedź na główne punkta Twojego projektu, a mianowicie :

1° Mianujemy Cię jeneralnym Organizatorem Wojska polskiego po za granicami zaboru moskiewskiego.

2° Jako takiemu dajemy Ci prawo nominowania dowódzców wszelkich wkraczających oddziałów, jak również oznaczenia funkcyj faktycznych każdemu

(1) Obacz N° IX.

dowódzcy czy oficerowi, po za granicami zaboru moskiewskiego. Z pojawieniem się na teatrze wojny, oddziały te podlegną oznaczonemu porządkowi.

3° Zatwierdzenie przedstawionych przez Ciebie Jenerale Organizatorów pogranicznych, Szefów i Podszefów sztabów, tak Organizatora Jeneralnego jak i Organizatorów Pogranicznych, jak również Podorganizatorów, Rząd Narodowy sobie zastrzega. Wszelkie inne nominacye wprost od siebie i za własną pieczęcią będziesz Jenerale w prawie wydawania.

4° Co do stopni tytularnych, dotychczasowa ustawa i nadal obowiązywać będzie.

5° Wszelkie Komissye i dostawy broni pod bezpośrednią władzą Organizatora Jeneralnego znajdować się będą, którego stałem miejscem urzędowania bedzie miasto Kraków.

6° Dla uniknięcia wszelkich możliwych nieporozumień, sprawie szkodzić mogących, tak między tobą Jenerale a Rządem Narodowym, jak również między Tobą a władzami podrzędnemi, ustanowionym zostanie przy Organizatorze Jeneralnym Komissarz Rządowy obywatel J. G., którego obowiązkiem będzie wzajemne stosunki między władzami ułatwiać, jak również czuwać nad wypełnieniem postanowień rządowych. Stosunki z Agencyami dyplomatycznemi pod tęż samą kategoryę podchodzą.

7° Kwestyę Naczelnego Dowództwa odkładamy na później — kiedy albowiem Naczelne Dowództwo

obecnie jest niemożliwem, żadnemi przedwczesnemi zobowiązaniami Rządowi Narodowemu krępować się nie wolno — dla tej zasady, nominacye na wszelkie urzęda wojskowe w zaborze moskiewskim, wyłączną atrybucyą Rządu Narodowego na teraz pozostają.

8° Wydział wojny i nadal integralną częścią Rządu Narodowego pozostawać powinien.

9° Skoro Organizator Jeneralny uważać będzie za właściwe stanąć osobiście na teatrze wojny, wtedy oddzielnym aktem Rząd po porozumieniu się wzajemnem stanowisko jego określi, a innego Organizatora Jeneralnego, jeśli okaże się dalsza potrzeba tegoż urzędu, naznaczy.

Kwestyę funduszową umyślnie pominęliśmy, a to dla tego, że nie sądzimy abyś służbę swoją Narodowi czynił zależną od danej zamożności skarbu narodowego. Będziemy pracować dla Jego zbawienia takiemi środkami, jakie mamy, lub jakie wydobyć potrafimy — wszak to i Twoją zasadą Jenerale? Ponieważ powstanie jest zażywiane w zupełności bronią, a w znacznej części i ochotnikami z za granicy, wszelkie więc fundusze na tem głównie się zużywają. Jako Organizator Jeneralny będziesz miał prawo czerpania, tak w kassach prowincyonalnych jak i w kasssie Komissyi Broni, w takim stopniu jak to uznasz za konieczne.

Jenerale! Przesyłając Ci wraz z niniejszą odpowiedzią nasze patryotyczne pozdrowienie, wzywamy Cię w Imię Wolności, Równości i Niepodległości

Polski — w Imię umęczonego narodu — do wspólnej pracy około wyzwolenia Ojczyzny.

Nominacyę i pieczęć właściwą drogą odbierzesz.

Pozdrowienie i braterstwo.

W Warszawie dnia 16 Sierpnia 1863 roku.

(L. S.)

(*Pieczęć Rządu Narodowego*).

—

N° 1625.

RZĄD NARODOWY (1).

Mianuje Obywatela Jenerała Ludwika Miero-

(1) W kilka dni po liście pisanym z Wiednia przez S. W., umocowany ten Mierosławskiego przybył do Liége z Komissarzem Pełnomocnym Rządu przy Organizatorze Jeneralnym. Zaręczenia Komissarza Pełnomocnego że lada dzień muszą nadejść wszelkie dopełnienia attrybucyjne jakie rozsądek publiczny uznał za konieczne, a nadewszystko natychmiastowy odjazd tego urzędnika do Paryża po trzy miljony franków które miały być o tej porze doręczone Organizatorowi Jeneralnemu za pośrednictwem Kommissyi Umorzenia Długu Narodowego, zdecydował nareszcie Mierosławskiego do ulegnięcia tak natarczywym naleganiom. 28go Września zatem, bez czekania dłużej na formalność uzupełnień redakcyjnych która się już tylko wydawała rzeczą utrudnionej korespondencyi z Warszawą, Mierosławski objął urząd jaki był określony połowicznym mandatem 16 Sierpnia. Ale następne dokumenta wykażą iż tak zwany *Rząd Narodowy* nie tylko żadnych zobowiązań swoich względem Organizacyi Jeneralnej dotrzymać nie myślał, lecz jeszcze własnego pełnomocnika jako niewygodnego świadka wszelkiemi sposobami starał się uniewładnić, a nareszcie zupełnie go się zaparł, sam cały abdykując na rzecz Hotelu Lambert w Paryżu.

sławskiego Organizatorem Wojska Polskiego po za granicami zaboru moskiewskiego.

W Warszawie dnia 16 Sierpnia 1863 roku.

L. S.

(*Pieczęć Rządu Narodowego.*)

XII

N° 3180.

RZĄD NARODOWY

DO

JENERAŁA LUDWIKA MIEROSŁAWSKIEGO.

Rząd który wylał potoki krwi polskiej nie posunąwszy powstania ani o krok jeden naprzód, który przez trzy miesiące nie był w stanie zmienić Listów Zastawnych, który powiązaniem się z arystokracyą i reakcyą, stanął w żywej sprzeczności z tem wszystkiem co naród ma rewolucyjnego, — Rząd ten upadł. Na gruzach jego stanęli ludzie, których najszczerszem życzeniem jest wydzwignąć wszystkie siły narodu, wszelkie wydobyć środki, by walkę rozwinąć na największe rozmiary.

Pierwszym czynem takiego programatu być musi oczyszczenie robót ze wszystkich pierwiastków reak-

cyjnych, ze wszelkich osobistości, które związaniem się swojem z arystokracyą lub stronnictwem białem, przy nowym zwrocie są niemożliwe, a zastąpienie ich ludźmi wypróbowanych przekonań rewolucyjnych. W ślad za tem idzie konieczne wytknięcie stałego planu wojskowego, który oparty na rzeczywistym i niekłamanym wykazie sił kraju, jego materyalnych i moralnych zasobów, sprowadzi do pewnego i dobrze obrachowanego rezultatu co się dotąd działo dowolnie, przypadkowo i bez celu z góry nakreślonego. Dla tego Rząd Narodowy, zawiadamiając was Obywatelu Jenerale o ukonstytuowaniu się i programacie swoim :

1° W imię miłości Ojczyzny i w imię Jej dobra, wzywa Waszej Jenerale pomocy i udziału.

2° Żąda, ażebyście Jenerale na pierwsze dni Października zwołali pod swoją prezydencyą radę wojenną złożoną z jenerałów : T., K., R., B., z wyjątkiem tych, których obecność w kraju okaże się konieczną.

Na radę tę Rząd Narodowy przyśle swego cywilnego pełnomocnika, który prócz wręczenia wam sprawozdań o wojskowym i finansowym stanie kraju, będzie zarazem upoważnionym do ostatecznego porozumienia się co do warunków i pozycyi tak Waszej Jenerale, jak każdego z dowódzców wojskowych, a niemniej będzie w możności zaprowadzenia wszelkich zmian za granicami kraju, jakie w myśl zasad rewolucyjnych Rządu i w miarę potrzeb z nowego planu wojskowego wynikających pokażą się koniecznemi.

Nie mogąc czekać za odpowiedzią i zmuszeni ze swej strony również zawiadomić członków przyszłej Rady wojennej, Rząd za punkt zjazdu naznacza Liége, a dzień 14 Października.

Dla tego Rząd Narodowy gotów jest zrobić wszelkie możliwe ustępstwa, — złożyć w Wasze ręce jak największe środki i zapewnić wam takie stanowisko, ażebyście odpowiednie mieli pole działania. Gwarancyę szczerości i dobrej wiary ze strony Rządu Narodowego masz w oddawcy niniejszego, — a przekonasz się równie, że każdy z czynów Rządu tąż dobrą wiarą i rewolucyjnością nacechowanym będzie.

Bliższe szczegóły i wiadomości udzieli oddawca niniejszego obywatel F. S.

(L. S.)
(*Pieczęć Rządu Narodowego*).

XIII

ODPOWIEDŹ JENERAŁA MIEROSŁAWSKIEGO

RZĄDOWI NARODOWEMU

na N. 3180.

O ile wyrozumieć mogłem obecny stan rzeczy z wezwania do mnie wysłanego przez obywatela F. S. : Rząd nowy, Rząd organicznie rewolucyjny

zastąpił chwiejną władzę, z którą przez trzy miesiące daremnego rokowania nie potrafiłem dogadać się o środkach i attrybucyach loicznie odpowiednich kładzionemu mi zadaniu.

Jednakże prócz wezwania tego, zapowiadającego mi na 14 Października zjazd do Liége dowódzców krajowych, który się nie zrealizował, nie odebrałem dotąd innego znaku życia i władzy ze strony nowego Rządu. Milczenie to przypisuję frasunkom publicznym Rządu, frasunkom nieodstępnym od wszelkiej reformy, — ale też niedostatkowi stałego związku między mną a Rządem krajowym. W tem już przewidzeniu proponowałem poprzedniemu Rządowi ustalenie przy nim mojego pełnomocnika, któryby ciągle i bezpośrednio z nim się porozumiewał, wolę i dążność Jego mi tłumaczył, w kwestyach organizacyi wojskowej pierwsze zadania sam rozwiązywał, i dalsze, ze stosownem objaśnieniem do rozwiązania mi odsyłał: zgoła mojego *alter ego* z którymby Rząd bezpośrednio i ciągle mógł rozmawiać.

Sądzę, że doświadczenie z przeszłego Rządu, przez Rząd nowy nabyte, uzasadni w przeświadczeniu tego ostatniego konieczność takiej przy nim assystencyi. Na mocy tego doświadczenia upraszam troskliwie Rząd Narodowy o przyjęcie (nie do swego grona, ale do swego boku) mojego pełnomocnika S. W. okaziciela niniejszych uwag.

Pierwszem staraniem jego będzie podniesienie napowrót warunków pod jakiemi w aktach z 9 Lipca i 16 Sierpnia zrzekłem się praw służących mi na mo-

cy dekretów 21 i 25 Stycznia r. b. Jakkolwiek warunki władzy wojskowej, określone przez mojego pełnomocnika upadłemu Rządowi pod datą 16 Sierpnia (a przez Rząd ten lekceważnie pominięte i zostawione bez żadnej odpowiedzi) przy silnej i trwałej exystencyi Rządu naszego koloru, powinnyby wystarczyć na dokonanie położonego mi zadania, ponieważ ciężkie i wątpliwe okoliczności w jakich stać musi wszelka władza ujarzmionego kraju, nie daje attrybucyom Organizatora i Naczelnego Wodza dostatecznej realności, zmuszony on zawsze będzie przekraczać ze samego popędu patryotycznej gorliwości, te raczej opisane niż istotne attrybucye. Dla tego i dla usunięcia wszelkich nadal nieporozumień między Organizatorem Jeneralnym a Rządem Narodowym, podaję do Was przez mojego pełnomocnika dwa przezorne żądania:

1° Ażeby Rząd obecny uwzględnił wszystkie punkta podane przez mojego pełnomocnika pod datą 16 Sierpnia, to jest: nadał mi moc całą obecnego Organizatora Jeneralnego *wewnątrz jak zewnątrz*, a przewidywanego Naczelnego Wodza, iżby jak się to dotąd ciągle działo, wszystkie usiłowania moje nie zostały u kresu zmarnowane i udaremnione przez byle kogo innego.

2° Ażeby prócz tych urzędowych i wszech władzom obwieszczonych attrybucyj moich, dany był polubowny przystęp mojemu politycznemu doświadczeniu, ku zasileniu i utrwaleniu radą nowego Rządu Narodowego.

Pod tym względem powtarzam tu wszystkie *życzenia* moje wyrażone w pierwszych moich propozycyach z 9go Lipca. Zaklinam Rząd Narodowy o przyjęcie do swego składu li członków szczerze, bez podejrzliwości, ani zadawnionych przeciwko mnie uprzedzeń, przypuszczających mnie do wspólnego dzieła. W tym ważnym przedmiocie spuszczam się na dwóch rozważnych i niezmiennych moich przyjaciół politycznych, to jest na mojego pełnomocnika S. W. i na niezbędnego członka przeobrażonego rewolucyjnie rządu, J. K.

Jako życzenie powtarzam jeszcze projekt mój z tej daty, ażeby całą naszą szkołę rewolucyjno-demokratyczną zszeregować w ciało elektoralne, z którego dobierać się będzie nieustannie komplet pięciu członków; ażeby zatem przy składaniu nowego rządu, prócz pierwszej seryi pięciu członków, umówić sobie zapas pięciu ich zastępców, dla zapełniania miejsc z jagiego bądź powodu wakujących; zgoła ażeby założyć sobie pewien tryb formowania się nieustannej władzy, którąby więcej z programatu rewolucyjno-demokratycznego wytrącić się nie dała, a we mnie znalazła przekonanego i sumiennego wykonawcę swojej woli.

Pełnomocnik mój S. W. wrócić nie ma do mnie, aż przy pomocy J. K. nie odbierze zadawalniającej a stanowczej odpowiedzi na wszystkie punkta przedstawieniami mojemi z 9 Lipca i 16 Sierpnia objęte.

Co do kwestyi finansowej, jeżeli od dziś dnia za miesiąc Listy Zastawne dadzą się zmienić, a zmiana ta

dostarczy mi 12 milionów złotych, które uważałem zawsze za niezbędne do utworzenia armii powstańczej za pomocą kadrów zewnętrznych, wtedy największa trudność będzie rozstrzygnięta; ale w razie przeciwnym, który z dotychczasowych zawodów naszych jest bardzo do przeczucia, wtedy Rząd musi koniecznie tę summę z podatków krajowych wydzielić na powierzoną mi organizacyę. Dotąd nic nie wpłynęło do kassy organizacyjnej nad 150 tysięcy franków, przelanych przezemnie z Kommissyi Długu Narodowego do Kassy Kommissyi Uzbrojenia, na potrzeby określone.

Papiery wprawdzie oddane zostały przez Komissyę Długu Narodowego upoważnionemu przez Rząd obywatelowi F. S., który jak najgorliwiej rusza się za zmianą; ale zbyt późny ten przelew, po tylu jakby rozmyślnie chybionych okazyach zmiany, nie wiele dotąd obiecuje, a w każdym razie będzie to operacya powolna i bardzo niekorzystna, na którą gwałtownie pilne potrzeby Organizacyi Jeneralnej czekać nie mogą. Rząd Narodowy zechce więc obmyśleć w kraju samym, fundusz od tej operacyi wątpliwej niezawisły, a który postawi Organizatora Jeneralnego w możności zadość uczynienia wszystkim obowiązkom jego urzędu.

Również naglącą jest zmiana Kommissyi Wojennej w Warszawie, odpowiednio nowej organizacyi jaką zastosowałem do siedmiu pograniczów zaboru moskiewskiego pod datą 12 Października. Polecam przeto mojemu pełnomocnikowi S. W. wyszukać

w podróży swojej kandydatów do Kommissyi wojennej w Warszawie, zreformowanej na tych zasadach.

Po patryotyzmie i zdolnościach które muszą takich kandydatów znamionować, pierwszą ich kwalifikacyą w nowym stanie rzeczy jest, ażeby mnie osobiście dobrze znali i chcieli szczerze wyrozumieć ; za pośrednictwem albowiem tej Komissyi Centralnej, będę miał do wtajemniczenia cały teatr wojny we wszystkie moje dalsze instrukcye i plany, w ścisłym związku z pięcioma organizacyami pogranicznemi i z dwiema skrajnemi na Wschodzie i w Szwecyi. Zatem najwłaściwiej by było, ażeby przed odjazdem do Warszawy, przybyli najprzód porozumieć się dokładnie i raz na długo z Organizatorem Jeneralnym.

Liége dnia 18 Października 1863 roku.

Podpisano : Jenerał LUDWIK MIEROSŁAWSKI.

XIV

N° 32.

DO

KOMMISSYI UMORZENIA DŁUGU NARODOWEGO

W PARYŻU.

Pod datą 25 października miałem zaszczyt przedstawić Szanownej Komissyi Umorzenia Długu Narodowego naglące potrzeby Kommissyi Uzbrojenia i na tej zasadzie upraszać Kommissyę Długu o założenie

summy przeszło 300 tysięcy franków, które pan Bonoldi odwiódł od właściwego jej przeznaczenia. W tem żądaniu na które żadnej dotąd nie dostałem odpowiedzi, nie wspomniałem o gwałtowniejszych jeszcze potrzebach Organizacyi Jeneralnej, bo spodziewałem się przynajmniej po części je zaspokoić za wyrozumiałym posiłkiem Komissyi Uzbrojenia, będącej solidarnym wydziałem tej Organizacyi. Dzisiaj atoli, kiedy Komissya Uzbrojenia skutkiem zawodu uczynionego jej przez pana Bonoldego, własnym a dawniejszym zobowiązaniom swoim zaledwie jest w stanie podołać, Organizacya Jeneralna znajduje się bez żadnych środków wykonawczych, a przy trwaniu w tym stanie, wyjść musi wkrótce na żart niegodziwy w oczach Narodu, słusznie rachującego na moc rzeczywistą i na budżetową zamożność *tej najważniejszej w powstaniu Instytucyi.*

Już Komissya Długu przepuściła, bez zaprzeczenia ze swojej strony, kłamliwą wieść dziennikarską, jakobym odebrał do kassy Organizacyi Jeneralnej sześć milionów franków ; a to wychodzi na kłamstwo tem podstępniejsze, że to jest rzeczywiście summa pod warunkiem wyassygnowania mi której mogłem się sumiennie podjąć i podjąłem względem Rządu Narodowego, restauracyjnego trudu Organizacyi powstańczej. Nie mniej, zaiste , potrzebaby dzisiaj Organizatorowi Jeneralnemu na poskromienie reakcyjnej anarchii, która od dziewięciu miesięcy udaremnia najheroiczniejsze wysilenia Narodu, i na podniecanie powstania aż do przyszłej wiosny.

Uznając w zasadzie słuszność takiego żądania i upoważniając mnie do wybrania tej summy z rozmaitych kass, Rząd Narodowy miał prawdopodobnie na myśli przedewszystkiem Komissyę Długu Narodowego, skoro ta finansowa instytucya zaabsorbowała za granicą wszystkie inne, a nawet stała się Bankiem i Mennicą. Tymczasem dotąd, Komissya Długu nie raczyła mi nawet objawić czy jest w stanie czy nie, choć w części zapełnić kassę Organizacyi Jeneralnej.

Nie mogąc dłużej zwodzić powstania narodowego pozorami mocy wykonawczej, z której czuję się zupełnie ogołoconym, po szczególnie naglony do zadość uczynienia wymagalnościom przezemnie samego określonym Instrukcyą z 12 Października dla siedmiu Organizacyj pogranicznych, a mianowicie dla dwóch skrajnych, najważniejszych i które całkowicie z kassy Organizacyi Jeneralnej muszą być zaopatrywane, jestem zmuszony prosić szanowną Komissyę Długu Narodowego o bezwłoczną odpowiedź na następujące pytania :

1° W jakich terminach Komissya Długu zdolna jest spłacić do kassy Sztabu Organizacyi Jeneralnej summę sześciu milionów franków oznaczoną przezemnie Rządowi Narodowemu pod datą 9 Lipca, jako niezbędną na zreorganizowanie powstania narodowego?

2° Jeżeli w przewidzeniu Komissyi, spłata tej summy ratami miesięcznemi nie może być dokonaną 1go Lutego 1864, w jakich innych terminach i w jakiej części spłata ta nastąpić może?

3° Jaką summę wraz z odpowiedzią na niniejsze podanie, Komissya Długu jest gotową zaliczyć wprost kassie Sztabu Organizacyi Jeneralnej?

Jakąkolwiek, Szanowni Panowie, zechcecie mnie zaszczycić odpowiedzią, chodzi mi jedynie o rychłość takowej, iżbym miał czas ostrzedz wszystkie Organizacye zawiązane w skutek Instrukcyi z 12 Października, o postanowieniu ostatecznem, jakie mi po odebraniu tej odpowiedzi obrać wypadnie.

Pozdrowienie braterskie.

Liége dnia 10 Listopada 1863 roku.

Organizator Jeneralny,

Podpisano: Jenerał LUDWIK MIEROSŁAWSKI

XV

№ 34. Paryż, dnia 15 Listopada 1863 roku.

KOMISSYA DŁUGU NARODOWEGO

DO

JENERAŁA LUDWIKA MIEROSŁAWSKIEGO ORGANIZATORA JENERLNEGO SIŁ POLSKICH PO ZA GRANICAMI ZABORU MOSKIEWSKIEGO.

Komissarz Rządowy przy Komissyi Długu Narodowego w dniu 9 Października r. b. zapytując się

ciebie Jenerale, czy summę 150,000 franków żądaną przez Komissyę Uzbrojenia, ma wypłacić Komissya Długu Narodowego lub nie, między innemi w odezwie powołanej tak się wyraził: «Myślą przewodniczącą w utworzeniu Jeneralnego Organizatora, było skoncentrowanie prac uzbrojenia narodowego, a stąd naturalne wynika następstwo, że i fundusze na uzbrojenie przeznaczone oddane być winny pod twoje wyłącznie, Jenerale, rozporządzenie.» Komissarz Rządowy w ten sposób określając stanowisko Organizacyi Jeneaalnej, był wyrażeniem przekonań całej Komissyi Długu Narodowego, która w miarę posiadanych funduszów, czyniąc wypłaty na rzecz powstania narodowego, dowiodła że działania Organizatora Jeneralnego, mającego miejsce w granicach przez Rząd Narodowy oznaczonych, to jest w granicach uzbrojenia po za zaborem moskiewskim, zasila funduszami odpowiednio do wpływów pieniężnych znajdujących się w jej kassie. Komissya Długu Narodowego od pierwszej chwili utworzenia Organizacyi Jeneralnej, takiej trzymając się zasady, zapewnia cię Jenerale, że i nadal wierną zasadzie tej pozostanie i wspierać będzie działania organizacyjno-wojskowe, tobie Jenerale oddane; na współdziałanie więc nasze w tym względzie, z zupełną liczyć możesz pewnością, o tyle wszakże tylko o ile Komissya będzie w posiadaniu funduszów. Żeby więc pod tym względem siły Komissyi nie były przeceniane, co mogłoby dać powód do licznych zawodów, Komissya Długu Narodowego czuje się w obowiązku przedsta-

wić ci Jenerale, że przekonanie twoje wyrażone w piśmie z dnia 10 b. m., n° 32, jakoby Komissya Długu Narodowego była instytucyą finansową absorbującą wszystkie inne po zagranicami znajdujące się, a nawet, że stała się Bankiem i Mennicą, jest najzupełniej mylne.

Komissya Długu Narodowego nazwiskiem swojem objaśnia cel swego istnienia. Powstała ona jedynie dla przeprowadzenia pożyczki narodowej, czyli że obowiązkiem jej jest:

1° Przygotowanie obligacyj;

2° Zebranie od osób do pożyczki powołanych, summ na nie przypadających, dając im w zamian Obligacye równej nominalnej wartości;

3° Zapisanie do ksiąg Długu Narodowego, powstałych stąd zobowiązań Rządu względem osób pożyczających.

Jedynem więc źródłem dochodu dla kassy Komissyi Długu Narodowego byłyby summy z pożyczek powstałe, gdyby Komissya czynności swoje rozwijała zgodnie z naturą swego przeznaczenia, to jest gdyby rzeczywiście odbierała do swej kassy pieniądze, w miarę wydawanych obligacyj. Ale Komissya chcąc utrzymać kredyt obligacyj, potrzebowała być ujawnioną, musiała więc przenieść siedlisko swoje po za granicę zaborów, i to spowodowało, że nie będąc na miejscu odbywającego się poboru, summy z niego powstałe przeprowadzają się tylko przez jej książki zachunkowe; pieniądze zaś wpływają wprost do kass Organizacyi krajowej przez pośrednictwo po-

borców, którzy na otrzymane summy wydają kwity tymczasowe, a te przyjmując, następnie Komissya Długu Narodowego wydaje w zamian okazicielom obligacye na summy w kwitach wyrażone.

W obecnym więc sposobie przeprowadzania pożyczki, Komissya wydając obligacye, *otrzymuje za takowe nie pieniądze, lecz kwity.*

Zagraniczny tylko poborca, to jest odbierający pieniądze od osób do pożyczki powołanych, a znajdujących się za granicami zaborów, obowiązany był wnosić summy zebrane do kassy Komissyi Długu Narodowego, i takowe wnosił rzeczywiście; a to było jedyne źródło, którem kassa Komissyi dotąd była zasilaną.

Z samej więc natury instytucyi, tylko summy pożyczkowe mogły być kapitałem Komissyi Długu Narodowego; lecz i te, jak się z powyższego przekonywasz Jenerale, w pewnej tylko części weszły do jej kassy. Z tych to funduszów, część tylko pożyczki przedstawiających, dokonane zostały przelewy, naprzód do kassy Komissyi Broni, a następnie do kassy Organizacyi Jeneralnej.

Oprócz czynności pożyczkowych, Rząd Narodowy polecił Komissyi Długu Narodowego znegocyowanie Listów Zastawnych. Listy te, jak ci wiadomo Jenerale, nie były sprzedane, żadnego więc wpływu z tego źródła Komissya nie mając, nie może też z niego kassy Organizacyi Jeneralnej zasilać. Komissya Długu Narodowego mając sobie przedstawione, przez obywatela Grabowskiego, nominacyę tak twoją Jenerale

na Organizatora Jeneralnego, jak również nominacyę jego własną na Komissarza Rządowego przy Organizatorze Jeneralnym, jak niemniej reskrypta Rządowe, do was Obywatele jednocześnie wystosowane, oświadczyła przez pośrednictwo Komissarza Rządowego przy Komissyi Długu Narodowego, że nie mając w Kassie gotówki, a chcąc uczynić zadość poleceniom Rządu Narodowego, chętnie przeniesie do kassy Organizacyi Jeneralnej summę 12 milionów złotych polskich w Listach Zastawnych, będących naówczas jeszcze w jej posiadaniu ; a to tem chętniej, iż doszło do jej wiadomości, że posiadasz, Jenerale, możliwość ich znegocyowania. Propozycyi tej jednak Komissarz Rządowy przy Organizacyi Jeneralnej nie przyjął oświadczając, że ani on, ani ty Jenerale, dróg zbytu dla Listów Zastawnych nie macie. Zrobił tylko zastrzeżenie, że gdy Listy będą sprzedane, pierwsze wpływy stąd otrzymane, mają być wniesione do Kassy Organizacyi Jeneralnej, na rachunek kredytu sześciu milionów. Listy te następnie z polecenia Rządu Narodowego oddane zostały obywatelowi F. S., który zajmuje się ich negocyacyą.

Tak więc przedstawiwszy ci Jenerale, że Komissya Długu Narodowego może być tylko w posiadaniu funduszów z pożyczki powstałych, i to tylko tej części, jaką wniosą obywatele za granicą znajdujący się ; następnie, że Listy Zastawne nie są już w jej posiadaniu, Komissya Długu Narodowego nadmienia, że z pożyczki 40 milionów złotych polskich obecnie przez Rząd Narodowy zadekretowanej, część tejże

przypadającą na G..... Rząd polecił znegocyować Komissyi Długu Narodowego, i że pieniądze stąd zebrane wnoszone będą wprost do Kassy Komissyi Długu Narodowego, lub wypłacane będą z Kass poborowych, tylko za assygnacyami Komissyi. Pożyczka ta wynieśćby powinna około 16 milionów złotych polskich; takim więc funduszem Komissya może rozporządzać. Jeżeli summa ta do Kassy Komissyi rzeczywiście wpłynie, otworzony ci Jenerale kredyt 6 milionów złotych polskich (1) może być w zupełności pokryty. Tem oświadczeniem, Komissya daje ci Jenerale odpowiedź na pierwsze twoje zapytanie uczynione w piśmie twojem z dnia 10 b. m. i r. pod n° 32. Ponieważ jednak czynność wykonawcza nie jest w ręku Komissyi, Komissya więc może dać tylko przyrzeczenie i takowe daje, że w miarę wpływów swych kassowych robić będzie przelewy do Kassy Organizacyi Jeneralnej na rachunek otwartego jej kredytu. W tem objaśnieniu leży odpowiedź na drugie twoje Jenerale pytanie w powyższem piśmie, co do czasu wypłat częściowych uczynione. Co się zaś tyczy pytania trzeciego, to w obecnej chwili Komissya żadnych wypłat uczynić nie może, gdyż funduszów nie posiada, jak o tem w piśmie z dnia 8 Listopada pod n° 26 miała zaszczyt Jenerała zawiadomić.

Komissya, pocieszając się nadzieją że kassa jej będzie w posiadaniu funduszów, a którą to nadzieję

(1) Zdaje się to pomyłka pióra, które zapewne chciało napisać 6 milionów *franków*.

budzi w niej wiara w patryotyczne usposobienie narodu, chętnie spieszącego na obronę Ojczyzny, zapewnia cię raz jeszcze Jenerale, że uczyni wszystko co do niej należy, aby usiłowania twoje, jako Organizatora Jeneralnego sił zewnętrznych, miały odpowiednie poparcie w środkach pieniężnych, niezbędnie do tego celu potrzebnych. W końcu, Komissya Długu Narodowego widzi potrzebę zrobienia tej jeszcze uwagi, że wszystkie żądania od Organizacyi Jeneralnej pochodzące, powinny dochodzić do Komissyi Długu Narodowego przez pośrednictwo Komissarza Rządowego przy tejże Organizacyi Jeneralnej ustanowionego, gdyż taka jest wola Rządu, a tę spełniać naszym jest obowiązkiem.

Prezes,

Podpisano : W. CZARTORYSKI.

Sekretarz,

Podpisano : JAN BANZEMER.

(L. S.)

(*Pieczęć Komissyi Długu Narodowego.*)

RAPPORT

OD

SZEFA SZTABU ORGANIZACYI JENERALNEJ

DO

ORGANIZATORA JENERALNEGO

WOJSK POLSKICH.

PUŁKOWNIK L. KRACZKIEWICZ

SZEF SZTABU ORGANIZACYI JENERALNEJ

DO

JENERAŁA LUDWIKA MIEROSŁAWSKIEGO

ORGANIZATORA JENERALNEGO

wojsk polskich po za zaborem moskiewskim.

RAPPORT

(Z DNIA 20 CZERWCA 1864.)

Stanowisko na którem się obecnie znajdujemy, nakazuje przedstawić Wam Jenerale koleje przez jakie Organizacya aż do dziś dnia przechodziła, aby wykazać czy mogliśmy uniknąć położenia krytycznego w jakiem się znajdujemy; i jak przez wypadki od Organizacyi nie zależne, ujrzeliśmy się nakoniec bezsilnymi i całkowicie rozbrojonymi.

Jest niezawodnem, że proces obywatelowi Bonoldemu w Liége wytoczony i w dniu 9 b. m. przegrany, zdeterminował te nasze przykre położenie; dla tej więc przyczyny, potrzebuję o tym procesie

obszernie pomówić, wykazać skąd się on wywiązał, przez jakie koleje przechodził, a nakoniec w jakiem położeniu, przegrany, Organizacyę postawił; co wszystko nie będzie dostatecznie wyłożone i zrozumiałe, nie odniosłszy się aż do początku otworzenia prac powierzonych Organizacyi; w nich bowiem leży zaród procesu o którym mowa.

Przystępując do takiego przeglądu, muszę najprzód uprzedzić szanownego Jenerała o całej mojej troskliwości, celem ustrzeżenia się od wszelkiego uprzedzenia i gołosłownych przypuszczeń. Dopełniając tak ważnego obowiązku, zrobię to z całą skromną sumiennością, od której, sądzę, nigdy się nie oddaliłem; zamknę się w ścisłem opowiadaniu faktów, w miarę jak się przedstawiały; i dzięki Bogu, nic a nic nie wniosę, bez poparcia tego autentycznemi dowodami.

Myśl utworzenia poważnej organicyi wojsk polskich wyszła z inicyatywy Rządu Narodowego, jak i zamiar powierzenia tej pracy Jenerałowi. Wezwanie Rządu Narodowego z 2 Lipca 1863 roku, n° 515, z Warszawy do Jenerała wyprawione, najlepszym jest tego dowodem.

A więc mylnem było oświadczenie z trybuny Senatu francuzkiego w dniu 18 Grudnia 1863 przez pana Bonjean uczynione, jakoby ten wysoki urząd wytargowanym był na Rządzie Narodowym potrójną Jenerała natrętnością, której chcąc się na zawsze pozbyć, Rząd dał wam Jenerale, niby pewne *in partibus* funkcye, jałowe, do niczego nie prowadzące

i po których nikt niczego spodziewać się nie mógł. Nie, takiej myśli Rząd Narodowy nie miał i mieć nie mógł, bo by nie był rządem, ale rozmyślnym zdrajcą własnej władzy, własnej sprawy i własnego narodu. Wezwania z dnia 2 Lipca i z 16 Sierpnia, najjaśniej tego dowodzą. Jenerał nikogo o nic nie nudziłeś, a wszystko co pan Bonjean opowiedział, nie było jego imaginacyi wymysłem, ale cudzym podszeptem; i jakby pan Senator przewidywał skutki swojego oświadczenia, zaraz imie autora tej baśni, imie W. Czartoryskiego, na pastwę historyi rzucił.

Z własnego swojego natchnienia Rząd Narodowy 2 Lipca z. r. już po raz drugi od 22 Lutego, wysłał Jenerałowi poszczególne wezwanie, zapraszając was do współpracownictwa w wywalczeniu niepodległości Polski; to tylko widać, że była w Rządzie fakcya usiłująca psuć i ciągle podkopywać postanowienia drugiej połowy, patryotycznie rewolucyjnej. Na nie odpowiedziałeś 9 Lipca, i chociaż wasze propozycye nie wchodzą na pozór w zakres czynów do tego rapportu należących, sądzę jednak za właściwe odnieść się do waszej odpowiedzi, aby wykazać że attrybucye Organizatorowi Jeneralnemu później nadane, nie były prostem potwierdzeniem waszych wymagalności, ale nowem i ze strony samego Rządu obostrzonem dziełem, z wielkiem skąpstwem i oględnością zważonem, nakoniec wam nakazanem, i jako takie tem święciej obowiązującem Rząd, który nie wasze, ale swoje te pacta wam narzucił.

Dopiero tedy 16 Sierpnia, Rząd Narodowy osta

tecznie postanowił Organizacyę Jeneralną Wojsk Polskich po za zaborem moskiewskim, i nadał jej poszczególne attrybucye zamknięte w swoim reskrypcie pod numerem 1625. Przyczem pod tą samą datą i numerem expedycyi, dołączył Jenerałowi nominacyę na Organizatora Jeneralnego.

Z temi dwoma reskryptami, znajdowało się jeszcze rozporządzenie Rządu Narodowego, określające obszary organizacyi zewnętrznej, pod datą 15 Sierpnia, n° 1582. Instrukcya wasza, Jenerale, z 12 Października dla Organizatorów Pogranicznych, jest wiernie zastosowana do tego rozporządzenia, a kiedy w ostatnich czasach fakcye kontrarewolucyjne wszędzie znieważały tę waszą Instrukcyą, znieważały one samegoż Rządu Narodowego postanowienie.

Oto w krótkości, przez jakie koleje przechodził urząd Organizatora Jeneralnego wojsk polskich po za zaborem moskiewskim.

Snadnie się każdy przekona, że propozycya przez Rząd Narodowy dnia 2 Lipca Jenerałowi uczyniona, była wyrażeniem woli całego narodu walczącego, a której Rząd Narodowy, o tej dopiero porze, lecz i to nie na długo, jak się pokaże, stawał się organem. Wasza odpowiedź z 9 Lipca dowodzi żeście dokładnie te wolę narodu zrozumieli. Nikt z nas nie pojmował Organizacyi Jeneralnej powstania, jak opatrzoną od razu wszystkiemi środkami pieniężnemi jakiemi wtedy naród dysponował, i wszelką wewnątrz i zewnątrz władzą wojskową, która aby skutecznie działać, musi być w jednem ręku złożona i z niej wyjść

niepowinna, dopóki zamierzonego celu niedostąpi. Na nieszczęście, pokazuje się że Rząd chociaż niby zreformowany, tak był w praktyce słaby i bezwiedny, że lada intryganci i przeniwiercy, wbrew niemu a za niego wszystko gadali, pisali i robili. Stąd ta niepojęta sprzeczność między attrybucyami wyzyskanemi na rozsądku rządowym przez waszego pełnomocnika, a temi jakie wam z pieczęcią przysłano. Stąd też ta zwłoka od 16 Sierpnia, do dnia 28 Września w którym dopiero nominacya została wam wręczona.

Nie do mnie należy oceniać powody jakieście mieli Jenerale do przyjęcia tak okrojonych i zbezwładnionych attrybucyj; to jednak nie może być zaprzeczonem, że gdyby w Rządzie Warszawskim była siła i rozum do pomagania wam szczerze, gdyby ten Rząd słowa wam dotrzymał, a wszyscy wasi podwładni uczciwie rozkazy wasze spełniali, wtedy i te attrybucye połowiczne wystarczyłyby waszemu doświadczeniu i waszemu patryotyzmowi do ocalenia powstania narodowego.

Z powodów Jenerałowi wiadomych, nie mogłem aż w końcu Października objąć moją służbę Szefa Sztabu Organizacyi Jeneralnej, do której mnie powołałeś. Jednakże moje do głównego Sztabu przybycie, dopiero 10 Grudnia nastąpiło; cały bowiem Listopad obróconym był na urządzenie prac Komissyi Wojennej w Paryżu, do czego mnie poszczególnie delegowałeś, Jenerale.

W nieobecności mojej przy Sztabie, zastępował

mnie obywatel Guttry, znany dotąd z zacności i poświęcenia patryota, który już w 1848 roku, nad brzegami Warty miał zaszczyt przy waszym boku ojczyźnie służyć, a którego zastaliście w Liége prezydującym w Kommissyi Uzbrojenia, przechodzącej podług 5° paragrafu attrybucyj wam nadanych pod bezpośrednie rozkazy Organizatora Jeneralnego. Urzędnik ten zatwierdzony przez was w swoich obowiązkach, został nadto mianowany przez was Sekretarzem Jeneralnym Organizacyi, którą to służbę bardzo czynnie spełniał przez czas niejaki ; choć później wprawdzie coraz niedbalej i niechętniej zbywał te obowiązki. Jednakże odpowiedzialność swojego tak ważnego urzędu, zachował aż do 24 Grudnia, kiedy nam ustnie oświadczył że się z nami od tej daty rozstaje. Dymissyi na piśmie nigdy nie żądał i nie otrzymał ; jednakże nigdy sprawy i rachunków ze swojego przy was urzędowania zdać wam nie chciał.

Kiedy obywatel Guttry wstąpił do swoich nowych obowiązków , przedstawił Organizatorowi Jeneralnemu stan Komissyi Uzbrojenia której dotąd przewodniczył. Wymienił summę przychodów Kassie zaliczonych, jak i summy które do spłaty na Kassie ciążyły. Przedstawił nadewszystko gwałtowną potrzebę ściągnięcia do Kassy summy przeszło 300,000 franków wynoszącej, którą Komitet Wileński powierzył pewnemu p. Achillesowi Bonoldi, celem zakupienia dla Litwy broni przez Komissyę Uzbrojenia ; z niej tylko około 140,000 franków do Kassy wpisano, a o resztę dopominać się u niego należało.

Wykazał wszystkie poszukiwania jakie już na tej drodze przed waszą jeszcze nominacyą, jako prezydujący w Komissyi poczynił, opierając się na szczególnym rozkazie Rządu Narodowego z 1go Września 1863 r. pod numerem 2024 wydanym, a na mocy którego, teraz obywatel Guttry wydelegował do Paryża obywatela Demontowicza, celem windykowania na p. Benoldim reszty 100,000 rubli do przewiezienia tylko mu powierzonych.

Umieszczamy dosłownie to polecenie, podpisane przez obywateli Guttrego i pułkownika Godebskiego, dawnego Kassyera Komissyi Uzbrojenia, a którego Jenerał w tych samych obowiązkach potwierdziłeś i utrzymałeś.

(*Kopia z oryginału własną ręką obywatela Guttrego pisanego.*)

« KOMISSYA UZBROJENIA NARODOWEGO.

« Na mocy rozporządzenia Rządu Narodowego z dnia 1go Wrze-
« śnia r. b., n° 2024, fundusze z Litwy przesłane a znajdujące się w de-
« pozycie u obywatela Achillesa Bonoldego, zaliczone zostały do Kassy
« Komissyi Uzbrojenia.

« Z tego tytułu, domagaliśmy się i domagamy wlania tych funduszów
« do Kassy naszej, będąc za nie odpowiedzialnymi od chwili, w której
« rozkaz powyższy Rządu Narodowego doręczony nam został.

« Upoważniamy niniejszem kolegę naszego obywatela Józefa De-
« montowicza do odebrania funduszów wszystkich w depozycie oby-
« watela Benoldego się znajdujących, lub przez niego na depozyt inny
« złożonych, lub przekazanych, składających się, ile nam wiadomo :

« *a.* Z summ złożonych u bankiera p. Charles Dubois, w Liége;

« *b.* Z summy 90,000 franków, zostającej w depozycie ob. Bonoldego;

« *c.* Z summy 25,000 rubli sr., które przez ob. Bonoldego oddane
« były w depozyt ob. Br. Zaleskiemu.

« Obywatel Józef Demontowicz upoważniony wystawić w imieniu
« Komissyi Uzbrojenia kwit na summy pod literami *b* i *c* wymienione ;
« na summę zaś pod literą *a* oznaczoną, odebrać powinien od obywa-

« tela Bonoldego kwit bankiera p. Charles Dubois w Liége, i spowo-
« dować pierwszego aby przybył do Liége i summę tę przelał lub prze-
« kazał do Komissyi Uzbrojenia.

« Powyższe polecenie raczy kolega nasz obywatel J. Demontowicz
« bezwłocznie wykonać i o skutku zawiadomić kogo należy.

« Podpisano : A. GUTTRY.

« Podpisano : J. GODEBSKI.

L. S.

(*Pieczęć Komissyi Broni.*)

Jak się później pokazało, summa literą *b* wskazana, oddaną była w depozyt przez obywatela Bonoldego obywatelowi Dłuskiemu *v.* Jabłonowskiemu, któren bodaj czy nie pierwszy ze wszystkich dowódzców oddziałowych na Litwie, powstanie opuścił i więcej do takowego nigdy nie powrócił.

Obywatel Demontowicz opatrzony był jeszcze waszym listem do Komissarza Rządowego przy Organizatorze Jeneralnym, któren tutaj przepisuję :

N° 26. « Liége, dnia 1go Listopada 1863.

DO

« OBYWATELA GRABOWSKIEGO

« KOMISSARZA RZĄDU NARODOWEGO PRZY ORGANIZATORZE JENERALNYM

W PARYŻU.

« W interesie odebrania summ złożonych u obywatela Bonoldego
« przelania ich do Kassy Komissyi uzbrojenia narodowego, wysłany
« został obecnie przez tęż Komissyę obywatel J. Demontowicz.

« Komissarza Rządu Narodowego uprasza się niniejszem uprzejmie,
« aby tej sprawie był nietylko pomocnym, ale ze stanowiska swojego
« silnie poparł obywatela Demontowicza, tem bardziej że summy przez

« obywatela Bonoldego do tej pory zatrzymane, Rząd Narodowy uważa « jako zasób Kassy Komissyi uzbrojenia i pod jej wyłącznem i całko- « witem rozporządzeniem zostające.

« *Organizator Jeneralny*,

« Podpisano : Jenerał Mierosławski.

Z temi dwoma listami obywatel Demontowicz udał się do Paryża, wezwał obywatela Bonoldego do wykonania rozkazów przez Rząd Narodowy wydanych ; lecz nic nie otrzymał, albowiem obywatel Bonoldi twierdził, że fundusze jemu powierzone były własnością Komitetu Litewskiego, do których Rząd Narodowy nie ma prawa dyspozycyi.

W takim stanie rzeczy, Organizator Jeneralny musiał i powinien popierać dalej zabiegi poprzednie, celem odebrania funduszów narodowych do Kassy uzbrojenia w Liége, przez samże Rząd Narodowy przeznaczonych ; poczynił więc w tym celu następujące urzędowe kroki.

I tak, dnia 28 Października napisał list następujacy do Paryża, do Komissyi Długu Narodowego.

N° 21. « Liége, dnia 25 Października 1863.

« DO KOMISSYI UMORZENIA DŁUGU NARODOWEGO.

« Stosując się do naglących a przezemnie na miejscu sprawdzonych « potrzeb Komissyi Uzbrojenia; nie mogąc przełamać uporczywego mil- « czenia p. Bonoldego, na moje i Komissarza Rządowego wezwania; « trapiony nietylko słusznemi wymaganiami Województw Litewskich « przez p. Duchyńskiego wyrażanemi, ale podobnież wszystkich niemal « powstań znowu wołających rozpaczliwie o broń do Komissyi Uzbro- « jenia; skoro wszystkie usiłowania ku zrealizowaniu Listów Za- « stawnych dotąd spełzły na niczem, a zachęcony patryotyczną po- « chopnością jaką już raz w podobnych okolicznościach Komissya Długu

« Narodowego nam okazała, upraszam znowu Szanowną Komissyę o « bezwłoczne zastąpienie ze swojego funduszu tych przynajmniej « 300,000 franków, które p. Bonoldi od dawna powinien był złożyć « do Kassy Komissyi uzbrojenia, i na które przeto taż komissya jak « najsłuszniej, we wszystkich swoich operacyach i zobowiązaniach ra- « chowała.

« Przy tej sposobności, i t. d.

« *Organizator Jeneralny*,

« Podpisano : Jenerał MIEROSŁAWSKI.

Następnie wysłaliście Jenerale list do Rządu Narodowego następującej treści :

N° 22. « Liége, dnia 25 Października 1863 roku.

« DO RZĄDU NARODOWEGO (1).

« Na naglące i słuszne przedstawienia Komissyi Uzbrojenia narodo- « wego, których kopię do niniejszego podania załączam, upraszam Rząd « Narodowy :

« 1° O przestrzeżenie Komissyi Wojennej Warszawskiej, ażeby « uważniej czytała sprawozdania Komissyi Uzbrojenia i przychodów « jej nie tamowała mylnemi rachunkami, czem sprawa powstania na « największe szwanki narażoną być może ;

« 2° O doraźny rozkaz p. Bonoldemu wprost od Rządu Narodowego, « ażeby bez najmniejszej zwłoki przelał do Kassy Kommissyi uzbrojenia « wszystkie fundusze, w ilości przeszło 300,000 franków, które pod « pozorem jakiegoś osobnego Rządu Litewskiego, z największą właśnie « krzywdą dla uzbrojeń Litewskich, unieruchomił.

« *Organizator Jeneralny*,

« Podpisano : Jenerał MIEROSŁAWSKI.

Oba te powyższe listy numerami 21 i 22 znaczone, są wyjęte z ksiąg korrespondencyi Sztabu, przez oby-

(1) List ten jest repliką na mylną odpowiedź Komissyi Wojennej Warszawskiej, « że « skoro Kassa uzbrojenia posiada 500,000 franków, wszelkich dalszych przychodów Rząd « Narodowy powinien jej odmówić. » Tymczasem rapport obywatela Guttrego opiewał że jest gotówki 150,000 franków wniesionych przez Organizatora Jeneralnego, a wpisanych lecz nieściągniętych 350,000 franków. Były to właśnie owe 350,000 franków, które nigdy do Kassy powrócić nie miały.

watela Guttrego otwartych i utrzymywanych, i gdzie w stosownych kolumnach zapisał sam, *swoją własną ręką*, że pierwszy do Komissyi Długu adresowany, oddanym był tego samego dnia obywatelowi K..... do wręczenia tej Komissyi w Paryżu; drugi zaś powierzono obywatelowi Janczewskiemu, celem wręczenia lub przesłania go Rządowi Narodowemu; o czem wspomina następująca expedycya dla obywatela Janczewskiego wystosowana.

N° 23. « Liége, dnia 26 Października 1863 roku.

« DO OBYWATELA JANCZEWSKIEGO.

« 1° Obywatel Janczewski uzasadni swój rapport do Komissyi Uzbro-
« jenia, o użytku powierzonych mu 500,000 złp. właściwemi kwitami.
« Ściągnie i przeleje do Kassy Komissyi Uzbrojenia sześć tysięcy tala-
« rów pozostałych z kupna broni i złożonych na przyszłe przeprawy
« takowej; koszta bowiem takie powinny ponosić Województwa, do
« których broń się sprowadza.

« 2° . . . . .

« 3° Pewną a najspieszniejszą drogą, wyśle powierzoną mu expedycyę
« do Rządu Narodowego. Jeżeli w drodze spotka J. C., zwierzy mu
« ustnie co ta expedycya zawiera i obligować go będzie do poparcia
« jej skutku.

« 4° . . . . . .

Organizator Jeneralny,

« Podpisano : Jenerał MIEROSŁAWSKI.

Pan Janczewski przyjechał był z Warszawy do Liége, zwiastując mianowanie Jenerała Organizatorem Je-

neralnym, i będąc już dokładnie obznajmiony z attrybucyami do tego urzędu przywiązanemi. Zarazem wiózł ze sobą 500,000 złp., które jako wyłącznie przeznaczone na kupno broni za granicą, na mocy 5go paragrafu atrrybucyj Organizatora Jeneralnego, podpadały w całości pod jego rozporządzenie. Jednakże p. Janczewski summy tej na ustne wezwanie Jenerała, ani jemu, ani do Kassy uzbrojenia nie złożył, czekając po temu, jak mówił, na urzędowe ogłoszenie nominacyi Jenerała. Ale po ogłoszeniu tej nominacyi, już p. Janczewski dowolnie był tą summą publiczną rozporządził, zastawiając się nagłością potrzeb uzbrojenia. Wezwany przez Organizatora Jeneralnego do wyrachowania się ściśle z tej summy i zwrócenia Kassie pozostałości, do dziśdnia ani jednego, ani drugiego nie dopełnił ; w rapportach zaś Kwatermistrzów pogranicznych , żadnego niema śladu użycia tej summy na przepisane uzbrojenia. A więc i te 500,000 złp. dodać należy do przeniewierczych ubytków Kassy Uzbrojenia, w której Organizator miał znaleść złożonych przez obywatela Bonoldego u p. Dubois 140,000 franków ; u Dłuskiego 90,000 fr. ; u Br. Zaleskiego 93,000 fr. ; powierzonych Janczewskiemu 260,000 : razem 583,000 franków, a w której znalazł same długi, zaciągnięte na tę mylną ewikcyę, przez skład Komissyi który waszę administracyę poprzedził. Kto pomyśli sobie że te półtora miliona złotych polskich są dopiero dziesiątą próbką dwunastu milionów przeznaczonych przez Rząd Narodowy do rozporządzenia Organiza-

tora Jeneralnego, a bez żadnego odniesienia się do niego odwiedzionych od Kassy uzbrojenia i roztrwonionych w ten sam sposób co i owa dziesiąta próbka; kto pomyśli o niesmaku jakiego doznać musieli wszyscy owi amatorowie i szafarze grosza powstańczego, takiej dotąd używający swobody pod opieką tajemnicy i bezimienności, kiedy się dowiedzieli że od 16 Sierpnia zaczyna się era zeznań, rachunków i odpowiedzialności przed urzędnikiem, któren sam a imiennie najwyższą odpowiedzialność bierze na siebie przed narodem i historyą; kto tylko o tem pomyśli, zrozumie dla czego jeszcze przed zgorszeniem 18 Grudnia, Organizacya Jeneralna była już solą w oku całej tajemniczej biurokracyi tajemniczego Rządu Narodowego; skąd znowu taka radość, taki tryumf, taka swoboda powszechna na wieść o odegnaniu tak niewygodnego kontrolera! Ażeby zaś nie przyszło komu do głowy dochodzić nawet źródła tej sromoty, ten sam niby Rząd Narodowy, który był Organizatora Jeneralnego postanowił i sam mu narzucił najwyższe i najcięższe obowiązki, ten sam Rząd kazał teraz obwieszczać przez pisma publiczne z *numerem expedycyi*, że ktokolwiek poważy się pomagać mu w jakich bądź poszukiwaniach prawdy i sprawiedliwości, staje się *szpiegiem i oszustem!* Jasne to, czy nie?

A teraz wracam do szczególnej sprawy depozytów obywatela Bonoldego i spółki.

Nie skończyły się na tem zabiegi Jenerała, celem pokrycia Kassy Komissyi Uzbrojenia i postawienia

jej w możności odpowiedzenia swojemu tytułowi; wydałeś bowiem Jenerale polecenie Komissyi Wojennej w Paryżu, następującej osnowy :

N° 25. « Liége, dnia 1go Listopada 1863 roku.

« DO KOMISSYI ORGANIZACYJNO-WOJENNEJ
W PARYŻU.

« Za odebraniem niniejszego zlecenia, Komissya wojenna paryzka « zechce bezwłocznie :
« 1° . . . . .
a dalej : « 3° Ukonstytuować się w trybunał, dla rozpoznania i rozsą- « dzenia sprawy p. Bonoldego o przeszło 300,000 franków należących « się Komissyi uzbrojenia, a które ten obywatel powrócić jej wzbrania « się. Potrzebnych do tej reklamacyi objaśnień i dokumentów dostar- « czy Komissyi w sąd zawiązanej Komissarz Rządowy, i pełnomocny « członek Komissyi uzbrojenia obywatel J. Demontowicz.

« *Organizator Jeneralny*,
« Podpisano : Jenerał Mierosławski.

Później to samo powtórzyłeś Jenerale tejże Komissyi następującym listem do mnie adresowanym.

N° 49. Liége, dnia 21 Listopada 1863 roku.

« DO SZEFA SZTABU ORGANIZACYI JENERALNEJ
W PARYŻU.

« 1° . . . . .
a dalej : 3° Porozumiesz się jak najspieszniej z obywatelem W. Ma- « zurkiewiczem w przedmiocie stałego Audytorstwa przy Komissyi, « uregulujesz honorarya urzędników z Komissarzem Rządowym i « zalecisz Audytorowi wystudiowanie sprawy pp. Bonoldego i Jabło- « nowskiego, iżby ją poddać sądowi Komissyi wojennej zamienionej w « trybunał, pod prezydencyą wielebnego jej sekretarza, kapitana ar- « tylleryi Borkowskiego. Przeprowadzenie tej sprawy w tej instancyi

« jest *konieczne*, dla przedstawienia jej przezemnie do stanowczej de-
« cyzyi Rządu Narodowego. Odwołuję się w tej potrzebie do świade-
« ctwa i pomocy Komissarza Rządowego z całem zaufaniem, ile że mu
« cała ta sprawa jak najdokładniej znajoma. W każdym razie, zdanie
« Komissyi pod formą wymotywowanego wyroku, jest pilnie potrzebne
« Organizatorowi Jeneralnemu w obec Rządu Narodowego.
« 4° . . . . .

« *Organizator Jeneralny*,

« Podpisano: Jenerał Mierosławski.

Celem łatwiejszego przeprowadzenia tej sprawy, udałem się zaraz do obywatela Grabowskiego, Komissarza Rządowego przy Organizatorze Jeneralnym z zaproszeniem, aby swoją urzędową powagą wpłynął na pomyślny skutek zabiegów Organizatora. Korzystając z grzecznych stosunków jakie wtenczas jeszcze istniały między Organizacyą z jednej, a agentem dyplomatycznym Rządu Narodowego z drugiej strony, prosiłem obywatela Grabowskiego aby na tej drodze wspólnych i z obu stron urzędowych nalegań na obywatela Bonoldego, wszelkie poczynił kroki, zanim przyjdzie się odnieść do ostateczności sądu wojennego.

Ale wszystkie te zabiegi były bezskuteczne. Czy brak przyzwoitej sprężystości we właściwym czasie i miejscu użyć się mogącej a nie użytej ze strony obywatela Grabowskiego? czy niezłomny upór ze strony obywatela Bonoldego? czy też jedno i drugie razem połączone oskarżać należy? Dość, że Audytorowi sądu wojennego w Paryżu, instrukcya tej sprawy oddaną być musiała.

Po stosownych informacyach zebrał się sąd wo-

jenny; rapport Audytora był wysłuchanym; pod rozwagę wzięto jego konkluzye, gdzie uznano słuszność zaskarżenia zaniesionego przeciw obywatelowi Bonoldemu; ale nakoniec oświadczono że *stosownie do attrybucyj nadanych Komissyi, kiedy działa jako sąd wojenny, ustawa nie pozwala jej zająć się sprawą obywatela Bonoldego, i pod swój rozbiór i wyrokowanie podciągnąć.* Tak więc litera ustawy, w pewien sposób pojęta i wytłumaczona, przyszła niby legalnie okryć i tutaj zbyteczną niezawodnie oględność, a raczej brak cywilnej odwagi w niektórych członkach waszej Komissyi wojennej w Paryżu. Czyli że gdziekolwiek się obróciliśmy po sprawidliwość i porękę przeciw sprzysiężonym na zatratę powstania niegodziwościom, wszędzie, jeżeli nie zmowa z niegodziwcami, to znowu zupełny brak męstwa obywatelskiego do wypowiedzenia swojego o nich zdania, i rozświetlenia przepaści (choć się ją widziało) do jakiej najemnicy reakcyi wtrącali tak wyraźnie naród walczący.

Wyczerpawszy tedy wszelkie środki jakie miałeś Jenerale w swoim ręku, zmuszonym byłeś czekać postanowienia Rządu Narodowego, w odpowiedzi na wasze przedstawienie z dnia 25 Października 1863, pod n° 22.

Nie opuszczono dla tego myśli ścigania na obywatelu Bonoldim należytości Rządowych, choć czekano na nowe postanowienie Rządu; a najlepszem przypomnieniem Rządowi tej daremnie oczekiwanej decyzyi, jest niezawodnie rapport z 8 Grudnia 1863

przez obywatela Guttrego Rządowi Narodowemu przesłany, z wykazem stanu Kassy Komissyi uzbrojenia.

Kopię tego rapportu złożył obywatel Guttry Organizatorowi Jeneralnemu. Wypiszę z niego pierwszą i ostatnią stronicę : Przychód i ostateczny wypadek, czyli : *Wykaz potrzeb i długów* jakie na tej Kassie pod tą datą ciążyły.

« KOMISSYA UZBROJENIA NARODOWEGO

W LIÉGE.

« *WYKAZ przychodu i rozchodu funduszu posiadanego przez Komissyę Broni w Liége, po dzień* 8 *Grudnia* 1863 *roku.*

« 1863		A. PRZYCHÓD.	talary	s. g.	franki.	c.
Kwiec.	9	Przez L. K. w Poznaniu, rubli. sreb. 500				
	20	— nadesłano z Warszawy, r. s. 12,000	12,563	12	«	«
		Przez S. z Prus Zachodnich	1,500	«	«	«
		Przez L. —	10,000	«	«	«
		Przez M. C. —	1,000	«	«	«
Maj	3	Przez A. EE. od R. N r. sr. 29,000=109,500 fr.	«	«	«	«
		— w wexlu 18,750 fr.	«	«	128,831	25
		— w kup. od obligacyj 281 fr. 25				
	7	Przez Ł. z Poznańskiego	13,500	«	«	«
	19	Przez L. K. w Liége	15,000	«	«	«
Czerw.	8	Przez H. w Liége rub. sr. 4,400	«	«	16,650	«
	20	Przez A. G. od Kom. Pols. w Paryżu	«	«	20,000	«
		Przez A. B	«	«	151,000	«
		Przez A. G	«	«	500	«
	30	Przez A. EE. w obligach	«	«	11,300	«
Lipiec	28	Przez St	«	«	148,500	«
Sierp.	29	Przez L. K. od Kom. Długu Narod. w Paryżu	«	«	300,000	«
		Przez G na kaucyę	1,000	«	«	«
		Fundusz rezerwowy	«	«	1,257	17
Wrze.	14	Przez St. A., rubli srebrnych 3,000	«	«	11,130	«
		Przez St. A., w wexlu, talarów 8 3 s. g. 18	«	«	2,989	40
	17	Przez Kom. Długu Narod. w Paryżu, w wexlach 38,000 fr. i gotowizny 2,000 fr	«	«	40,000	«
Paźdz.	24	Przez L. M. od Kom. Dług. w Paryżu	«	«	150.000	«
		Razem	54,563	12		
		« Z summy tal. 54,563 s. g. 12 zmieniono talarów i otrzymano za nie	12,420	«		
			«	«	1 8,746	20
		« Ogółem przychodu	12,13	12	1,143,624	02

« **B.** ROZCHÓD.

Wszystkie wydatki razem zebrane, a których tutaj nie widzę potrzeby szczegółowo przepisywać, wynoszą

	Talarów s. g.	Franków c.
ogółem	12,137 08 i	1,054,744 78

« *Porównanie :*

	talarów s. g.	franków c.
« **A.** Przychód . . .	12,137 12 i	1,143,624 02
« **B.** Rozchód . . .	12,137 08 i	1,054,744 78

« Pozostaje na 8 Grudnia 1863 w gotowiźnie . . . . . talarów s. g. » 4 i franków c. 88,879 24 razem 88,879 24

« Dodać do tego należy zaliczone do zwrotu. 1,312 50

— złożone u B. D. . . . . 30,900 »

(*) « Na dniu 8 Grudnia 1863 jest w ogóle funduszu . . 121,091 74

« Zobowiązania więc Agencyi jakie taż w skutek rozpo-
« rządzenia Rządu Narodowego porobiła, są następu-
« jące : p. Gerard do spłaty. . . . . 130,953 fr. 00 c.
« Bronne. . . . . 11,857 fr. 37 c.
« Tambeur. . . . . 120,000 fr. 00 c.
« Adam . . . . . 2,737 fr. 90 c.
« Goldberg. . . . . 3,750 fr. 00 c.

« Razem do spłacenia. . . . 269,298 27

« a z jest w ogóle funduszu (*) tylko. 121,091 74

« potrzeba więc dla spłacenia zobowiązań. 148,206 53

« która to summa w terminach tygodniowych, mniej więcej po
« 20,000 franków jest wymagana. Oprócz wykazanej wyżej summy
« 148,206 fr. 53 c., potrzebny jest jeszcze fundusz na wydatki bieżące
« transportów, podróży, opakowania, etc., które z góry ani przewi-
« dziane, ani obrachowane być nie mogą.

« Uwaga. Pomimo rozporządzeń Rządu Narodowego zakontraktowa-
« nia 87 tysięcy sztuk broni i solennego zapewnienia że fundusze na
« ten cel potrzebne natychmiast nadesłane zostaną, Komissya Broni w
« Liége ograniczyła się tylko dyspozycyą funduszów jakie słusznie są-
« dziła mieć w swojem posiadaniu, *i gdyby nie cofnięcie funduszów*

« *Litewskich przez A. B.* (co ma się znaczyć przez Achillesa Bonol-
« dego), *Komissya byłaby wszelkie swe zobowiązania w zupełności po-*
« *kryła.* »

Nie ujdzie waszej uwagi Jenerale, że ten rapport przez obywatela Guttrego sporządzony i zgodny z księgami Kassyera pułkownika Godebskiego, mieści w sobie jako *Przychód* pod datą 3 Maja 1863, summy przez obywatela A. Bonoldego wniesione, wynoszące

razem	128,531 fr. 25 c.
i inny wpis, nowego wniosku przez tegoż pod dniem 30 Czerwca	11,300 fr. 00 c.
Razem.	139,831 fr. 25 c.

stanowiące właśnie te 140,000 fr. o których będzie później mowa, skoro przystąpię do rozbioru procesu obywatelowi Bonoldemu wytoczonego.

Wpis więc powyższy dowodzi, że obywatel Guttry uważał tę summę 140,000 fr. jako do Kassy Komissyi Uzbrojenia należącą; a uwaga na końcu powyższego rapportu przez niego umieszczona (a której wyrazy z umysłu powyżej podkreśliłem, aby na nie snadniej uwagę waszą zwrócić), jest najlepszem mojego twierdzenia poparciem; ta uwaga jak i cały rapport są bowiem sporządzone przez urzędnika składającego *urzędowy* rapport kassowy swojemu Rządowi, gdzie nic a nic na wiatr się nie rzuca, i gdzie prawda, ale sama prawda miejsce znajduje. Te cyfry mają tem więcej powagi, że je sam obywatel Guttry Rządowi przedstawiał; on bowiem jako prezydujący w Ko-

missyj Uzbrojenia znał jak najdokładniej wszystkie jej interesa; on to poprzednio wyprawił obywatela Demontowicza za obywatelem Bonoldim do wyexekwowania na nim polecenia Rządu Narodowego z 1go Września, nº 2024; i ten sam urzędnik w gorliwości swojego urzędowania nalega na Rząd aby zapewnił zwrot funduszów do Kassy, które obywatel Bonoldi z pod jej szafunku i użytku odciągnąć swem nieposłuszeństwem usiłuje.

Rząd Narodowy, pomimo swoich niezliczonych kuryerów latających nieustannie z Warszawy do hotelu Lambert i nazad, wcale nie raczył zająć się tą bagatelą; aż nareszcie występuje 18 Grudnia z mównicy Senatu francuzkiego owe sławne objawienie p. Bonjean. Przez usta szanownego Senatora, wszyscy dłużnicy Organizacyi Jeneralnej dają dymissyę swojemu wierzycielowi; jednakże pan Bonjean wykrywa (czy dla umycia sobie rąk od tej exekucyi?) źródło skąd swoje wiadomości czerpał.

Nie należy do mojego rapportu ocenienie legalności, przyzwoitości, czy uczciwości zamachu z taką teatralną pompą przygotowanego i odegranego. Muszę tylko powiedzieć że Rząd Narodowy miał prawo i obowiązek w ten skandal się wmięszać, bo tutaj Jego powagę i honor, wraz z przyszłością wojującego narodu, widocznie podkopać zamierzono; ale skoro dotąd dla potępienia takiej zgrozy nic nie zrobił, zostawiam narodowi i historyi wyręczenie go na tej drodze.

Jednak nie można było nie uczuć i nie zmierzyć

przepaści do jakiej całą Organizacyę powstańczą ta obelga wtrącała. Osławienie jej w taki sposób, nie pozwalało nam na przyszłość przeprowadzić żadnej poważnej pracy; a przy braku funduszów już przed owym manewrem tak dotkliwie czuć się dającym, położenie nasze stało się podwójnie krytycznem, bo raptem znaleźliśmy się i bez środków i bez kredytu.

Prace więc nowe potrzeba było zawiesić, a pomyśleć tylko o funduszach na spłacenie robót poczętych.

Rapport kassowy z dnia 8 Grudnia 1863 został nam do uważnego studiowania, bo w nim były odmierzone tak dobrze nasze ressursa, jak i nasze długi. Summa 140,000 fr. wpisana do przychodu 3 Maja i 30 Czerwca 1863 roku, okazała się niezbędną do podniesienia; bo chociaż złożono ją u p. Dubois, bankiera w Liége, jako odpowiedzialność za kontrakt z fabrykantem broni p. Lemaire przez obywatela Bonoldego zawarty 25 Maja 1863 roku, rzeczywiście ta summa była od wszelkich zobowiązań uwolnioną, w skutek zerwania z p. Lemaire powyższego kontraktu. Przejrzenie tego układu i zapewnienie się u bankiera o wyzwoleniu tych funduszów, utwierdziło nas w powyższem przekonaniu. Kontrakt na broń z p. Lemaire przez obywatela Bonoldego zerwany, przytoczę jednak w niektórych ustępach, na dowód że fundusz ten był przeznaczony na uzbrojenia powstańcze, nie zaś na zakup klienteli i krzywoprzsiężnych świadectw dla p. Bonoldego.

« En vertu des pleins pouvoirs dont j'ai été investi par le gouverne-« ment national, département des provinces Lithuaniennes, en date du

« 17 mars 1863, sous le n° 318, et des ordres reçus à la date du « 20 avril 1863, n. 1309; plus de la confirmation par télégramme, en « date du 11 mai (reçu à Paris le même jour), j'ai conclu, avec M. G. « Lemaire, fabricant d'armes à Liége en Belgique, et en présence de « M. Alexandre de Guttry, commissaire général de l'armement na- « tional, le suivant contrat :....

« 5° Un contrôleur désigné par l'agent plénipotentiaire des provinces « Lithuaniennes, signataire du présent contrat, examinera les armes,..

« Le département des provinces Lithuaniennes s'engage d'autre « part :

« 1°...., » et plus loin : « 3° La totalité de l'import des factures à « fournir, sera déposée en mains de M. Charles Dubois, agent de la « banque nationale Belge.

« 4° Sur la production des récépissés du gouvernement national, il « sera prélevé les sommes nécessaires au paiement des armes livrées à « M. G. Lemaire.

.... « Fait à Liége, ce 25 mai 1863.

« Au nom du gouvernement national, département des provinces Li- « thuaniennes,

« L'agent plénipotentiaire,

« Signé : A. Bonoldi. »

Ale skoro układ ten poprzedni został usunięty, wypadało się zabezpieczyć aby ta summa nie została podniesioną jak na korzyść Komissyi Uzbrojenia, do której całkowicie, wraz z depozytami u Dłuskiego i Br. Zaleskiego złożonemi należała; opierając się na powyższych a jednozgodnych dokumentach.

Było w waszych attrybucyach Jenerale i świętym obowiązkiem położyć areszt u bankiera na tę summę, aby zapobiedz nadużyciu takowej i uratować ostatnie ressursa do zapełnienia deficytu wykazanego wam i poświadczonego zgodnym rapportem kassowym, przez obu obywateli Guttrego i Godebskiego; co też z urzędu, jako Organizator Jeneralny uczyniłeś zaraz w początkach Stycznia r. b.

Nie można było przypuszczać tutaj najmniejszej pomyłki; summy bowiem opisane i obliczone w książce kassowej Komissyi Uzbrojenia (stronnica 85a) są widocznie te same, które są zamieszczone na kwicie przez bankiera obywatelowi Bonoldemu wydanym.

Oto kopia tego rewersu :

« Reçu de M. A. Bonoldi la somme de 29,200 thalers de Prusse dont « je crédite son compte, au cours de 3 fr. 75 cent. par 109,500 fr. En « outre, la somme de 75 roubles de Russie, argent que je négocierai « au mieux de ses intérêts pour en porter le produit à son crédit. Enfin « une traite au 12 juin prochain sur MM. de Rotschild de Paris, de « 18,750 fr. que j'encaisserai également à son crédit. Lesquels mon- « tants je déclare prendre en dépôt pour être appliqués au paiement de « diverses parties, armes à fournir en Lithuanie par M. G. Lemaire. « Cette application.....etc. Un double du présent reçu sera, par moi, « remis à ce dernier, pour lui servir de garantie. Je bénéficierai à « M. Bonoldi l'intérêt du dépôt susdit à raison de 4 pour 100 l'an, « jusqu'à l'application totale ou partielle des sommes au profit de « M. Lemaire.

« J'ai encore reçu du même M. Bonoldi des effets publics russes pour « un montant de 3,000 roubles argent, auxquels titres sont attachés « les coupons d'intérêts non échus. Ces titres resteront en dépôt chez « moi, pour être réalisés à la demande de M. Bonoldi, et leur produit « servir à la même destination que les sommes ci-dessus énoncées, et « avec les mêmes formes et conditions.

« A Liége, le 25 mai 1863.

« Signé : Charles Dubois. »

Sumienie więc wasze Jenerale, było całkowicie zaspokojone w obec takiego rodzaju dowodów. Areszt na te 140,000 fr. położony, był spełnieniem przykrego, ale patryotycznego obowiązku do waszego urzędu przywiązanego, od którego prawa dusza i serce polskie uwolnić się nie mogły, bez dopuszcze-

nia się największej niesumienności i niedbalstwa, a wystawienia się na zarzut zmowy z przeniewiercami, ku odwróceniu grosza publicznego od jego fundamentalnego przeznaczenia.

Zapewniono więc aresztem ocalenie tych 140,000 fr. które się należały Kassie Kommissyi Uzbrojenia, dla spłacenia wykazanych już rapportem z 8go Grudnia długów, wynoszących 148,206 fr. 53 c. (stronnica 86.)

Ale oprócz tego deficytu już nie małego, Komissya Uzbrojenia miała inne jeszcze długi równie naglące, jak to rapport kassowy z 8go Grudnia przez obywatela Guttrego wygotowany, na końcu wzmiankuje; za transporta, wojaże, zapakowanie broni etc; i to tych nie licząc, które Organizacya Jeneralna, na mocy swego wyższego kredytu, po za Kassą Uzbrojenia sobie pootwierać musiała. Były to należności trudne zgóry do obliczenia; jednakże o wszystkich tych spłatach ryczałtem, pomyśleć trzeba było.

Na to wszystko Organizacya miała pod ręką fundusze, byle jej nie wyzuwano z najelementarniejszych praw posiadania, zagwarantowanego księgami i rewersami. Złożyłeś także Jenerale do Kassy uzbrojenia dnia 24go Października 1863 r., 150,000 fr., które z Komissyi Długu w Paryżu, dla Organizacyi Jeneralnej podniosłeś, i które pod tą datą wpisane są w przychód Kassy Uzbrojenia.

Uczyniłeś to na gorące nalegania swojego Sekretarza Guttrego, który z pułkownikiem Godebskim kwit wam niżej przepisany wystawili. Tym rewersem, zabezpieczyłeś sobie *całkowite* wyassygnowanie

150,000 fr. na swoją osobistą i wyłączną odpowiedzialność. Jest to też jedyny czysty pieniądz jakim na 12 *milionów obiecanego* kredytu, zbyto wszystkie attrybucye i zobowiązania Organizacyi Jeneralnej

Przytaczam rewers o którym wspomniałem, wpisany do księgi kassowej 24 Października 1863.

« Wlanych przez Jenerała Ludwika Mierosławskiego do Kassy Ko-
« missyi uzbrojenia, złożonej z obywateli Aleksandra Guttrego, Józefa
« Godebskiego i S. E. franków 150,000 *do wyassygnowania w całości*
« przez tegoż Jenerała na uzbrojenie powstańcze, Komissya Uzbrojenia
« odebrała i z odebranych kwituje. »

« Podpisali : J. Godebski i A. Guttry.

L. S.
(*Pieczęć Komissyi Broni.*)

Bez takiego zresztą zastrzeżenia się, nie wolno wam było Jenerale wypuścić tego funduszu z ręki, bo wam, nie komu innemu do rąk własnych i do wyrachowania się z ich użytku, złożone były w Paryżu przez Komissyę Długu Narodowego, jak to opiewa odpowiedź tejże Komissyi, pod datą 15go Listopada 1863 roku,

N° 34. « Paryż, dnia 15 Listopada 1863 roku.

« KOMISSYA DŁUGU NARODOWEGO

DO

« JENERAŁA LUDWIKA MIEROSŁAWSKIEGO ORGANIZATORA JENERALNEGO.

« Komissarz Rządowy przy Komissyi Długu Narodowego, w
« dniu 9 Października r. b. zapytując się ciebie Jenerale czy summę
« 150,000 fr. żądaną przez Komissyę uzbrojenia, ma Komissya Długu
« wypłacić, czy nie? między innemi w odezwie powołanej tak się wy-
« raził : « Myślą przewodniczącą w utworzeniu Jeneralnego Organiza-
« torstwa, było skoncentrowanie prac uzbrojenia narodowego, a stąd

« naturalne wynika następstwo, że i fundusze na uzbrojenie przeznaczone oddane być winny pod twoje wyłączne Jenerale rozporządzenie. » Komissarz Rządowy w ten sposób określając stanowisko Organizatora Jeneralnego, był wyrażeniem przekonań całej Komissyi. »

« Podpisano : *Prezes* Władysław Czartoryski.

Sekretarz Jan Banzemer.

L. S.
(*Pieczęć Komissyi Długu.*)

Jest tu więc widocznem, że wliczona summa do Kassy Uzbrojenia, *li tylko za assygnacyami Jenerała wychodzić z niej mogła, a nie inaczej;* a to zastrzeżenie stanowiło zasadniczy warunek zrobionego przelewu do Kassy Uzbrojenia.

Otóż, assygnacye wydane do Kassy Uzbrojenia przez Jenerała Organizatora Jeneralnego albo w jego imieniu i za jego poszczególnem upoważnieniem komubądź danym, wynoszą po ogólnym obrachunku 97,239 fr. 30 c., blizko 98,000 fr.. W tej summie jest objęta assygnacya na 65,600 fr. zabezpieczonych pod zapieczętowaną kopertą, na spłatę kontraktu z fabrykantem Gérard zawartego, dla wygotowania rynsztunku składającego nowy i kompletny wasz systemat wojny powstańczej, o którym później wspomniemy.

Żaden wynalazek nie tworzy się odrazu i nie wychodzi kompletny jednym rzutem z rąk wynalazcy, ale musi koniecznie przez liczne próby i udoskonalenia przechodzić. I wasz systemat musiał zwyczajne koleje, do każdego wynalazku przywiązane, odbywać. Tak więc poprawki, dodatki czy polepszenia za

niezbędne w próbach uznane, musiały koniecznie, kompletując myśl waszą, powiększyć pierwszy i przewidziany wydatek; co wszystko ze 20,000 fr. może ostatecznie wynosić, rachując w to płótna do namiotów przy wozach obozowych, lewary, przyrządy pyrotechniczne i inne niezbędne sprzęty wojskowe.

A że z owych 150,000 fr. złożonych przez was do Kassy uzbrojenia, pozostaje 52,760 fr. 70 c., blizko 53,000 fr. do assygnowania, bo z nich dotąd niecałe dopiero 98,000 fr. wybrano; a zatem summa ta na naszą dyspozycyę będąca, dodawszy do niej 140,000 fr. złożonych u bankiera p. Dubois, stanowiły razem dostateczny fundusz do całkowitego spłacenia wszelkich zobowiązań, przynajmniej tutaj w Liége, na Sztabie Organizacyi Jeneralnej ciążących.

Zapewnienie sobie możności rozporządzenia tą summą 192,000 fr., było najpilniejszą sprawą aby przystąpić do przewidzianej i równie obowiązującej tak was Jenerale, jak i Rząd Narodowy likwidacyi. Potrzeba było tylko podnieść fundusz u bankiera przez obywatela Bonoldego złożony; zaś co do tych 52,760 fr. 70 c. pozostałych wam do wyassygnowania, czy w tej chwili znajdowały się, czy nie w Kassie Komissyi Uzbrojenia, obawy o nie mieć nie mogliście, bo wyłączne do nich prawo zaręczone wam było uczciwością podpisów dwóch zacnych i zasłużonych obywateli.

Wracam teraz do chwili w której areszt położyłeś Jenerale, jako Organizator Jeneralny, na fundusze przez obywatela Bonoldego u bankiera złożone.

Skoro się o tem obywatel Bonoldi dowiedział, zapozwał bankiera o wydanie złożonej mu summy, i zarazem zapozwał was Jenerale o zdjęcie włożonego aresztu. Odtąd ta sprawa trzech osób dotyczyła; a gdy zaraz w początku bankier oświadczył że jest gotów oddać te pieniądze komu Trybunał handlowy, przed którym sprawę wniesiono, je przysądzi, proces musiał się rozpocząć między wami Jenerale, jako Organizatorem Jeneralnym, a obywatelem Bonoldim.

Nasz adwokat w interesie wyświecenia sprawy, zażądał śledztwa (enquête), gdzie na pytania obywatelowi Bonoldemu przez nas położone, miał odpowiedzieć *pod przysięgą*.

Przytoczę tutaj niektóre nasze pytania, a obok nich oświadczenia obywatela Bonoldego pod sromem przysięgi. Jest to nowy i ważny dokument którego opuścić nie mogę.

(*Wyciąg z ksiąg pisarza sądu handlowego w Liége.*)

« Interrogatoire, sous serment, de M. A. Bonoldi, par le Tribunal de « Commerce de Liége, en chambre de Conseil, le 13 mars 1864 :

Questions qui lui ont été posées.	*Réponses de M. Bonoldi.*
« 1° Vrai,	« *La somme déposée m'appar-* « *tient.*
« Que la somme déposée chez « M. Dubois, banquier, outre « d'autres sommes infiniment « plus considérables, provient de « dons, de prélèvements volon- « taires, destinés à des achats « d'armes, pour affranchir la pa- « trie commune, la Pologne?	« J'ignore si cette somme et « d'autres se composent de dons « volontaires. — J'ai obtenu dé- « charge de toutes sommes qui « m'ont été remises pour achats « d'armes, pour compte de la Li- « thuanie.
« 3° Que le 25 mai 1863, une	« Cette convention a existé

Demandes.

« convention relative à des armes « à livrer, est intervenue entre « M. Lemaire et M. Bonoldi; ce « dernier se disant autorisé à cet « effet par une procuration du « 17 mars 1863, n° 318, et par « des ordres reçus le 20 avril, « n° 1319, ainsi que par un télé- « gramme du 11 mai 1863, reçu « à Paris le même jour?

« 8° Vrai,

« Que les habitants de Lithuanie « pendant le mois de mai 1863, « ont reconnu le Gouvernement « national siégeant à Varsovie et « mis à sa disposition leur fortune « et leur vie?

« 15° Vrai,

« Que sous cette forme sacra- « mentelle (le sceau adopté) et le « mode de notification admis, « l'exposant (le général Miero- « sławski) a été nommé le 16 août « 1863, organisateur général des « forces polonaises, et comme tel « ayant sous ses ordres immédiats « toutes les commissions et ap- « provisionnements d'armements, « avec le droit de puiser dans « toutes les caisses provinciales, « ainsi que dans celles des arme- « ments, et ce dans la mesure « qu'il jugera convenable?

« (Pièce portant le n° 1625 du « gouvernement national).

« 16° Vrai,

« Que M. Bonoldi a reconnu la « mission et les droits ci-dessus « énumérés, conférés au général « Mierosławski?

Réponses.

» entre moi et M. Lemaire, mais « elle a été résiliée.

« Je refuse de répondre, au sur- « plus, à la question, ayant con- « tracté avec M. Lemaire sous « ma garantie personnelle.

« 8° Je l'ignore.

« 15° Je l'ignore. — Je n'ai « reçu aucune notification tou- « chant cette nomination.

« Ce que je sais, c'est qu'il m'a « été notifié une circulaire du « gouvernement national polonais, « déclarant malintentionnée toute « personne agissant au nom du « général Mierosławski, depuis « que celui ci avait reçu sa dé- « mission.

« 16° Faux.

Demandes.	*Réponses.*
« 17° M. Bonoldi reconnaît-il « que les deux pièces portant cha- « cune le n° 1625 sont obliga- « toires pour lui? (Ces deux pièces « sont les attributions de l'orga- « nisateur général, et la nomina- « tion du général à ce poste.)	« 17° Non.
« 22° Vrai, « Que MM. Guttry et Godebski « ont dans le commencement de « septembre 1863, donné con- « naissance à M. Bonoldi d'une « ordonnance du gouvernement « national du 1er septembre, « n° 2024, et enjoint audit Bo- « noldi de verser dans leur caisse « les sommes suivantes : « A. Les diverses sommes dé- « posées chez M. Dubois, « B. Une somme de 90,000 fr. « conservée par Bonoldi, « C. Et une autre somme de « 25,000 roubles?	« 22° J'ai bien eu connaissance « par M. de Guttry de l'ordon- « nance en question, mais je me « suis refusé de l'exécuter, par « des raisons que M. de Guttry a « trouvées justes et fondées.

Powyższy wyciąg, wypisany z dokumentu sądowniczego, a za którego dokładność ręczę, daje powód do niektórych uwag.

I tak : na 1sze pytanie odpowiada obywatel Bonoldi w sposób któren żadnego komentarza nie potrzebuje. Oświadcza bowiem *pod przysięgą*, że fundusze o które idzie, są *jego osobistą własnością*; co jak się z wyżej przytoczonych dokumentów wykazało, jest namacalnym fałszem.

Na 3cie pytanie oświadcza, że zawarł kontrakt z p. Lemaire *sous sa garantie personnelle*, a więc

jako prywatna osoba. Musiał chyba obywatel Bonoldi przypuścić że ten kontrakt, jako potem zerwany, nie wynajdzie się nigdy. Tymczasem, znalazł się; bo na tym niedyskretnym świecie wszystko się z czasem odkrywa; mamy go i odwołujemy się do niego. W nim obywatel Bonoldi jak najstaranniej wylicza i opisuje wszelkie swoje tytuły, w skutek których kontraktuje; i dla czegoż to czyni, jeżeli nie dla zakrycia swojej osobistej odpowiedzialności? Zresztą, dość się odnieść do owego kontraktu poczynającego się od wyrazów: *En vertu de pleins pouvoirs*, etc., ażeby się przekonać, ile sam czuł wtedy, że to grosz publiczny.

Na 8me zapytanie, odpowiedź jest smutnie zabawna. Jak to? Pełnomocnik Litwy, jak się w kontrakcie z p. Lemaire zawartym sam mianuje, nie wie że Litwa przystąpiła do posłuszeństwa Rządowi Narodowemu? Nie wie tego, o czem cała czytająca Europa, a i my z nią choć nie Litwini, dowiedzieliśmy się z Aktu publikowanego po kilkakrotnie w dziennikach całego świata? Chyba że dyskretnemu agentowi szło o niewyjawianie przed handlowym trybunałem obcego miasta, że Litwini zgodnie z Mazurami, już od roku wzięli się do broni przeciwko Moskalom.

Co do 15go pytania, akurat to samo. Obywatel Bonoldi znowu nie wie tego o czem cały świat wiedział, bo obywatel J. Grabowski, Komissarz Rządu Narodowego przy Organizatorze Jeneralnym, nominacyę Jenezała nº 1265 we wszystkich dziennikach francuzkich ogłosił, co inne zagraniczne dzienniki po-

wtórzyły ; ale zato, wie doskonale obywatel Bonoldi o tem, o czem nadzwyczaj mało osób byłoby zapewnie wiedziało, gdybym *sam* był nie wydał sądowi i pogardzie publicznej owego dekretu z 9 Stycznia b. r., któren nas za *szpiegów* i *oszustów* ogłasza za to, że się likwidacyą Organizacyi pod waszem okiem poważamy zajmować ; odpowiedź bowiem obywatela Bonoldego na 15^e^ pytanie, do tej na nas rzuconej klątwy, widocznie się odnosi.

Dziwne dwa przypadki! Akt, na krocie exemplarzy przedrukowany, a waszą nominacyę ogłaszający, nie dochodzi do wiadomości obywatela Bonoldego, reprezentanta pełnomocnego Litwy! — a dekret z 9 Stycznia, któren z wstydliwym patryotyzmu rumieńcem, sami Rządu Narodowego urzędnicy, mówię o sumiennych, jak najstaranniej w ukryciu trzymali, jak się chowa każdą infamię tego rodzaju, ten akt był nietylko obywatelowi Bonoldemu znanym, ale nawet *notyfikowanym !*

Powyższe zeznania zrobione *pod przysięgą*, nie potrzebują dalszych i dłuższych uwag. Dosyć jest je przeczytać, aby je przyzwoicie ocenić.

Jednakże brakiem odwagi cywilnej i mężnego ujęcia się za prawdą, właśnie ze strony osób których honor najmocniej był w sprawie zainteresowany, proces tak jasny i prosty, wlókł się kosztem Organizacyi Jeneralnej bez końca, zanim wyrok zapowiedziano na 9 Czerwca b. r.

Musiemy tutaj wykazać stanowisko jakie pewne osoby w tym czasie i w obec rozpoczętego procesu zajęły.

Już zaraz po gołosłownej dymissyi Organizatorowi Jeneralnemu przez p. Bonjean z trybuny Senatu udzielonej, obywatel Guttry całkowicie się na bok od Organizacyi uchylił; przestał mieć z nią nietylko urzędowe, ale nawet prywatne stosunki, mimo że likwidacya prac Organizacyi, do których obywatel Guttry więcej niż ja, bo w podwójnym charakterze Sekretarza Jeneralnego i urzędnika Komissyi Uzbrojenia należał, obowiązywała go do najsolidarniejszego z nami współpracownictwa; tem bardziej jeszcze, że opuszczając kancellaryę głównego Sztabu, mało bardzo w niej aktów zostawił. Ale tego moralnego obowiązku, zdaje się że obywatel Guttry nawet nie poczuł, bo od naszych prac całkowicie się oddzielił.

Proces p. Bonoldemu przez Organizatora Jeneralnego wytoczony, którego obywatel Guttry był pierwszym promotorem, najgorliwszym poszukiwaczem i do którego kassowy jego rapport z 8 Grudnia służył *za podstawę*, w nim, w obywatelu Guttrym, znalazł niespodziewanie największego przeciwnika. List prywatny Jenerała, wzywający go o świadczenie za nami, z obowiązku byłego stróża Kassy narodowej, zbył wygodnem milczeniem; ale przy każdej sposobności a często i bez takowej, wyrzekał na nasze postępowanie jako na zgorszenie i szaleństwo. Na ostrzeżenie że w ten proces będziemy musieli jego osobę wmięszać, począł wołać że go wydajemy na pastwę pruskiej policyi, jak żeby to obywatel Guttry już dostatecznie i od dawna, tej pruskiej policyi sam się niezadenuncyował, ogłaszając po dziennikach z

nieustraszoną ostentacyą, swoje niekoniecznie potrzebne publicznej wiadomości, polityczne wyznanie wiary; kiedy do Komitetu Polskiego w Paryżu w 1863 roku przypuszczonym został! Jak żeby zresztą, mogło być dla Rządu pruskiego tajemnicą, co najmniej bez przesady połowa miasta Liége wie od roku, o tak ruchawym, pokaźnym i gorliwym patryocie!

A więc, to nie obywatel Guttry umieścił w *Le Temps* z 10 Czerwca 1863 roku i w innych dziennikach, że należy do Komitetu Polskiego w Paryżu? ale my zapewnie—Organizacya to uczyniła? Biedna Organizacya! która jeszcze na papierze nawet, w Czerwcu zeszłego roku nie exystowała!

Organizacya *skandal* wywołała, poszukując zwrot do Kassy skarbowej znacznej summy do niej należącej, o którą od Września z. r. tak się gorliwie sam obywatel Gutry dopominał; ale o którą nam, jako *szpiegom* i *oszustom*, Rząd obywatela Guttrego zakazał się troskać. Ten to widać *skandal*, musiał tak dotkliwie obrazić delikatność obywatela Guttrego, że go zniewolił do zupełnego i otwartego zerwania z Organizacyą, do pozbycia się zarazem trosków i kosztów jej likwidacyi; do wydarcia jej ostatniego karabina z ręki —nawet waszego wynalazku *mierosławek*; a nakoniec do sprzymierzenia się *z ofiarą* broniącą *swojego prywatnego majątku*, od waszej Jenerale grabieży!

Że zdala postawieni rodacy, nie mogąc zaraz znać tych szczegółów, pomylić się mogli w sądzie o całej

tej sprawie, to jest jeszcze do pojęcia; chociaż poważni ludzie nie powinni nigdy wyrzekać w interesach niedokładnie, albo wcale im nieznanych. Lecz tutaj, nietakie bynajmniej było położenie obywatela Guttrego, któren znał ten interes najlepiej od początku do końca, a jednak odmową poręki i ciągłem procesu potępianiem, nasze postępowanie w najfałszywszem świetle, tak przed opinią rodaków jak i przed obcym trybunałem, usiłował postawić.

Jednakże wyznać muszę, bo prawda, że przy tych ciągłych wyrzekaniach, coś dręczyło *dawne* a poczciwe sumienie waszego Jenerale byłego przybocznika i przyjaciela; nigdy bowiem obywatel Guttry, otwarcie i na serio nie zaprzeczył ani naszemu prawu, ani godziwości zamierzonego przez nas spożytkowania poszukiwanych funduszów.

Ta moralna obywatela Guttrego zgryzota, najwyraźniej się objawiła, kiedy za pośrednictwem obywatela M. przyszło między nami a obywatelem Guttrym do porozumień, w celu odstąpienia od tego procesu bez końca z obywatelem Bonoldim. Najprzód, na nasze propozycye obywatel Guttry nie przystał, ale natomiast podał nam swoje kontrapropozycye, które Jenerał przyjąłeś i zatwierdziłeś, pod warunkiem że obywatel Guttry osobiście zaręczy za właściwe użycie funduszu wypuszczonego z pod naszego aresztu— nowy i niezaprzeczony dowód, ile byłeś gotowym odstąpić od wszelkiego *skandalu*, byle tylko interesa waszej administracyi powierzone, całkowite zaspokojenie znalazły.

Na nieszczęście obywatel Guttry potrzebował ciągle odnosić się *do Paryża,* celem uspokojenia swojego *nowego* sumienia, pozwoleniem nowego a wysokiego urzędnika, jaki się z ramienia słynnego Imci pana Przybylskiego (1) na emigracyi zjawił, jako spadkobierca a mściciel niefortunnego i 18 Grudnia zbyt osławionego hotelu Lambert. Owoż pan książe Sapieha, surowo swojemu agentowi zakazał pamiętać o dawnych rzeczach, polecił zapomnieć o wierzytelnych rejestrach kassowych, a zastąpić je prawidłami i rachunkowością określonemi, w następującym liście.

N° 171. « Paryż, dnia 21 Maja 1864 roku.

« KOMISSARZ RZĄDOWY

DO

« AGENTA BRONI W LIÉGE, OBYWATELA GUTTRY.

« Na kommunikowaną mi za n° 143 propozycyę ugody z Mierosławskim w sprawie procesu o zaaresztowanie summy u bankiera Dubois w Liége, odpisuję jak następuje :

« 1° Że sprawa dotycząca tych summ, nie wchodzi w zakres attrybucyj urzędników Rządu Narodowego;

« 2° Że wszelki polubowny układ summ tych dotyczący, zrobiony być może jedynie przez legalnego ich właściciela;

« 3° Że właścicielem tym jest obywatel Bonoldi;

« 4° Że zatem propozycyę ugody przedstawiłem decyzyi obywatela Bonoldego, jako prywatnego ich właściciela;

« Nakoniec że obywatel Bonoldi oświadcza iż w żadne polubowne

(1) Znany na Litwie i w Koronie domownik Nazimowa; Kirkora, Rzewuskiego, i t. d., współredaktor *Album Wileńskiego*, pisma poświęconego wyłącznie apoteozie Aleksandra II i błogiemu onego panowaniu nad bratniemi Lachów i Russów ludami; dziś nietylko że sam Jeneralny Plenipotent *Rządu Narodowego*, ale nadto protektor i mianownik Komissarzy na Anglię, Francyę, etc..... Jakże się dziwić że w obec takiego *Rządu Narodowego*, takich jego Komissarzy i Plenipotentów, myśmy dekretem 9go Stycznia wyszli na *szpiegów* i *oszustów?*

« ugody z Mierosławskim wchodzić nie myśli, nie chce i nie może; że « rozpoczęty proces chce dalej prowadzić, i na drodze prawa poszuki- « wać tak zdjęcia aresztu, jak zwrotu strat i kosztów ktore za sobą ten « areszt pociągnął.

« Pozostaję, etc.

Podpisano : A. Sapieha.

L. S.

Chcę wierzyć iż nowe te zdanie nowego zwierzchnika, wielce zmartwiło dawne sumienie Sekretarza Organizacyi Jeneralnej, ale jako praworny urzędnik, skłonił się nowej pieczątce, wyrzekł się zapewnie też dawnej arytmetyki, i przeniósł własne wpisy kassowe z 3 Maja i 30 Czerwca 1863 roku w ilości 140,000 franków, do prywatnego majątku fotografa i tancmistrza Wileńskiego, obywatela Bonoldego; musiał to uczynić z gniewem i żalem, tego jestem pewnym, ale musiał to uczynić, skoro mu tak pan Sapieha z nową pieczątką rozkazał.

Jednak dla nas, pokazuje się z powyżej przytoczonego listu, że pan Sapieha ani wie, ani się troszczy o rozkaz przez Rząd Narodowy 1go Września 1863 r. nº 2024 wydany, a o którym obywatel Guttry wiedział (stronica 75), inaczej bowiem swój § 1 byłby rostropnie wypuścił. Następnie pojawia się po raz pierwszy akt dla wszystkich Polaków nowy i niesłychany: oświadczenie przez Komissarza Rządu Narodowego uczynione, że fundusze procesowe są *własnością prywatną* obywatela Bonoldego! dotąd bowiem żaden agent Rządu Narodowego nic podobnego nie odważył się powiedzieć, a na czasie im do tego nie zbywało od 1go Stycznia do dziś dnia!

A rejestra kassowe przez obywatela Guttrego Rządowi zarapportowane, czem się teraz one staną? To już powiedzieliśmy wyżej.

Powyższe oświadczenie p. Sapiehy, pisane do obywatela Guttrego i przez niego nam komunikowane, było dla nas prawdziwą zagadką, skoro obywatel Guttry nic a nic na to wszystko nie mówiąc, zdawał się nie podejrzywać nawet obelżywego zarzutu, jakie mu podobne odkrycie, zwłaszcza *urzędowe*, publicznie czyniło. Zaiste, nie mogę pojąć tej obywatela Guttrego obojętności w obec fałszu zadanego aktom przez tego byłego Sekretarza Jeneralnego Organizacyi, na drodze administracyjnej, dla byłego Rządu i dla nas sporządzonym!

Nie dosyć na powyższem oświadczeniu. List p. Jabłonowskiego czy Dłuskiego do obywatela Guttrego dnia 22 Maja b. r. pisany, a któren obywatel Guttry raczył sam przepisać i nam przesłać, powtarzając przez p. A. Sapiechę zrobione oświadczenie, ponawia oczywiście te same zarzuty i niemi na nowo obywatela Guttrego obciąża. List ten przytaczam przypominając, że piszący go jest tym samym obywatelem Dłuskim czy Jabłonowskim, który nigdy się Kassie uzbrojenia wyrachować nie raczył z 90,000 franków o które go obywatele Guttry i Godebski, na mocy polecenia Rządu Narodowego z 1^go^ Września zapozwali wraz z pp. Bonoldim i Br. Zaleskim.

« DO OBYWATELA ALEKSANDRA GUTTREGO.

« Na przedłożenie wasze z 9 Maja b. r. mnie uczynione, odpowia-
« dam że na zasadzie mandatu i rozkazu *wam wiadomego*, summy i

« rachunki wszystkie, w zupełności od obywatela A. Bonoldego przy-
« jąłem, zakwitowałem go formalnie i wręczyłem mu dymissyę od
« wydziału zarządzającego prowincyami Litwy, na moje ręce przesłaną.
« Pretensyj żadnych a żadnych do obywatela A. Bonoldego nie mam,
» i oświadczam *że żadnych summ narodowych z Litwy wysłanych ten*
« *obywatel nie ma, bo zdał mi je kompletnie.*

« Procesu żadnego i nigdzie z p. Jenerałem Mierosławskim nie mia-
« łem, nie mam i spodziewam się że mieć nie będę. W jakie więc mam
« z nim wchodzić układy?—Nie rozumiem. Do zapłacenia *uzupełnie-*
« *nia w uzbrojeniu poczynionego* (przez Jenerała Mierosławskiego u
» p. Gérard). Jakiego? to mnie wzywacie? Kto robił te uzupełnienia,
« niech ten i płaci. Jeżeli te *uzupełnienie w uzbrojeniu* robił dla Litwy,
« z jej życzenia, to niech mi złoży rozkaz od wydziału zarządzającego
« o wypłatę mu jego wydatków, a natychmiast mu wszystko wypłacę.
« Albo niech mi złoży rozkaz wydziału Litewskiego, abym mu zdał
« wszystkie pieniądze i rachunki, które są w mojem zawiadywaniu,
« zdam mu natychmiast w zupełności. Przesyłam wam kopię mojego
« mandatu (1) dla przypomnienia jego brzmienia, i zapytuję was oby-
« watelu, czy mogę przyjąwszy ten mandat, postępować inaczej jak
« tylko stosownie do jego brzmienia. »

« Pozdrowienie, etc.

Paryż, dnia 22 Maja 1864 roku.

« Podpisano : Pułkownik D. Jabłonowski.

Uderza nas najprzód w powyższym liście charakter urzędowy jaki sobie ten pan nadaje, a o którym to charakterze nigdy nie słyszeliśmy, nawet prywatnie. Iluż nareszcie tych członków zasiada z pp. Przybylskim i Sapiehą w Rządzie tajnym i nieomylnym, pod którego panowanie przeszedł cały naród w kraju i na emigracyi, po rozpędzeniu i wywieszaniu tego Rządu, który wam Jenerale powierzył w Sierpniu r. z. Organizacyę wojenną powstania? Czyż dość być dłużnikiem Kassy publicznej na 90,000 fr.

(1) Mandat i rozkaz na początku tego listu wspomniany jak i mandat niby do tego listu dołączony, nie były nam nigdy zakomunikowane, mimo naszych zabiegów w tym celu u obywatela Guttrego poczynionych.

ażeby z prawa konstytucyjnego należeć do tego tajemnego Senatu? O tajemnico!

Dotąd tę figurę rządową znaliśmy tylko z listu obywatela Guttrego do obywatela Demontowicza pisanego, a któren na stronicy 75tej przytoczyliśmy, że w jego ręce złożył obywatel Bonoldi 90,000 franków z tych 350 tysięcy przez Litwę na broń powierzonych, których nigdy Komissya Uzbrojenia odebrać nie mogła i o które w jej imieniu proces się dzisiaj toczy.

Obywatel Dłuski-Jabłonowski oświadcza że przyjął i zakwitował obywatela Bonoldego ze *wszystkich summ*, nie mówiąc z jakich i skąd pochodzących, co przecież dobrze by było wiedzieć. Jeżeli pokwitował go z summ przez Komitet Litewski na uzbrojenie powierzonych, jakim więc sposobem zostały na boku te 140,000 franków o które idzie, które przecież są złożone u bankiera jako pieniądz Litewski, czego najlepiej kontrakt obywatela Bonoldego z p. Lemaire dowodzi, jak i kwit któren bankier wystawił, przyjmując złożone fundusze do swojej kassy? (Stronice 90 i 91.)

Te dokumenta dowodzą, że skład u bankiera pochodził z summ przez Komitet Litewski obywatelowi Bonoldemu powierzonych; jakżeż mógł się z nich obywatel Bonoldi wyrachować Dłuskiemu i z nich zakwitowanie otrzymać, kiedy ten fundusz leży dotąd u bankiera nietknięty? Czyż miał prawo p. Dłuski *v.* Jabłonowski te rachunki przyjmować, kiedy on sam powinien się poprzednio wyrachować oby-

watelowi Bonoldemu z tych 90,000 franków które mu dawniej tenże obywatel złożył, jednocześnie z 25 tysiącami rubli, powierzonych z równą szczodrością p. Bronisławowi Zaleskiemu? o czem list obywateli Guttrego i Godebskiego poszczególnie wspomina.

Są to uwagi które się same z siebie nastręczają, przy czytaniu powyższego listu. Jeżeli zaś wyrażenie p. Dłuskiego czy Jabłonowskiego : « *Oświadczam że żadnych summ narodowych z Litwy wysłanych, ten obywatel* (Bonoldi) *nie ma, bo zdał mi je kompletnie* » ma znaczyć, że mu p. Bonoldi przekazał lub delegował summy przez niego u bankiera w Liége złożone, w takim razie, jest to niezawodnie dowodem wielkiego i wzajemnego zaufania między temi dwoma finansowemi dygnitarzami, temu nie przeczę; ale to nie może nigdy zmienić ani pochodzenia tych pieniędzy, ani przeznaczenia jakie im Rząd Narodowy dał już 1go Września z. r., nº 2024. O takiem przeobrażeniu *retroactive* własności publicznej na prywatną, żaden Kodeks od storzenia świata jeszcze nie pomyślał, a cóż dopiero *Rząd* jakikolwiek? Bywa że car, ukazem prywatną własność zabiera do swojego skarbu; ale dopiero rząd panów Przybylskich i Sapiehów wpadł na koncept odwrotny, rozbierania Skarbu narodowego i to w czasie powstania, na majątki prywatne, na dotacye dla jego dłużników.

Polaków troskliwych o szafunek grosza powstańczego, z którego najmniejszego śladu na użytek powstańczy nie widać, zadziwia ta przywłaszczycielska hardość p. Dłuskiego, obok zniknięcia i zamilczenia

się w tym procesie p. Br. Zaleskiego. A przecież p. Bonoldi w imieniu swojej Litewskiej ojczyzny, równie 25 tysięczno rublowem zaufaniem zaszczycił tego obywatela? Wartoby wiedzieć przy likwidacyi, czy i tego Litewskiego właściciela kto nie skwitował z owego długu względem Kassy Organizacyi Jeneralnej.

Że zaś wszyscy ci szanowni dłużnicy za każdego prawa i rzetelność w szczególności, wzajemnie sobie świadczą, niech to was Jenerale nie odwodzi jeszcze od szukania innych świadectw i innych dowodów prawdy. Są Jenerale ważniejsze przed narodem i przed potomnością przysięgi, od tej jaką składał p. Bonoldi przed tutejszym trybunałem! Są ważniejsze świadectwa jak te wzajemnego uwielbienia, jakie sobie składają ci panowie, dla wyzwolenia się od wszelkiego długu względem waszej administracyi!

W Belgii niepraktykowany ten sposób kwitowania się przez depozytorów z funduszów publicznych, mocno zdumiał sąd tutejszy. Sąd ten zakuty w swojej lokalnej rutynie, nie słyszał widać jeszcze o naszej nowej *Komissyi Obrachunkowej*, złożonej z samych manipulatorów grosza publicznego, a którzy nie przed publicznością, nie przed narodem, lecz przed sobą samymi, wyrachowują się z takowego, a to z akuratnością arytmetyczną godną głębokiego zastanowienia.

Z jaką niedawno powagą pp. Przybylski i Ruprecht zdali pieczęć, hasło i odzew swojego rządu narodowego panu Sapiesze, nie pytając o pozwolenie ża-

dnego rządu ani narodu, tą samą metodą do administracyjnej kontroli, Bonoldi Dłuskiego, Dłuski Bonoldego, obódwóch p. Sapieha z Gałęzowskim, a Gałęzowskiego z Sapiehą obydwaj, jak najskrupulatniej pokwitowali z wszelkiej należności Kassie Organizacyi Jeneralnej, nie pytając się na to wszystko o assygnacye Organizatora Jeneralnego. Czyż żaden z tych panów nie czytał attrybucyj Organizatora Jeneralnego, a mianowicie naczelnego oświadczenia Komissyi Długu, z dnia 15 Listopada 1863 r.?

Co bądź, nie zdaje się ażeby obydwa wyżej przytoczone listy p. X. A. Sapiehy i p. Dłuskiego-Jabłonowskiego, równocześnie obywatelowi Guttremu przesłane, zmieniły sposób widzenia byłego Sekretarza Jeneralnego Organizacyi, tak co do gruntu samego sprawy, jak co do praw jakie za sobą mieliśmy. Wprawdzie pozostał zawsze w jego oczach spór *gorszący i obrzydliwy*, jak się w liście niżej przytoczonym wyraża; ale nie przypuszczam ażeby ta cenzura nas się tyczyła, skoro spór nie od nas, ale z rachunkowości samegoż Sekretarza Jeneralnego wyniknął. Innego rodzaju wada pojawia się w postępowaniu obywatela Guttrego, to jest że wiedząc tak dobrze jak my, iż tak zwany *Rząd Narodowy* jest dotykalną koteryą kontrarewolucyjną, wymyśloną na rozbrojenie powstania i wywłaszczenie go z ostatniego grosza, ażeby nic już przyjęciu amnestyi tym panom nie stało na przeszkodzie, mimo że to doskonale widzi i czuje, obywatel Guttry z dziwną passyą przyjmuje od tej koteryi zbrodni-

czej najsmutniejsze i najmocniej ubliżające mu sprawunki.

Oto list obywatela Guttrego do obywatela M. pisany. Przytaczając go wspomnę tylko, że areszt na obstalunki u Gerarda położony, o którym list wspomina, odnosi się do nowej znowu niegodziwości, o której później pomówię; reszta tego listu odnosi się do samego procesu.

« DO OBYWATELA M.

« Po odczytaniu odpowiedzi z Paryża nadesłanych, powziąłeś pan « przekonanie *że tam nic się zrobić nie da.* Jeżeli zaś znany panu rezo- « lut Komissarza Rządowego z dnia 20 Lutego b. r., przyznać musisz « iż nie mogłem inaczej postąpić jak zakazać wydania obstalowanych « u Gerarda effektów, skoro Mierosławski wiedząc że one pod mój « dozór oddane, pomimo to gwałtem (1) chciał je zabrać. Z tem wszy- « stkiem nie wchodząc w dalszy rozbiór rzeczy, a pragnąc co naj- « rychlej zakończyć spór *gorszący i obrzydliwy*, proponuję na własną « odpowiedzialność co następuje : Niech Mierosławski odstąpi od pro- « cesu z Bonoldim, niech cofnie areszt natychmiast, a ja, pod słowem « honoru, natychmiast wszystko wydać każę; a swoją drogą nie cofam « słowa, iż wszelkich starań dołożę, aby mu summy, w propozycyi « przesłanej do Paryża wyszczególnione, a 30,000 fr. wynoszące, o ile « można w krótce wypłacono. »

Proszę pana zakomunikować treść pisma mojego Jenerałowi, i « przyjmij, etc.

« Liége, dnia 1go Czerwca 1864 roku.

« Podpisano : Aleksander Guttry.

Francuzi, nazywają takie pogroźne warunki *du chantage*, bo to się wyraźnie znaczy : *rozmyślnie*

(1) Jestem pewnym wiernie wyłożyć myśl obyw. Guttrego co do użycia tego wyrazu *gwałtem*. Miał on zamiar napisać, że chciał Jenerał *na gwałt, koniecznie, pilno, statecznie* przejrzyć i zabrać to uzbrojenie do czego było przeznaczone, a nie prostym gwałtem, jakby kto mógł mylnie przypuścić, bez niniejszej uwagi.

zmarnujemy na 80 *do* 100 *tysięcy franków twojego uzbrojenia powstańczego, byle zniweczyć twoje dzieło, jak przed powstaniem zniszczyliśmy twoje szkoły wojskowe w Genui, w Cazale czy w Turynie, jeżeli nie przestaniesz wtykać nosa do naszych poufnych rachunków z dłużnikami Organizacyi Jeneralnej.* A obywatel Guttry nie rekrut w tego rodzaju dyplomacyi. Wszak to on w r. 1862 zjechał umyślnie z trzema innymi *mężami zaufania*, sankcyonować w imieniu *całego Kraju* rozbicie przez Wysockiego waszych prac legijonowych we Włoszech, jako *głupich i niepotrzebnych*, a intronizować Hotel Lambert na czele Emigracyi. Prawda że za zmianą wiatrów miał bardzo tego żałować; cóż kiedy dzisiaj znowu tego żalu żałuje, a choćby jutro wrócił do swojej przedostatniej żałości, to już Jenerale nie zwróci 200,000 fr. do kassy, ani nagrodzi dwa razy *przyaresztowanej* wyprawy.

Jednakże choćby pod tą niesłychaną formą pogróżnego targu, propozycya jego przypuszczała dalszy ciąg negocyacyj dawniej z nim poczętych, tak jakby dla obywatela Guttrego list księcia Sapiehy z 21 Maja znowu nie exystował. Aniołom by cierpliwości nie stało na takie zagadki; szczęściem że byliśmy już nie daleko 9go Czerwca, a w tym dniu, wyrok w procesie miał zapaść.

Otóż 7go Czerwca w wieczór, nasz adwokat zakomunikował nam kopię listu z Paryża do Trybunału w Liége, która mu przez adwokata obywatela Bonoldego udzieloną została.

Zważmy, że przez pięć miesięcy wlokącego się procesu, figury na tym dokumencie podpisane, nie odważyły się wystąpić przeciw naszym roszczeniom, i dopiero z nienacka, kiedy zbić ich świadectwa już nie było czasu przed Trybunałem, zabiegły pole wszelkiemu śledztwu swoją kłamliwą affirmacyą. Ten list adresowany do prezesa Trybunału, całkowicie tu przepisuję.

« Au très-haut et très-honorable (1) Tribunal de Commerce
« de la ville de Liége (en Belgique).

« Faisant droit, d'une part, aux justes réclamations de M. Achille « Bonoldi, et de l'autre, à l'intérêt moral de la cause qu'ils repré- « sentent légalement à l'étranger, les soussignés se font un devoir con- « sciencieux de déclarer au Tribunal de Commerce de Liége :

« 1° Que la propriété totale ou partielle des fonds en litige par devant « le susdit Tribunal ne saurait être contestée que par les créanciers « particuliers (s'il y en a) de M. A. Bonoldi, ce dernier ayant intégra- « lement rendu compte à qui de droit, des sommes nationales dont il « était dépositaire, et en ayant reçu décharge complète et entière ;

« 2° Qu'en conséquence, ni le gouvernement national de Pologne, ni « aucun fondé de pouvoirs émanant légalement de lui, n'a absolument « rien à réclamer de M. A. Bonoldi ;

« Que s'il y avait eu lieu à opposition concernant le remboursement « immédiat à M. A. Bonoldi des sommes déposées par lui chez M. Du- « bois, banquier à Liége, le Commissaire plénipotentiaire du gouver- « nement national polonais et la Commission des comptes et de la « dette nationale, auraient su et dû y pourvoir, en vertu de leur droit « de contrôle ;

« 4° Que dans tous les cas et sans entrer dans les détails qui sortent « de la compétence des Tribunaux étrangers, l'intervention du général

(1) Hołd średniowieczny składany przez potomka zaborcy Moskwy po Astrachan, trzem poczciwym mieszczanom którzy pewnie przypisali nieznajomości legalnego języka francuzkiego, tak niesłychane i nieproszone honory.

« Mierosławski serait dépourvue de toute base légale, pour ne pas dire « plus;

« 5° Enfin, qu'en vertu des droits et pouvoirs à eux conférés par le « gouvernement national polonais et au nom de ce gouvernement, ils « protestent hautement *contre l'atteinte portée à la propriété particu-* « *lière de M. A. Bonoldi par le général Mierosławski.*

« Fait à Paris, le 4 juin 1864.

« Au nom de la commission de la Dette nationale,

« Signé : Le docteur Séverin Gałęzowski.

« Le secrétaire de la dite Commission,

« Signé : Limiewski.

« Le président de la Commission des comptes,

« Signé : Januszewicz.

« L. S. (du gouvernement national),

« Vu et approuvé,

« Signé : Adam prince Sapieha.

« L. S. (Commissaire plénipotentiaire « en France et en Angleterre.) »

Tutaj już macanina przebijająca się w listach z 21 i 22 Maja pp. Sapiehy i Dłuskiego czy Jabłonowskiego ustaje, a *sprawa dotycząca tych summ*, która podług § 1go listu p. Sapiehy z 21 Maja b. r. nie wchodziła w zakres attrybucyj żadnych urzędników tego Rządu, po Francyi i Anglii pokutujących, jakoś raptem i bardzo w ten zakres wchodzi.

Widząc że obywatel Guttry zadawania fałszu jego administracyjnej rachunkowości nie słyszy, a położeniem *nowego aresztu* na wasze Jenerale uzbrojenie, złożył kaucyę nieograniczonego posłuszeństwa ich interesom, panowie ci awanturują się aż do zatwierdzenia krzywoprzysięstwa Bonoldego, obwie-

szczając że fundusz Narodowy jest jego *własnością prywatną;* na mocy takiego świadectwa, nowy jeden majątek wpisuje się do księgi praw trzymanych przez chirurga Gałęzowskiego i spółkę!

Że Trybunał Handlowy w Liége wolał tak zatwierdzonemu krzywoprzysięstwu zawierzyć, jak rozsądzać którego z dwóch *Rządów Narodowych* wierzytelniejsza pieczątka? to rzecz bardzo naturalna. Ale gdzież można nam, Polakom prawić, że jakiś tancmistrz czy fotograf wileński, raptem zarobił sobie i skapitalizował 140,000 fr., ażeby złożyć tę summę u bankiera w Liége? Choćby też nie było aż zbyt innych dowodów, że ten święty pieniądz należy się cały uzbrojeniu Narodowemu? Czelność panów Sapiehy i Gałęzowskiego z tego względu, niezmytym na długo rumieńcem oblała czoła polskie, lecz zbyt ich nie zadziwiła. Aż tu i zacny obywatel Teofil Januszewicz przypisuje się do tego świadectwa! choć pewny jestem że nic i w niczem tego interesu nie zna; chyba tylko jako szkolny kassyer pana Gałęzowskiego, w ślepem zaufaniu do swojego patrona, mądrością nie mogąc, podpisem swoim z narowu mu służył.

Zgoła ci nowi Ewangieliści polityczni, nowy dogmat intronizują, wprowadzając do sławnej p. Proudhon maxymy: *La propriété est un vol*, wyrazów tylko małą przekładnię. Wszystko to zaś dla tego, że obywatel Guttry, nie zrozumiawszy obelżywego stanowiska na jakie go już wyganiał list p. Sapiehy z 21 Maja, w zbyt legalnej weneracyi swojej dla

kilku tuzinów kłócących się między sobą pieczątek, a własnym rozumem nie mogąc dojść która dobra, wolał własnej rachunkowości zaprzeczyć, aniżeli z którymkolwiek z mnogich *Rządów Narodowych* się poróżnić. Byle zgodą a jednością! byle bez skandalów i procesów! niech pieczątki rozbrajają i rozkradają powstanie Narodowe, to już od 18 Grudnia do byłego Sekretarza Jeneralnego Organizacyi Powstańczej nie należy! *Po co się nam czernić?*

A przecież w całej tej sprawie, Organizacya nie zrobiła nic więcej nad poszukiwanie dalej i wyżej tego samego procesu, który obywatel Guttry zaczął z takim zapałem przeciwko malwersatorom, a potem z niepojętych dla nas powodów na wpół drogi odbiegł.

Nie rozbieram dalej repliki czy suppliki panów Sapiehy, Gałęzowskiego i spółki, do *bardzo wysokiego* Trybunału w Liége; dość się ona sama do naga rozbiera przed nierównie wyższym Trybunałem Narodu i potomności. Nie naszą też rzeczą godzić rapporta kassowe byłego Sekretarza Jeneralnego *z gorszącym i obrzydliwym* fałszem, jaki im książęcy i doktorski dokument zadaje. Sądzę też, że robiąc się komornikiem tych panów i niszcząc wasze Jenerale uzbrojenie, do jednego ze sobą widzenia w tej sprawie, was nie zmusi.

My, Organizacya, możemy tylko w tym dokumencie dojrzyć nowy materyał do nauki dzisiejszego i przyszłych pokoleń, dokument któren może też nareszcie przetrze oczy ślepym wielbicielom owych książąt, doktorów i ich pieczątkowych faktorów.

Ale tym wyznawcom ekonomii utylitarnej, mało widać chodzi o sąd dzisiejszych czy przyszłych pokoleń, byle się z obywatelem mogącym rozporządzić 140 tysiącami franków nie poróżnić, i jaką bądź sztuką z Kassy Uzbrojenia Narodowego owe franki wyłowić. Nie można też wymagać od *wysokiego* Trybunału miasta belgijskiego, ażeby się o sąd polskiej historyi więcej troskał od tych panów; widząc tylko z tego wszystkiego, że Polacy mają co najmniej dwa Rządy, dwie pieczęcie, dwa kodexa i dwie rachunkowości, swarzące się między sobą, uznał nie swoją być rzeczą godzić je, i w chwili wydania wyroku oświadczył się *niekompetentnym*; a sprawę ograniczył do osobistego sporu między obywatelem Bonoldim a p. Dubois.

Wprawdzie Trybunał nie mógł zrobić sądowego użytku ze świadectwa które przez debata stron obu nie przeszło; niemniej jednak wywarło wrażenia na sędziach znudzonych długim procesem; dało im bowiem do zrozumienia, o czem my sami dotąd nie wiedzieliśmy, że ściganie poczęte przez agentów Rządu Narodowego, *retroactive* potępione zostało przez agentów jakiejś niedocieczonej malwersacyi, której obcemu Trybunałowi dochodzić niepodobna : więc też dochodzić dalej już nie chciał.

Bądź co bądź, 9 Czerwca b. r. Trybunał handlowy w Liége wydał wyrok następującej treści :

« Zważywszy że Bonoldi złożył u bankiera Ch. Dubois 139,831 fr. 25 c. na które położył areszt Mierosławski jako Organizator Jeneralny wojsk polskich reklamując je zarazem do rządowej Kassy Organizacyi;

a to w skutek rozporządzeń Rządu Narodowego polskiego i attrybucyj przez ten Rząd Mierosławskiemu nadanych;

« Zważywszy że ten areszt nie pochodził z tytułu prywatnej Mierosławskiego reklamacyi, i summa także reklamowana nie z prywatnych tytułów dochodzoną była;

« Zważywszy że Rząd Narodowy polski, nie jest uznanym przez Rząd tutejszego kraju;

« Trybunał stanowi:

« Że areszt i poszukiwanie tej summy przez Mierosławskiego, oparte na powyżej przytoczonych zasadach, nie mogą być przez Trybunał rozpoznane i sądzone; nakazuje wydać Bonoldemu 139,831 fr. 25 c. o które chodzi; a Mierosławskiego skazuje na koszta procesu. »

Taki jest koniec procesu który trwał pięć miesięcy. W kraju rozumiejącym i uznającym nasze władze powstańcze, pozostałby nam obowiązek apellacyi; ale skoro Trybunał handlowy któremu w sposób handlowego interesu do rozpoznania tę sprawę oddano, uchylił się na końcu od jej rozbioru, jako skomplikowanej stroną polityczną w którą wdawać się nie chciał, — jest do przewidzenia że i instancya apellacyjna z niczem nas odprawi. Pomnąc nadto że powyższy proces był przez was wytoczonym z urzędu Organizatora Jeneralnego, na spłacenie zobowiązań które poszczególnie na tutejszej Komissyi Uzbrojenia ciężyły, a więc ciężyły na Kassie Rządu Narodowego; przy czem widząc że dzisiejsi agenci tego Rządu, zamiast popierać podniesiony proces, wystąpili przeciw niemu urzędownie, z *dwiema nawet pieczątkami*, i to na trzy dni dopiero przed wyrzeczeniem wyroku; nie mogąc odgadnąć o co w gruncie tym panom chodzi, można tylko wnioskować że mają potrzebne fundusze w

ręku na zapłacenie wszystkich długów jakie czy teraz, czy kiedykolwiek po wyjściu wierzycieli z mimowolnego milczenia, odezwać się będą mogły do waszego mandatu z 16 Sierpnia 1863 roku, i do poręczenia Komissyi Długu z 15 Listopada 1863 r.. Zdawało by się tedy, że tem samem przyjmują i biorą na siebie wszystkie zobowiązania Organizacyi Jeneralnej.

Jednakże nastręczają się w tem przypuszczeniu, dwa drobne pytania : 1sze *Kto to* przyjmuje te delikatne długi Organizatorstwa Jeneralnego? Jaką ewikcyę na to daje krążek posmolonego mosiądzu, przezwać się mogący kiedy zechce *Rządem Narodowym*, w ręku lada bezimiennego a więc i nieodpowiedzialnego oszusta? 2re Czy wolno wam Jenerale, deklarować waszych poufnych wierzycieli, dziś po wszystkich więzieniach i ciemnicach poukrywanych, za pokazaniem cedułki od powierników Przybylskiego, Nazimowa, Pelikana, czy Abramowicza?

Mimo to wszystko, nie sądzę za właściwe odnosić się do sądu apellacajnego ; lepiej przyjąć wyrok zapadły na dniu 9ym Czerwca b. r.

Wyznaję wam Jenerale, że w innych okolicznościach i mając z inną *opinią publiczną* do czynienia, zawód ten nie byłby dostatecznym powodem do odstąpienia od ścigania tak dotykalnej malwersacyi, w poważniejszej instancyi. Ale na to trzebaby nam być o tyle popartymi przez wszystkich byłych urzędników Organizacyi, o ile właśnie zostaliśmy dotąd przez nich opuszczeni, zaprzeczani i na każdym

kroku podkopywani. Na co się przydało bronić kassy, która sama bronić się nie chce, i sama zdaje się bardzo z tego zadowolniona, że ją bez waszego pozwolenia, bezimiennicy roztrwonili, rozebrali tak, że w niej nie ma dzisiaj za co nawet zapłacić kosztów procesu, o nią przegranego? Tem mniej jeszcze niezawodnie, znaleźlibyśmy w takiej kassie za co przedłużać proces aż do sądu apellacyjnego. A więc, skoro dzisiaj prawo, honor i skarb powstania Narodowego, nietylko przed trybunałami cudzoziemskiemi, ale i w opinii rodaków, nie my reprezentujemy Jenerale, ale panowie Sapieha, Bonoldi, Gałęzowski, Dłuski i. t. d., my jako ludzie staroświeckiego zakonu demokratycznego, wychowani i zepsuci w zastarzałych przesądach o urzędniczej odpowiedzialności i świętości grosza publicznego, musimy zgóry tej nowej szkole ekonomistów dać za wygrane, wszystkie i we wszystkich instancyach z nimi procesa.

Ten rapport nie byłby kompletnym, bez wystawienia położenia w jakiem się znajdujemy wobec fabrykanta i przedsiębiercy p. Gérard, któremu sporządzenie waszego uzbrojenia powierzyliście. Jest to ten sam obstalunek o którym już wyżej wspomniałem, a za któren ze 150ciu tysięcy franków przez was Jenerale Komissyi Uzbrojenia złożonych, (za kwitem wyżej przytoczonym na stronicy 93) zapewniłeś spłatę głównej jego części, odkładając na bok całkowitą summę 65,600 fr. i takową w przytomności obywateli Guttrego i Godebskiego w osobnej

kopercie opieczętowaną, tym dwom obywatelom jako depozyt w depozycie powierzając.

Całe to uzbrojenie miało być gotowe i wydane 1go Lutego, stosownie do następującego zobowiązania kontraktowego.

« En vertu du mandat..... et par autorisation de M. le général Mie-
« rosławski, organisateur général des forces polonaises en dehors des
« limites occupées par....., la Commission d'armement a passé avec
« M. Jean-Joseph Gérard, fabricant d'armes à Liége, le contrat sui-
« vant :

« M. Gérard s'engage à fournir aux clauses et conditions ci-
« dessous :

« 1° 12 chars, avec tous les accessoires prescrits par l'organisateur
« général ;

« 2° 800 sacs de chasseurs avec ceinturons, schapskas, etc., et au-
« tres accessoires convenus ;

« 3° 400 sacs de faucheurs également avec ceinturons, schapskas,
« faulx et le reste, le tout d'après les modèles donnés à M. Gérard par
« l'organisateur ;

« 4° 300 carabines, calibre 0 mètres 20 millim., d'après le modèle
« convenu ;

« 5° 300 accessoires pour les carabines susdites ;

« 6° 12 moules à balles, en fer, avec coupe-jets ; moules à cinq
« balles chaque ;

« 7° 18,000 cartouches avec balles, et remplies de sciure de bois ;

« 8° 12 mesurettes.

« Il est bien entendu que M. Gérard s'engage à fournir le tout,
« moyennant la somme de 64,000 francs, pour le terme du 1er fé-
« vrier 1864.

« Cet argent lui sera payé au fur et à mesure des livraisons faites,
« par MM. Guttry et Godebski.

« M. Gérard s'engageant de nous fournir les sacs de chasseurs au
« prix de revient, il est convenu qu'il lui sera payé, en outre du prix
« convenu, à titre de commission, 2 fr. par sac.

« Fait double, le 28 octobre 1863.

« Ont signé : A. Guttry et J. Godebski.

« Vu et approuvé par l'organisateur général,

« Signé : Le général L. Mierosławski. »

Jako wynalazca, sam Jenerał czuwałeś nad wyrobem i szczegółami nieustannie się zajmowałeś. Fabrykacya z początku szła dobrze; nieustanna, codzienna dyrekcya i dozorowanie, zapewniały nie tylko przyzwoite wykończenie, ale na termin kontraktem oznaczony, całkowity liwerunek. Tak szło aż do owego pamiętnego 18 Grudnia, w którym senator francuzki, służbę polską, Organizatorowi powstania polskiego wypowiedział.

Odtąd przedsiębierca, w dawniejszych niż z nami stosunkach z osobami do Komissyi Uzbrojenia należącemi, nasłyszał się do sytu że już pieczątki nie mamy, że Organizacya powstania zniesiona i że odtąd nic nie spoczywa w naszem ręku; a zatem że wszystko co wymyśliłeś, nakazałeś i dokonałeś, czy skończone czy nie, uważa się za nie byłe. Takie podszepty i propaganda, wpłynąć musiały koniecznie na stosunki nasze z fabrykantami; nie było jeszcze ze strony przedsiębiercy zerwania, bo dopiero 20,000 franków na rachunek rynsztunku odebrał; obawiał się więc o wypłatę reszty, a szczególnie o wymagalności przy odbiorze; ale już było dużo wahania się; wiele jego obojętności dla naszych robót; fabrykacya nie postępowała ani spiesznie ani w sposób, co do roboty i materyałów, zaspakajający. Było tylko dużo obietnic i nieustannych zapewnień o jego dobrej woli i dobrej wierze.

Skoro jednak na 1go Lutego, to jest na termin kontraktem zastrzeżony, nic jeszcze nie było kompletnego i skończonego, stawało się dotykalnem, że

fabrykanci w znowie z jakiemiś naszemi *pacyfikatorami*, czuli się upoważnionymi do zbycia całego kontraktu byle pozorami roboty, a z pod waszych Jenerale wymagań, jak najwygodniej dla siebie usunąć się.

Ale ten domysł przestał być prostym domysłem, kiedy 20 Lutego, ten sam obywatel Guttry, o którym już tyle razy potrzebowałem wspomnieć, zakomunikował wam Jenerale na moje ręce, kopię listu p. Rupprechta (1) Komissarza Rządowego przy Komissyi Długu w Paryżu do przedsiębiercy, gdzie oświadcza panu Gérard (ma się rozumieć z powagą pieczątki), że rynsztunek jemu przez Jenerała obstalowany, ma być tylko obywatelowi Guttremu, a nie komu innemu wydanym. Całkowite powtórzenie wandalicznej grabieży na was Jenerale w 1862 r. we Włoszech dokonanej!

Zaraz w ten czas przeciw temu, tem niegodziwszemu gwałtowi, że *w waszej nieobecności* popełnionemu, protestowałem. Z kąd przyszło się wdawać Komissarzowi Długu Narodowego, najmniejszego pojęcia ani o naszych układach ani o naszych robotach nie mającego, w korespondencyę pieczątkową z puszkarzami, z rymarzami i z mechanikami z którymi dotąd, z wyłączeniem nawet obywatela Guttrego, my tylko, wojskowi, mieliśmy do czynienia? My jedni mieliśmy prawo i obowiązek czuwać

(1) Zauważmy że to ten sam obywatel Rupprecht, którego jako agenta p. W. Czartoryskiego w sprawie trzech milionów franków zaręczonych Organizacyi Jeneralnej, adwokat nasz p. Em. Arrago daremnie gonił po całym Paryżu, a który tu, w waszej nieobecności odnalazł się raptem, dla zniszczenia waszych uzbrojeń.

aby kontraktu dotrzymali, liwerując nam i na czas, dobre i dobrze wyrobione sprzęty; od nas jednych zależało wydawać im forszusa w miarę postępu fabrykacyi. Mięszać się w ten czas komissarzowi, nic wspólnego z Organizacyą Wojskową nie mającego, do rzeczy która nigdy do niego nie należała, było to nas tutaj podkopywać, dyskredytować i poniewierać wobec handlarzy, którzy pozbywszy się tym sposobem nad sobą dozoru i kontroli, skorzystają z tego; złe towary za dobre wydadzą, jeżeli cokolwiek wydadzą, a jednakowo dobre pieniądze za nie odbiorą.

Na mój rapport do was Jenerale, odpisaliście natychmiast do przedsiębiercy z ostrzeżeniem, ażeby się kontraktu pilnował, nikogo więcej jak waszych umocowanych do warsztatów nie dopuszczał, żadnym intrygom, pieczątkom czy ciekawcom wiary nie dawał, bo to do niego wszystko nie należy. Ostrzegliście go przytem, że jeżeli chce mieć dalej z wami do czynienia, ażeby od was tylko brał rozkazy, a nie od obywatela Guttrego, który się na waszych robotach nie zna i sam się zresztą podał do utraty waszego zaufania.

Prawo dozoru i rozporządzeń technicznych, jako też wydawania kwitów liwerunkowych z assygnacyami do Kassy, były wam osobiście zastrzeżone nie tylko kontraktem, ale i samą naturą całego obstalunku. Czy was kto uznawał za Organizatora Jeneralnego czy nie, obstalunek ten dotyczył nowego rynsztunku przez was Jenerale obmyślonego, któren

sam tylko dokładnie znałeś ; bo nawet ja, co już od dwunastu lat do waszych prac w tej materyi jestem przypuszczonym, nie śmiałbym jeszcze zaręczyć, że w każdej okoliczności i na każde żądane objaśnienie, bez odniesienia się do was dostatecznie myśl waszą wytłomaczyć potrafię.

Kiedy panowie pieczątkowi komissarze chcieli co zakomunikować , to mogli się zgłosić w waszej osobliwie nieobecności do Sztabu Organizacyi; ale nie ubocznemi drogami dyskredytować wasze prace ; puszkarzom i rymarzom belgijskim prawić o waszej destytucyi, buntować ich przeciwko waszym nakazom i rozgrzeszać z wszelkiej nierzetelności, zaręczając im zapłatę za złe jak za dobre, byle się już do nas o nic nie zgłaszali.

Nie dziw tedy, że jeżeli już dawniej fabrykanci zaledwie nas słuchali, od wręczenia im tego pierwszego pozwu obywatela Rupprechta, słuchali nas jeszcze tępiej.

Wyprawa zamierzona przez Szwecyę i Danię stawała się niepodobną. Materyalnie tę szkodę rachując, w koniecznym rezultacie było to wyrzucenie za okno 65,600 fr., a z dopełnieniem systematu na pole wyprowadzonego, przeszło 100,000 fr.; że o szkodach moralnych nic nie wspomnę , ani o krzywdzie wyrządzonej przez ciemny i zawistny wandalizm szacownym Jenerała pomysłom.

Niepodobna mi jednak zupełnie przemilczyć doniosłego znaczenia tego rynsztunku w zamierzone przez was debarkacyi na brzegi Żmudzkie lub Kur-

landzkie, z całym gotowym i niezwalczonym taborem; ile że pisma wojskowe Szwedzkie i Duńskie zaczęły się z największem zajęciem, o uiszczenie się z waszych zobowiązań pod tym względem dopominać. Zdaje mi się zresztą, że jako stary i żołnierz i inżynier, mam większe prawo i możność oszacowania waszych Jenerale pomysłów, od tancmistrzów, buhalterów i hreczkosiejów, którzy wam je potłukli w ręku, nie pytając się nawet o walor tego co psuli *z wyższych poleceń.*

Owoż ten rynsztunek cały waszego Jenerale wynalazku, stanowił nowy systemat obrony i attaku; to jest miał w sobie połączone razem dwa przymioty dotąd w wojennych rynsztunkach poniekąd wzajemnie się wykluczające. Był on albowiem równie przenośnym i dogodnym, ile ubezpieczającym od ognia nieprzyjacielskiego. Była to fortyfikacya, zarazem lotna jak szarże kawaleryi a wszystko przed sobą łamiąca, jak kolumny szturmowe. Umyślnie do tego taboru wymyślony przez was i zastosowany karabin, wprowadzał, rzec można śmiało, rewolucyę do sztuki wojennej. Wszystko to jednak pod warunkiem że ani na chwilę nie wypuścicie budowy wszystkich części składowych z pod waszego cyrkla i z pod waszej wyłącznej dyrekcyi, od samego początku aż do zupełnego wedle waszych planów ukończenia i *użycia.* Nadto trzeba było do nowego systematu, nowych i biegłych instruktorów; i w tym przezornym celu, wraz z postępującą konstrukcyą, zebraliści w *Sclessin* pojętną i gorliwą młodzież,

która to pod waszem, to pod mojem okiem, doskonaliła się we wszystkich ćwiczeniach wojskowych i we wszystkich rękoczynach, czy to do zwykłej, czy też do nowej taktyki potrzebnych. Szczupły, ale dzielny ten zastęp pomocników naszych, był jedyną pociechą niegodziwej poniewierki na jaką od początku prac naszych byliśmy skazani. Szpiegi i oszusty!

Owoż odpychać was od tego wszystkiego, wdaniem się ludzi choćby z samego nieuctwa nienawidzących wasze tylotetnie prace, było to jednym zachodem niweczyć całą wyprawę przez was obmyśloną i postanowioną; tak samo zupełnie jak temu lat trzy, reakcya *prewentywna* wywłaszczyła was z mozolnego a wielkiego dzieła waszego we Włoszech, a to ażeby zniszczyć w zarodzie wszelkie kadry legionowe i powstańcze, i uniepodobnić karną wojnę która by panów dyplomatów i spekulantów odsunęła od panowania w powstaniu. Tym razem zbrodnia tem większa, iż czternaście miesięcy daremnych poświęceń w walce nieumiejętnej po całej Polsce, dowiodły iż tą starą metodą partyzantki amatorskiej i cygańskiej, cały naród, banda po bandzie, mimo pojedynczych cudów męstwa i waleczności, pójdzie na zniszczenie; a jednego kawałka kraju od najeźdców nie wyzwoli. Marnując waszą umiejętną wyprawę, wiedzieli ci panowie komissarze pieczątkowi, iż sami niczem lepszem jej nie zastąpią ku odżywieniu gaszonego przez nich powstania.

Z resztą, najlepszym dowodem że już wtedy szło im jedynie o rozbrojenie i *uspokojenie* powstania,

jest *data* tej grabieży. Wiedzieli jak i my wszyscy, że Organizator Jeneralny wydał wszystkim Organizatorom Pogranicznym rozporządzenia, ażeby siedmioma na raz wyprawami, około 1go Marca, zaleli cały zabór Moskiewski. Wiedzieli też, jak i my wszyscy, że Organizator Jeneralny sam sobie rezerwował siódmą, najważniejszą; i że po temu porozumiał się z dwoma sympatycznemi Rządami, czy to jako Organizator, czy to jako prosty naczelnik wyprawy. Trzeba im było *przed tą datą* jakim bądź sposobem, takiemu *szaleństwu* zapobiedz.

Co do przedsiębiercy i wszelkich fabrykantów, wdanie się panów Guttrego i Rupprechta, postawiło ich w niesłychanie wygodnem położeniu. Termin dostawy zniesiony, uciążliwość liwerunku nie tylko na 1go Lutego, ale na jakąkolwiek oznaczoną datę, przez tych panów zdjęta. Liweranci mogli sobie do końca świata nasze uzbrojenie paskudzić, a dla tego być zupełnie spłaceni i przepłaceni, na własne słowo że wszystko gotowe, wyborne, a nierównie kosztowniejsze niż kontrakt z wami Jenerale zastrzegał. Wasze kwity liwerunkowe nie były już wcale potrzebne. *Rząd Narodowy* świadczył przed Narodem, ze to wszystko jak najstaranniej wyrobione, szkoda tylko że już na nic nie przydatne; jednak honor narodowy nakazuje fabrykantom wszystkie te wasze *szaleństwa*, bez targu zapłacić a potem spalić lub do rzeki wrzucić; bo i cóż innego pytam się, taki pan Guttry czy pan Rupprecht, mógł z waszym pomysłem zrobić? Choć tedy już tylko z łaski fabry-

kanci przypuszczali nas do swoich warsztatów, przedsiębierca nie przestawał żądać nowych forszusów, gdyż do miesiąca Kwietnia nie spłacono mu jak tylko 20,000 fr. i to bez waszego kwitu liwerunkowego.

Zgłosiłem się więc 20 Kwietnia b. r. (n° 68) do pułkownika Godebskiego, Kassyera Komissyi Uzbrojenia, u którego złożyłeś Jenerale owe 65,600 franków na zapewnienie spłaty rynsztunku; uprzedzałem go o blizkim obowiązku uiszczenia się, skoro odbiór uzbrojenia nastąpi; prosiłem go zatem aby przygotował ku temu potrzebne fundusze i o skutkach swoich zabiegów Sztab zawiadomił.

To wezwanie było zrobionem dla tego, iż wiedziałem dokładnie, że fundusz dla przedsiębiercy przez was przeznaczony i zabezpieczony, został w części użytym na spłacenie innych długów zaciągniętych przez Komissyę dawniejszą Uzbrojenia, która waszą administracyę poprzedziła.

Pułkownik Godebski po odebraniu mojej expedycyi, tak się czynnie i niespodzianie tym interesem zajął, że niebawem przedsiębiercę *całkowicie* spłacił, o czem dopiero w kilka dni później Sztab zawiadomił.

Wielki i szkodliwy błąd administracyjny, bo Kassyer nie ma prawa spłacać liwerunku, zanim przedsiębierca nie złoży mu kwitów liwerunkowych od Dyrektora robót, jakim wy i tylko wy byliście Jenerale; i zarazem od tegoż Dyrektora poszczególnej assygnacyi na tę wypłatę.

Takim więc sposobem i wbrew naszym attrybu-

cyom, spłacono obstalunek zanim był nietylko wydanym, ale co gorsza zanim był wykończonym.

Jednakże ponieważ aż do tej chwili, przedsiębierca mimo klątwy pieczątkowej panów Rupprechta i Guttrego, jeżeli nie pomagał nam, to też i nie przeszkadzał koło robót chodzić, zdawało nam się że pieczątki zawstydzone nareszcie swoją psotą, dadzą nam spokojnie uzbrojenia nasze dopełnić i na miejsce przeznaczenia zawieśdź. Umówiłeś się przeto Jenerale z przedsiębiercą, ażeby na 31 Maja, wszystko było gotowe do zlustrowania i opatrzenia rewersami liwerunkowemi.

Otóż kiedyśmy mieli przystąpić do tej formalności, otrzymaliśmy od przedsiębiercy kopię pozwu, któren mu obywatel Guttry 30 Maja posłał przez woźnego, zabraniając mu wydać nam cokolwiek z uzbrojenia przez was obstalowanego, a nakazując ażeby zachował wszystko na wyłączną obywatela Guttrego dyspozycyę.

Było to powtórzenie sceny 20 Lutego, ale tym razem za pośrednictwem woźnego miejscowego. Tym już razem nie było żartów. Przedsiębierca przedpłacony za wszystko, a jednak obstalunku nie dokonawszy w dwóch trzecich, czuł się tym usłużnym aresztem obywatela Guttrego zakryty od wszelkiej odpowiedzialności, od obowiązku liwerowania i od wszelkiego z nami stosunku. Niemniej przeto zostawały się nam na karku skład centralny i wszystkie do niego przywiązane wydatki, kłopoty, ćwiczenia, experymenta techniczne i t. d.; o których pano-

wie Komissarze nigdy słyszeć nie chcieli, jako o wymysłach *głupich i niepotrzebnych*, skoro oni bez tego wszystkiego takie świetne zwycięztwa odnosili w *Czasie* nad armjami moskiewskiemi! Panów tych jedynem ćwiczeniem i taktyką, było co kilka miesięcy inną pieczątką zagrabić i zniszczyć, cokolwiek przez ten czas obrobiliśmy i uzbieraliśmy dla potrzeb wojennych powstania. Nigdy zresztą noga i oko ich nie postały w naszych pracowniach, pod pozorem że takie nędzoty niegodne są wysokiego ich dostojeństwa. Teraz np. obywatel Guttry wcale nie wiedział i nie pytał się, na co mu p. Sapieha kazał areszt położyć. Dość że wasze Jenerale dzieło, a więc głupie i niepotrzebne, ale dla tego zabiera się ażebyście przypadkiem nie użyli tego na Moskali, bez ich pozwolenia; zupełnie to samo jak trzy lata temu, zabrali i sprzedali waszą Genueńską szkołę Podchorążych! Ta także, była wymysłem głupim i niepotrzebnym.

Mimo to wszystko, nie bacząc na żadne osobiste obelgi i sponiewierania, bez względu na najdotkliwszą boleść jaka może spotkać prawego obywatela, kiedy tyloletnie jego prace dla Ojczyzny, jednej chwili zmarnować może lada intryga czy kaprys bezimiennych zawistników; jedynie dbając o uratowanie choć części uzbrojenia przeznaczonego na zamierzoną wyprawę, nie zerwaliście Jenerale negocyacyi poczętej z obywatelem Guttrym za pośrednictwem obywatela M. Obok poniewierki i krzywd ciągle nam wyrządzanych, z rozkazu czy bez rozkazu

p. Sapiehy, obywatel Guttry nie przestawał tą pośrednią drogą obiecywać podniesienia aresztu z niezbędną dopłatą 30,000 fr. I po przegraniu procesu Kassy Uzbrojenia z obywatelem Bonoldim, p. Guttry zaręczył na nowo obywatelowi M. o całej swojej stateczności ku przeprowadzeniu do skutku dawniej ułożonych i wspólnie przyjętych propozycyj. Jeżeli więc obywatel Guttry potrafi otrzymać spełnienie swoich obietnic , z dzieła waszego da się jeszcze uratować dużo do użycia w szczęśliwszych okolicznościach.

W przeciwnym jednak razie, pozostaje zawsze Jenerałowi summa 52,760 fr. 70 c. wynosząca, która nie była przez was assygnowaną, ze 150,000 fr. Komissyi broni waszą ręką złożonych; czego jest dowodem rewers przez obywateli Godebskiego i Guttrego podpisany, a wyżej już przytoczony.

Po odtrąceniu z tego remanentu owych 30,000 fr. ciągle na dokonanie prac waszych w Liége obiecywanych a dotąd niespłaconych, w skutek widać naruszenia depozytu bez waszej assygnacyi (w co wchodzić nie naszą jest rzeczą), obywatele Guttry i Godebski będą winni jeszcze mieć w kassie na waszą dyspozycyę 22,760 fr. 70 c.. To akurat wystarczy na spłacenie : 1° kosztów procesu podjętego w sprawie tejże kassy; 2° trzechmiesięcznego utrzymania zakładu centralnego w Sclessin, od 1go Kwietnia do 1go Lipca b. r. ; 3° nie podanych jeszcze rachunków do Sztabu Organizacyi, z tego ostatniego kwartału.

Właściwie mówiąc, ograniczyłem się w tym rap-

porcie do dwóch spraw szczególnych tylko: to jest do uzbrojenia na wyprawę waszą przez Baltyk, którą tak zawzięcie zrujnowano i do procesu Bonoldego. Najprzód dla tego, że w skutek zaufania waszego Jenerale, chodziłem około nich osobiście od samego początku do końca; chciałem również przy tej sposobności, wykazać całą głupotę i przewrotność malwersatorów rozsiewających, dla pokrycia własnych kradzieży, baśnie o trwonieniu przez nas summ niesłychanych na *niedorzeczne wynalazki i wyprawy fantastyczne*. Dość spojrzeć na cyfry wyżej przytoczone, ażeby się przekonać że kosztem lada fajerwerku Jordana czy Wysockiego, że samemi biletami podróżnemi Agentów Czartoryskiego i Sapiehy, bodaj samemi dyetami Ambasadora *Rządu Narodowego* w Wiedniu, opłacalibyśmy całe nasze uzbrojenie i całą wyprawę przez Baltyk. Za owe 65,000 fr. zakontraktowanych z przedsiębiercą uzbrojenia naszego, bióro dyplomatyczne hotelu Lambert nie wyżyłoby czterech tygodni; za to ręczę. Z resztą dwie te sprawy, są jakoby treściwą minjaturą stu innych a ogromniejszych zawodów i boleści patryotycznych, z jakich się składał wasz ciernisty urząd od 16 Sierpnia z. r. do dnia dzisiejszego; dla tego obszerniej się nad niemi rozwiodłem. Jednak, chociaż wasze sprawozdanie w języku francuzkim pod tytułem Mémoire justificatif, 20 févr. 1864, uświęcone samemże milczeniem waszych przeciwników, a mianowicie usunięciem się ze sceny głównego z nich p. Władysława Czartoryskiego, mogłoby mnie wyręczyć od

kontynuacyi tych foliałów, ile mi czas pozwala, dopełnię ich choć w cząstce, następującym *Dodatkiem*.

Aby wykazać trudności i zawady jakie Organizacya Jeneralna napotykała na każdym kroku swoich prac urzędowych, przypomnieć należy Jenerałowi, w jaki sposób wasze polecenia wykonywano, i w jakie to ręce wpadały władza i skarby tak zazdrośnie wyrywane organizacyi wojennej.

I tak, przytoczyliśmy wyżej na stronicy 79ej, list do obywatela Janczewskieko wygotowany i jemu osobiście wręczony, gdzie najszczególniejsze polecenie otrzymał, ku złożeniu rachunków ze znacznych summ, które mu Rząd Narodowy, na uzbrojenia powierzył; a na które po dziś dzień nawet, żadnych regularnych rachunków nie przedstawił. To uporczywe przeniewierstwo wywołało następne polecenie do Agenta Organizacyi Jeneralnej w Dreznie.

N° 50. « Liége, dnia 25 Listopada 1863 roku.

DO

« DREZDEŃSKIEGO AGENTA ORGANIZACYI JENERALNEJ.

« 1° Skoro obywatel Janczewski dotąd nie dopełnił swoich względem Organizatora Jeneralnego zobowiązań, zasłaniając się od dopełnienia takowych nieuzasadnioną wieścią o dymissyi tego urzędnika; mianowicie skoro nie odesłał Organizacyi Jeneralnej ani przyrzeczonych kwitów ku wylegitymowaniu się z funduszów powierzonych mu na zakup broni, ani 6,000 talarów od tego kupna, wedle jego własnego zeznania, zbywających, złoży natychmiast w ręce Agenta Organizacyi Jeneralnej w Dreźnie wszystkie poruczenia jakie od Organizatora Jeneralnego otrzymał i przestaje pozostawać

« wjakimkolwiek stosunku z Organizacyą Jeneralną sił pomocniczych « powstaniu, za granicami zaboru moskiewskiego. »

« 2°. . . . . .

. . . . . .

Organizator Jeneralny,

« Podpisano : Jenerał Ludwik Mierosławski.

Przypomnę również, polecenia obywatelowi St. O. dnia 16 Pazdziernika 1863 r. pod N°16 wydane, gdzie między innemi rozkazami przepisano mu, *aby od wszystkich agentur* (w Austryi) *trudniących się sprzętem wojennym ściągnął rachunki, a fundusze zbywające odesłał do Kassy Komissyi Uzbrojenia.* Ten obywatel, mimo całej swojej gorliwości, nie był w stanie poleceń waszych wypełnić, w obec powszechnego buntu i najzupełniejszej samowolności agentów, żartujących sobie pod tarczą bezimienności i z Organizacyi Jeneralnej i z Rządu Narodowego, jaki sobie na obraz i podobieństwo swoje mogli co dzień za pomocą blankietów fabrykować i przefabrykowywać.

Wspomnę także o postępowaniu niby Komissarza Rządowego w Krakowie, *któren jeszcze* 30 *Pazdziernika* 1863 r. za plecami reakcyi galicyjskiej wystąpił pseudo-urzędowie przeciw Organizatorowi Galicyi Zachodniej przez was tam postawionemu, odmawiając mu nie tylko pomocy jaką wasz urzędnik miał prawo od Komisarza Rządowego wymagać, ale oświadczając mu jeszcze, że jego nominacyi i instrukcyj przez was wydanych nie uznaje, bo *odebrałeś już Jenerale dymissyę od Rządu Narodowego.* To już się

działo 30 Października 1863 roku! Jakież większe szkody wyrządzali nam Berensprung, Berg czy Mensdorf-Pouilly?

Ten ważny i *wymowny* dokument przytaczam.

N° 12. « Kraków, dnia 30 Października 1863 roku.

« ORGANIZATOR WOJENNY GALICYI ZACHODNIEJ

DO

JENERAŁA ORGANIZATORA JENERALNEGO

W LIÉGE.

« Dnia wczorajszego, po południu o godzinie 4ej, oświadczył mi Ko-
« missarz Pełnomocny, iż Rząd Narodowy wydał dymissyę Jenerałowi
« Organizatorowi. »

L. S.

(*Pieczęć Organizatora Wojennego Galicyi Zachodniej.*)

Nie dziw więc że później cała ta samozwańcza biórokracya co raz większe przeszkody stawiała Organizacyom Pogranicznym które, na mocy rozporządzeń rządowych z 15 Sierpnia a własnej instrukcyi z 12 Października, usiłowałeś przeprowadzić. Niezliczona szarańcza czynowników, co zamiast bić się w polu, bezpiecznie objadała Ojczyznę w ciemnicach i anarchii władzy malowanej, przeczuła doskonale że zaprowadzenie rygoru, sprężystości i kontroli przepisanej tą waszą ustawą z 12 Października, piorunem by ją wymiotła do wstrzemięźliwych i walczących szeregów. Zaś reakcya na wszystkich punktach kraju podawała jej przeciwko wam rękę, ażeby jak najprędzej rozprządz obmierzłe jej powstanie.

To samo zresztą działo się w Poznańskiem i w Prusach, czy to Wschodnich czy Zachodnich. Na

co wszystko Sztab Organizacyi Jeneralnej posiada urzędowe dowody, rapporta swoich organizatorów i kwatermistrzów pogranicznych, jak i listy Komissarzy Rządowych do nich pisywane, a później do Sztabu, jako autentyczne dowody odesłane; również inne mnogie doniesienia o usiłowaniach pseudo-urzędników Rządu Narodowego, celem sparaliżowania i całkowitego wstrzymania prac powstańczych, przez tenże Rząd Narodowy wam Jenerale nakazanych.

W takiem położeniu agentów waszej organizacyi, w obec panów Komissarzy Rządowych na miejscu burmistrzujących w imieniu i na korzyść jednej kasty, domyśleć się łatwo można, wiele potrzeba było pracy, poświęcenia, wytrwałości i zabiegów, aby przecież w swoich pracach choć na krok postąpić. I tak np. przez Organizatora Galicyi Zachodniej żądane 201,000 Zł. reń., których potrzebę wykazał swym z d. 30 Pazdziernika rapportem, dla wystawienia jednej tylko kolumny z tysiąca ludzi złożonej, nie mogły być windykowane na żadnej Kassie miejscowej, mimo poszczególnego ku temu upoważnienia jakie mu Jenerał wydałeś. Dopiero później, a w celu uchwycenia i użycia na korzyść powstania mnogich i gotowych do organizacyi w personalium zasobów, potrzeba było gdzie indziej szukać pieniężnej pomocy. Zawiedzione z funduszów narodowych oczekiwania, trzeba było zastąpić darami na wasze prywatne wezwanie złożonemi, lub na energiczne nalegania samego Organizatora Galicyi Zachodniej, kapaniną dostarczonemi.

Kiedy rozwinąłeś Jenerale Instrukcyę Rządu Narodowego (z dnia 15 Sierpnia 1863 r. N° 1582) *dla uformowania Wojska Polskiego* wydaną, podzieliłeś pogranicza na siedm odrębnych organizacyj, jak to opiewa Instrukcya z d. 12 Pazdziernika 1863 r. Otóż mniej więcej te same były potrzeby w każdej z tych siedmiu formacyj, z wyjątkiem jednak dwóch skrajnych, północnej (w Szwecyi i w Danii) i południowej (w Turcyi); gdzie okoliczności wymagały daleko większych na początek i dalej wydatków.

Ta więc summa 201 tysięcy zł. reń. wyrachowana na potrzeby pierwszego hufca jednej organizacyi, była normą dla sześciu innych; a napotykając w każdej tego samego rodzaju przeszkody, potrzeba było w każdej wyszukiwać fundusze drogą prywatnych i osobistych stosunków, jak się to w Galicyi Zachodniej poczęło przeprowadzać w dość zadawalniający sposób.

Lecz dzisiaj, kiedy ostateczny wypadek okazał, że jakkolwiek ciężkie ofiary prywatne, bez pomocy i uznania urzędowego, żadnej organizacyi w zupełności postawić nie zdołały a zaledwie parę z nich wydatniej napocząć zdążyły; w takim stanie rzeczy pozostają nam tylko mnogie zobowiązania względem *najgorliwszych obywateli* zaciągnięte, które honor Narodu, w obec waszej osobistej bezsilności, nakazuje spłacić.

Takie jest pochodzenie tych długów, których spłacenie uważałeś zawsze Jenerale za najświętszą do spełnienia powinność, i które stanowią pierwszą dopiero kategoryę wszystkich zobowiązań likwidacyj-

nych jakie ciężą na Komissyi Umorzenia Długu Narodowego wedle jej własnych zaręczeń, pod prezydencyą pana Władysława Czartoryskiego, z daty 15 Listopada 1863 roku.

Nawet Komissya Wojenna Paryzka, dla bardzo ważnych potrzeb Organizacyi, przez was postawiona, która choć najbliżej pod okiem waszego dozoru zostawała, nie ostała się wszakże do końca na stanowisku uczciwego dla waszego mandatu posłuszeństwa. Już od dnia 17 Grudnia 1863 r., siedm dni zaledwie po moim z Paryża wyjeździe, Jenerał Breański którego Dyrektorem tejże Komissyi zamianowałeś 22 Listopada (N° 48), nie czuł się obowiązanym polecenia otrzymane wykonywać. Smutnym między innemi tego dowodem jest rozkaz odebrany wypłacenia za waszą assygnacyą (N° 16) 5,000 fr. potrzebnych Agenturze Drezdeńskiej, która bliżej pogranicza położona, wiele pomagać mogła mnogim pracom Komissyi Wojennej Paryzkiej, jako najdogodniejsza sukursala takowej. Już wtenczas Jenerał Breański, wysłańcowi Drezdeńskiemu waszą assygnacyą i waszym rozkazem opatrzonemu, odmówił funduszu, mimo że 4,000 fr. gotówki, jak sam oświadczył, w owym czasie Kassa Komissyi Wojennej posiadała. Dla czego zaś w swojej porze Jenerał Breański nie chciał wydobyć z Kassy Komissyi Długu spłatę całkowitej assygnacyi z 26 Listopada (N° 11) na 20,000 fr. wydanej, kiedy o to sam, po kilka kroć aż do natrętności na niego nalegałem? Gdyby był uskutecznił we właściwym czasie dane mu pole-

cenia co do odebrania całej powyższej assygnacyi, w ten czas jego kassa, nie 4,000 ale 17,000 fr. posiadałaby gotówki; kiedy spuszczając się na łaskawość panów Gałęzowskich i spółki, 7,000 fr. tylko wybrał, na te już wyassygnowane 20,000 fr.. Jednak z posiadanych 4,000 fr., powinien był na wasze wezwanie zasilić Agenturę Drezdeńską, a tem energiczniej exekwować resztę waszej assygnacyi na Komissyi Długu, nie czekając na to, sfałszowanej wam dymissyi.

Naganę jaką za to postępowanie słusznie dałeś Jenerałowi Breańskiemu listem z 19 Grudnia, n° 61, prawda że z udaną pokorą przyjął, ale to dokonanego niedbalstwa nie naprawiło, a prace Agentury Drezdeńskiej, mimo całej gorliwości jej urzędnika, nie mogły już oczekiwanych owoców wydać, dla braku dostatecznych, i w swoim czasie doszłych mu funduszów.

Dowód oczywisty, że tak samo jak Sekretarz Jeneralny tak i Dyrektor Komissyi Wojennej przez was zamianowany, za którego zacność i wierność sam odpowiadałeś przed Narodem, jednakże już wtedy, będąc w pokątnej zmowie z burzycielami Organizacyi Jeneralnej, doczekiwał się tylko tego zburzenia, ażeby się zarazem doczekać pretekstu do zdrady i do usunięcia się z pod waszej kontroli, a dopiero wtedy, wkupiwszy się na nowo do kontrarewolucyi, urzędować i finansować na swoją rękę. Otóż ci z waszego ramienia urzędnicy, w tem się niezgrabnie przerachowali, że ze zburzeniem i bankructwem Organizacyi Jeneralnej, musiało koniecznie zbankrutować i runąć całe powstanie. Czemże więc ci panowie

szafować i rządzić będą? chyba ruinami, które swojej zawiści i swoim intrygom sami podesłali.

Jakoż pogłoski o dymissyi waszej w Paryżu rozsiewane od dawna, na nowo rozchodzić się poczęły. O nie to ze szczególną troskliwością uganiał się pan Dyrektor Komissyi Wojennej, ażeby niemi zastawić się w potrzebie; jak gdyby nie miał dla siebie w Jeneralnym Organizatorze zwierzchnika odpowiedzialnego, od którego jedynie wszelkich ostrzeżeń doczekiwać się był powinien. Te więc plotki po kątach zbierane, zachwiały jeszcze więcej jego wierność dla powierzonych mu obowiązków, tak dalece, że mimo naszych poleceń z 5 Stycznia N° 66, które zaraz przytoczę, mimo ponowienia ich ustnie przez was Jenerale, a na które także ustnie dał wam niby całkowicie zaspakajające zapewnienie, w kilka dni potem wydał Bióro Komissyi Wojennej burzycielom na pastwę *i z bronią* na jaką mu stać było *w ręku*, z szeregów naszych wystąpił, nie składając nam ani papierów, ani rachunków z funduszów jemu przez was assygnowanych; a więc za które wszelka odpowiedzialność na Organizatorze Jeneralnym dotąd ciąży.

Oto nasz list wyżej wspomniany:

N° 66. « Liége, dnia 5 Stycznia 1864 roku.

« ORGANIZACYA JENERALNA WOJSKA POLSKIEGO

DO

« JENERAŁA BREAŃSKIEGO DYREKTORA KOMISSYI WOJENNEJ W PARYŻU.

« Jenerale, zanim Organizator Jeneralny postanowi co do Twojej dy-
« missyi z obowiązków Dyrektora Komissyi Wojennej w Paryżu,....
« pośpieszam z polecenia tegoż Organizatora Jeneralnego zawiadomić

« szanownego Jenerała, aby wszystkie akta Komissyi Wojennej, uklas-
« syfikowane należycie, trzymał w pogotowiu dla złożenia ich osobie
« przez Organizatora Jeneralnego do odebrania takowych przezna-
« czonej.

« Należy przesłać bezzwłocznie do Sztabu Jeneralnego :

« 1° Wykaz remanentu w Kassie ;

« 2° Wykaz długów na Kassie ciężących ;

« 3° Dodać trzeba do tych długów 2,500 fr., jako forszus dany przez
« Kassę Uzbrojenia w Liége, na konto Komissyi Wojennej, a dla
« agentury Drezdeńskiej przeznaczony, w skutek assygnacyi Sztabu
« Jeneralnego do Kassy Komissyi Wojennej wydanej dnia 17 Grudnia
« 1863 roku pod n° 16, na 5,000 fr., a której Komissya Wojenna w
« swoim czasie nie spłaciła ;

« Do długów na Kassie ciężących, doliczyć także należy summę
« którą potrzeba będzie spłacić za druk i korrekty *Kodeksu karnego*,
« będącego już pod prassą.

« Jenerał Organizator, prosząc szanownego Jenerała o przesłanie
« jak najrychlejsze powyższych wykazów, ma przekonanie że dopóki
« regularnego uwolnienia od swoich obowiązków nie otrzymasz, *a ta-*
« *kowe tylko przez samego Organizatora Jeneralnego może ci być udzie-*
« *lonem*, na swojem stanowisku pozostaniesz, jako na posterunku
« straży twojego honoru wojskowego powierzonemu. »

« *Z polecenia Jenerała Organizatora Jeneralnego*,

« Podpisano : Pułkownik KRACZKIEWICZ.

Po takiem tedy wezwaniu, Dyrektor Komissyi Wojennej w Paryżu, bez dalszego nas zawiadomienia, szeregi nasze opuścił, zabierając ze sobą wszystko co do tej Komissyi należało, papiery i Kassę.

Słusznie więc postanowiłeś skarcić tak niegodne dawnego wojskowego przeniewierstwo, oddając pana Dyrektora Komissyi Wojennej w Paryżu, pod sąd wojenny, którego skład określony ustawą 23 Paździer-

nika 1863 roku, zostawał pod prezydencyą zacnego obywatela K. Borkowskiego.

N° 101. Dnia 6 Stycznia 1864 roku.

« DO OBYWATELA KAROLA BORKOWSKIEGO

« PREZYDENTA SĄDÓW WOJENNYCH W KOMISSYI WOJENNEJ PARYSKIEJ.

« Zważywszy rozmyślną odpowiedzialność jaką na siebie ściągnął « Jenerał Feliks Breański, skoro mimo wszelkich ostrzeżeń i danego « przyrzeczenia obronienia powierzonego jego honorowi wojskowemu « stanowiska, były ten Dyrektor Komissyi Wojennej przestrogami « swojego Zwierzchnika wzgardził i przyrzeczenia nie dotrzymał, po- « pierając knowania fakcyi kontrarewolucyjnej, która od 26 Paździer- « nika zadaje gwałt i fałsz Rządowi Narodowemu ;

« Zważywszy poszczególnie bunt wojskowy jakiego się dopuścił, « niszcząc wbrew najsurowszemu zakazowi Organizatora Jeneralnego « Komissyę Wojenną, której miał być stróżem i zachowawcą :

« 1° Rzeczony Jenerał Feliks Breański usunięty jest od wszelkiego « urzędu, a na Dyrektorstwie Komissyi Wojennej zastąpiony przez « obywatela kapitana Karola Borkowskiego, zachowującego przytem « dotychczasowe swoje funkcye Prezesa sądów wojennych ;

« Jako Dyrektor Komissyi Wojennej, obywatel Karol Borkowski od- « bierze od Jenerała Breańskiego kancellaryę i kassę z wszelkiemi pa- « pierami, pieniędzmi i rachunkami pozostałemi dotychczas w jego « ręku. Nowy Dyrektor Komissyi wyexekwuje poszczególnie na swoim « poprzedniku zawezwanie Szefa Sztabu Jeneralnego z dnia 5 Sty- « cznia 1864, którego kopię potemu się dołącza. Przytem zażąda zwrotu « assygnacyi Organizatora Jeneralnego na 20,000 fr. do Komissyi « Długu Narodowego, składając w zamian Jenerałowi Breańskiemu « kwit na zwróconą pozostałość z tej części 7,000 fr. którą na tę as- « sygnacyę wybrał z Komissyi Długu, a z której z najzupełniejszą ści- « słością wyrachować się winien.

« 3° Jako prezydujący w sądzie wojennym, obywatel Karol Bor- « kowski zawezwie bezzwłocznie Audytora tegoż sądu, do rozpatrzenia « przekroczeń Jenerała Breańskiego, wedle Kodeksu wojennego fran- « cuzkiego i do przedstawienia sprawy we właściwym czasie.

« 4° Aż do poskromienia knowań kontrarewolucyjnych które rozprzę- « gły Organizacyę Jeneralną powstania narodowego, Komissya wo- « jenna zawiesi swoje czynności administracyjne, a ku obronie zasad

« karności wojskowej i statutów Organizacyi Jeneralnej poświęci całą « swoją gorliwość i energię. »

Organizator Jeneralny po za granicami zaboru moskiewskiego,
« Podpisano : Jenerał LUDWIK MIEROSŁAWSKI.
L. S. (*Pieczęć Organizacyi Jeneralnej.*)

Następne wypadki, gdzie tylko sama anarchia władała, rozbrajając kraj powoli, ale nieustannie, zostawiły powyższe przewinienie bez wyroku i zasłużonej kary; niemniej jednak podobne przestępstwa stoją zawsze i zostaną pod wyrokiem całego kraju.

Tak więc od końca Października, prace wasze z dala od waszego oka przeprowadzane, podkopywane były najprzód pokątnemi pogłoskami, a potem paszkwilami roznoszonemi przez intrygantów śmiących się mianować *agentami* Rządu Narodowego. Chmura ręką reakcyi popchnięta, coraz więcej do ogniska waszych prac się zbliżała; aż zaćmiwszy nareszcie swoim mrokiem sumienie urzędników samejże Organizacyi, roztrąciła się nakoniec z trybuny Senatu owem wielkiem zgorszeniem 18 Grudnia, które musiało Organizacyę obalić, ale z nią i wszystkie dalsze wysilenia powstańcze. Bo ktokolwiek rzuci okiem sprawiedliwego przeglądu na ostatnie sześć miesięcy podwójnych zapasów narodu z wrogiem wewnętrznym i zewnętrznym, ten z zakrwawionem sercem dostrzeże, mimo mgły jaką szarlatańskie biuletyny gazeciarstwa reakcyjnego, prawdę bezczelnie zakryć próbowały, że od epoki zachwiania prac Organizacyi Jeneralnej, wszędzie powstanie poczęło upadać, tak na sile jak i na wierze, aż

dopóki go te systematyczne oszukaństwa nie sprowadziły do stanu całkowitego rozbrojenia i niemocy w jakiem się dzisiaj znajduje. Stare przysłowie polskie niesie : « kłamstwem świat przejdziesz, ale nazad nie wrócisz. » Te matkobójcze knowania całkowicie się hersztom kontrarewolucyi udały; ale jaką odpowiedzialność przed Bogiem i przed Ojczyzną na siebie ściągnęli? to bliska potomność osądzi.

Teraz każdy zrozumie, dla czego Organizacya Jeneralna na podniesienie powstania i uregulowanie go postawiona, nie mogła wobec nieustannych zamachów, programatu swojego zrealizować. Urząd najwyższy, najniezbędniejszy w powstaniu, tutaj na to tylko zdawał się postawiony, ażeby kontrarewolucya miała na czem przewrotności i szkodliwości swojej próbować.

Proces panu Bonoldemu wytoczony, posłużył przynajmniej do przekonania każdego rozważnego człowieka, że jeden i ten sam trąd malwersacyi reakcyjnej zaraził całą biórokracyę powstania, a że strącając jego urzędników z prawej drogi rycerskiego honoru i obywatelskiej rzetelności, zgotował najszlachetniejszej sprawie, pogrzeb najopłakańszy.

Nie umiem wymowniej tego smutnego obrazu zniszczenia zakończyć, jak ostatniem naszem wezwaniem, któreśmy pod datą 15 Czerwca 1863 r. wystosowali do byłego Sekretarza Jeneralnego Organizacyi, a osobliwie oddaniem pod sąd opinii narodowej, gatunku odpowiedzi, jakiego sobie na to wezwanie, obywatel Guttry pozwolił.

N° 70. « Liége, dnia 15 Czerwca 1864 roku.

(*Aż do ukończenia likwidacyi byłej Organizacyi Jeneralnej.*)

« Z POLECENIA RZĄDU NARODOWEGO

« ORGANIZACYA JENERALNA WOJSKA POLSKIEGO

DO

OBYWATELA ALEKSANDRA GUTTREGO, BYŁEGO SEKRETARZA JENERALNEGO

PRZY ORGANIZATORZE.

« 1° Ażeby przystąpić do likwidacyi długów a wierzytelności Orga-
« nizacyi Jeneralnej, na zasadzie instrukcyj Rządowych z dnia 15 i
« 16 Sierpnia 1863 roku i zagwarantowanego kredytu przez Komissyę
« Długu pod datą 15 Listopada t. r., wzywam Was obywatelu o zwrot
« do kancellaryi byłej Organizacyi Jeneralnej wszystkich ksiąg, kor-
« respondencyj i rachunków jakikolwiek związek z takową mających.

« Zechcesz przytem Obywatelu, udzielić wszelkich objaśnień w
« przedmiocie tych dokumentów Szefowi Sztabu Organizacyi pułko-
« wnikowi Kraczkiewiczowi, który od czasu uchylenia się Sekretarza
« Jeneralnego od swoich obowiązków, pod datą 24 Grudnia, do dziś-
« dnia o tyle tylko mógł go zastępować jako szef kancellaryi, o ile mu
« na to pozwalał brak oddzielonych przez Was z kancellaryi papierów
« i założenie przez Was ubocznych robót przez nas niekontrolowanych.

« Pułkownik Kraczkiewicz tylko do 1go Lipca przeciągnąć może swój
« pobyt w Liége. Zechcesz zatem bez zwłoki złożyć mu wszystkie te
« dokumenta, ile że mu są niezbędne do zredagowania ogólnego rap-
« portu, mającego mi służyć za jednę z podstaw do zlikwidowania
« wszystkich zobowiązań ciężących na Organizacyi Jeneralnej, tak na
« mocy mandatu wydanego mi pod datą 16 Sierpnia, jak na mocy za-
« ręczonego mi kredytu na te zobowiązania przez Komissyę Długu.

« 2° Areszt położony przez Was Obywatelu pod datą 30 Maja, na
« cały rynsztunek objęty kontraktem Gérarda, jest tylko zbyte-
« cznem przypieczętowaniem przez woźnego, aresztu jakim wspólnie
« z p. Rupprechtem już byłeś w mojej nieobecności 20 Lutego, uwolnił
« na swoją odpowiedzialność fabrykantów od wszystkich zobowiązań
« kontraktu, zostawując im tylko beneficya takowego. Tym krokiem,
« odsądziłeś mnie Obywatelu i moich technicznych pomocników, od

« wszelkiego dozoru nad mojem dziełem; upoważniłeś fabrykantów « do zaniedbania, do partactwa, a wreszcie do zaniechania zupełnie « robót, nie mających już ulegać żadnemu przeglądowi, a które mimo « to, pozew wasza z 20 Lutego, obowiązuje się spłacić bez patrzenia, « byle pod mój zarząd nie wróciły. Mnie i moich delegowanych puł- « kownika Kraczkiewicza i obywatela Feliksa odsądziwszy od wyrobów « przez nas nakazanych i rozumianych, sam ani razu przez te cztery « miesiące zwłoki nie zajrzałeś do warsztatów, i do dziś dnia nie za- « pytałeś się na jakim stopniu ukończenia stanęło to uzbrojenie.

« Otóż jest obowiązkiem moim ostrzedz Cię, że komplet uzbrojenia « który na mocy kontraktu, 1 Lutego powinien był nam być wydany, « do dziś dnia nie jest do przyjęcia przez żadnego sumiennego oficera, « z jego przeznaczeniem i właściwościami obznajmionego. Z wyjąt- « kiem karabinów (których jednak główny pocisk nie jest dokonany, « a bagnety są liche), reszta rynsztunku w wartości (nie prawnie, « bo bez mojej assygnacyi przedpłaconej) 65,100 franków, skutkiem « waszego przywłaszczenia a niedbałego dozoru, znajduje się w sta- « nie zapuszczenia i niedoczynu, wymagającego spiesznego zaradzenia, « jeżeli zamiarem waszego Rządu nie było oddać wszystkiego na « przezorne zniszczenie. Zaręczona przez Was zapłata fabrykantom « bez mojej assygnacyi i kontroli, jedynym jest powodem tego zawodu; « a zatem na Was obywatelu, lub na tych których wykonywałeś po- « lecenia, spada cała nadpłata, jakiej przy najgorliwszej mojej pracy, « wymagałoby postawienie całego uzbrojenia na stopie kontraktem za- « warowanej.

« Nie więcej też troszczyliście się przez te cztery miesiące, o cen- « tralny zakład tego uzbrojenia w Sclessin, ani o przywiązane do « niego experymenta, ćwiczenia i personalium. Tymczasem ostatni « na ten zakład fundusz, wyczerpany został 1 Kwietnia r. b.; od tej « daty wszystkie koszta czy na ten zakład, czy na techniczne udosko- « nalenię systematu zamierzonego, na mnie osobiście ciężą. Taki stan « trwać nie może dłużej jak do 1 Lipca. Albo do tej daty zniesiecie « areszt na cały i niepodzielny rynsztunek, albo nie. W pierwszym « przypadku, zechcesz się mieć Obywatelu za ostrzeżonego, że tylko « w warunkach kontraktem zawarowanych i po najściślejszym prze- « glądzie wszystkich części składowych rynsztunku, będę mógł wydać « kwity liwerunkowe na takowe, bez których to kwitów, ani szeląg « nie powinien był być spłacony przedsiębiercy. W drugim przypadku, « przed gwałtem ustąpię z apellacyą do sprawiedliwości narodowej, « wykazując jej rozmyślny systemat rozbrojenia i marnotrawstwa, « jaki każdy człowiek będący przy zmysłach, musiałby w takim razie

« wywnioskować z postępowania waszego Rządu, od 20 Grudnia « 1863 roku, do dnia dzisiejszego.

Aż do likwidacyi, w charakterze Organizatora Jeneralnego po za zabarem moskiewskim,

Podpisano : « Jenerał Ludwik Mierosławski.

Aż do likwidacyi, w charakterze Szefa Sztabu Organizacyi Jeneralnej,

Podpisano : « Pułkownik L. Kraczkiewicz.

Owoż obywatel Guttry, po odczytaniu tego kategorycznego wezwania (na co mamy dowód w jego liście do obywatela M.) nas nie uznał godnymi korrespondencyi; wezwanie wasze na powrót zapieczętował i odesłał nam poczty zwrotem, bez odpowiedzi. Jest to proceder niegodny człowieka dobrze wychowanego, a choćby tylko za takiego się mającego. Wam Jenerale, wolno pominąć taką zniewagę, bo grubiaństwa panów Guttrych i t. d. nie są w stanie dosięgnąć Ludwika Mierosławskiego. Przepróbowaliście wszystkie już w życiu obelgi, jakie tylko dobry Polak i mąż niezłomnego charakteru znieść i przezwyciężyć z pogodnem czołem jest zdolny! ale ja wspólnie z wami na tem wezwaniu podpisany, ani dość wysoko, ani tem bardziej dość nizko względem pana Guttrego nie stoję, ażebym nie miał uczuć affrontu jakim mój podpis myślał sponiewierać. Uchylam się przeto Jenerale od szermierki, do której najmniejszego nie mam usposobienia; usuwam się ze szranków w których ani Ojczyźnie, ani wam na nic nie byłbym przydatny; zamawiając sobie za jedyną nagrodę trudów moich, wrócić do waszego boku, skoro tylko walka na innem

zaszczytniejszem polu, znowu się stanie możliwą.

Zbyt jednak byłoby mi boleśnie na tak opłakanym wizerunku zamknąć przegląd tyle ważnej administracyi. Trzeba by chyba przypuścić że już wam do grobu nie wolno rachować na niczyją rzetelność i stateczność ku pomocy waszym pracom patryotycznym, i że cokolwiek polskiej intelligencyi ciemięzcy nasi od lat 33 nie wyplenili, to znowu oddało się w najem arystokracyi, jezuitom lub spekulantom. Ale tak źle, Bogu dzięki, jeszcze nie jest. Żeby nie obawa wystawienia ich na podwojone prześladowanie, nie będąc pewnym ich doli obecnej, mógłbym wymienić nie mało wiernych stróżów waszej administracyi, których przydomek *szpiegów* i *oszustów*, przez gazeciarzy reakcyi Galicyjskiej i Poznańskiej im nadany, na powierzonych im stanowiskach nie zachwiał. Bodaj tylko nigdy inni szpiedzy i oszuści nie zakradli się do waszego boku jak prezydujący w sądach Komissyi Wojennej zagranicznej, lub umocowany wasz przy Rządzie Narodowym, lub drugi z kolei Organizator Galicyi Zachodniej, lub zacny tegoż pogranicza Instruktor, lub Szef Agentury Drezdeńskiej, lub nareszcie nasi młodzi Instruktorowie i Technicy Sztabowi, a prawdopodobnie nie byłbym dzisiaj tego smutnego sprawozdania składał wam na wygnaniu, lecz wcale inne, w odbitych naszym orężem murach Warszawy. Tak nam jeszcze Boże dopomóż, mój zacny Jenerale!

Liége, dnia 20 Czerwca 1864 roku.

Aż do ostatecznej likwidacyi, w charakterze Szefa Sztabu Organizacyi Jeneralnej,

Pułkownik L. Kraczkiewicz.

PRZYPISKI

ORGANIZATORA JENERALNEGO

O ZASTOSOWANIU ZASAD I PRZEPISÓW (1)

PRAWA KARNEGO WOJSKOWEGO

DO

ODDZIAŁÓW ODRĘBNYCH W POLU.

PRZYPISEK PIERWSZY.

KSIĘGA I. — ROZDZIAŁ II.

§ 10. W niepodobieństwie zamkniętego aresztu podczas wojny, a mianowicie podjazdowej, kara aresztu odbywana będzie : przez żołnierzy : *na spoczynku* pod strażą warty policyjnej z robotą wyznaczoną przez Giewaltygiera, a która między snem i jedzeniem nieustannie zatrudniać ma aresztowanego; dla podoficerów tak samo strzeżonych, robota zastąpiona będzie nieustanną mustrą żołnierską; dla oficerów aresztowanych w przeciwległej stronie obozu czy koczowiska, teoryą regulaminu i kodeksu wojennego.

W pochodzie : Aresztowani żołnierze iść będą w ścisłym szyku, każdy obciążany jakimś naddat-

(1) Ułożonych podług Kodeksu Wojennego francuzkiego, z polecenia Organizatora Jeneralnego, przez Audytora Komissyi Wojennej zagranicznej.

kiem zwykłego rynsztunku. To brzemie karne może być zastąpione ciężką służbą posiłkową przy wszelkim pociągu, lub przy robotach saperskich. Aresztowani podoficerowie, iść będą w jednej kolumnie ściśniętej w postawie mustrowej, bez innej folgi jak wymaganej koniecznościami posilenia, snu i higjeny. Oficerowie aresztowani to samo, tylko że na przeciwległym końcu kolumny marszowej i bez mustrowej postawy.

W boju: Żołnierze podzieleni na trzy oddziały, użyci będą do wynoszenia rannych z bojowiska do ambulansów; podoficerowie razem, przy parku furgonowym; oficerowie, bezczynni razem za strefą ognia. Kara ta upokarzająca będzie wymierzana oficerom z wielką oględnością, a areszt ich ile możności odbyć się powinien w przedziałach bojowych. Areszt wszelkiego stopnia i rodzaju pociąga za sobą zupełne rozbrojenie aresztowanego. Trudność dopilnowania aresztu na wolnem powietrzu, może być wynagrodzona tylko nadzwyczajną surowością kary za złamanie takowego. Kara śmierci dla żołnierzy i podoficerów świadomnie łamiących nakazany im areszt na wolnem powietrzu, a dla oficerów, degradacya na żołnierza w kompanii poprawczej, powinny w polu wyręczyć straże i rygle więzienne.

§ 2. — Rozdział sił powstańczych aż do zdobycia sobie stolicy i swobodnego obszaru administracyjnego, przenosi naturalnie zwyczajne attrybucye jurysdykcyi dywizyjnej na wszelki oddział udzielnie działający. A że w organizacyi obecnemu powstaniu

nakazanej, kolumna, czyli pułk (1) z trzech broni: strzelców, kosynierów i jazdy, stanowi ostatnią niepodzielną jednostkę taktyczną i administracyjną, taki szef kolumny czyli pułku, póki odrębnie działa, posiadać musi attrybucye sądownicze Jenerała Dywizyi. W miarę jak pułki schodzą się w większe oddziały, attrybucye te przenoszą się wyłącznie do dowódzcy wzrastającej zbiorowości.

W polu nie ma innej kary dyscyplinarnej dla oficera jak areszt powyżej określony, a który trwać dłużej nie może, jak dni piętnaście. Karę tę wydzielić może niższemu oficerowi, każdy Sztabs-oficer pułku, do którego wykraczający należy, pod warunkiem zatwierdzenia jej przez Szefa pułkowego po dwudziestu czterech godzinach aresztu, który może być bez tego odniesienia się nakazany. Szef pułku ma prawo nakazania aresztu aż do dni piętnastu oficerom wszelkiego stopnia należącym do jego pułku, bez potrzeby wyższego zatwierdzenia, z umieszczeniem lub bez umieszczenia nazwiska aresztowanego w rozkazie dziennym. Nazwisko oficera aresztowanego tylko w razie krnąbności powinno być zapisane w rozkazie dziennym, a w takim razie areszt jest zawsze piętnastodniowy. Dwa podobne areszta pociągają za sobą, przy trzecim z kolei, oddanie wykraczającego pod sąd wojenny. Każdy pułk ciągle zachowuje własną jurysdykcyę do swoich spraw wewnętrznych, a do sztabu swojej brygady czy dy-

(1) Co do formacyi pułku czyli kolumny powstańczej, obacz Instrukcyę przepisaną Organizatorom Pogranicznym, pod datą 12 Października 1863 roku.

wizyi odnosi się: 1° w sprawach interpułkowych; 2° w sprawach dotyczących jego pułkownika; 3° w sądach rewizyjnych. Za zejściem się dwóch lub więcej pułków pod wspólne dowództwo, sądy pułkowe wyrokują tylko w pierwszej instancyi; dowódzca zaś brygady czy dywizyi przenosi do swojego sztabu wszelkie powtórne sądy, jak równie pierwszą instancyę spraw interpułkowych, spraw dotyczących stopni wyżej podpułkowników i wszelkich innych, ścisłemi kadrami pułku nieobjętych.

PRZYPISEK DRUGI.

KSIĘGA I. — ROZDZIAŁ III.

Przez wzgląd na trudność odsyłania żołnierzy oddziałów oderwanie wojujących do osobnych kompanij poprawczych, dowódzca oddziału któremu w tym przypadku służą attrybucye sądownicze Jenerała dywizyi, może zamienić tę karę na areszt przy oddziale, przez cały czas oznaczony wyrokiem sądu pułkowego.

Z tej konieczności wyniknie przy każdym pułku *pluton poprawczy*, który Giewaltygier urządzi wedle hierarchii i reguł karności, tym kompaniom właściwych.

Żołnierze skazani na prosty areszt dyscyplinarny, który trwać nie może nad dni piętnaście, oddzieleni będą od skazanych wyrokiem sądu pułkowego na czas dłuższy do plutonu poprawczego. Pluton taki ma być jak najwcześniej odsyłany na bezpieczne

miejsce robót karnych i wcielony do regularnej *kompanii poprawczej*.

PRZYPISEK TRZECI.

KSIĘGA I. — ROZDZIAŁ V.

Zważywszy że w powstaniu, po wydaleniu oficera ze służby, nie ma nad wydalonym dostatecznej kontroli karnej, jedna tylko fizyczna niemoc może być powodem takiego wydalenia za urlopem lub dymissyą zaszczytną. Urlop, może wydać Szef pułku każdemu swemu podwładnemu, na dni piętnaście, na przedstawienie lekarza pułkowego.

Dymissyę, na przedstawienie szefa pułku, także kontrasygnowane przez lekarza pułkowego, wydać może tylko Organizator Jeneralny, Minister Wojny lub Wódz Naczelny. Kara zawieszenia oficera za wyrokiem sądu pułkowego, zamienia się w powstaniu na degradacyę o jeden lub dwa stopnie, stosownie do ważności przewinienia. Po odbyciu kary, oficer nie wraca do poprzedniej swojej sytuacyi, jak tylko po szczeblach odzyskiwanego starszeństwa, w odzyskanym stopniu.

Podporucznik nie może być zdegradowany przez sąd pułkowy niżej stopnia podoficerskiego; a żadna degradacya wyrokiem sądu pułkowego dłużej trwać nie może jak trzy miesiące; ale oficer wracający tym trybem do swojego stopnia, będzie w nim ostatnim do awansu.

Mowa dotąd o sądzie pułkowym, wyrokującym

jako sąd dyscyplinarny. Jeżeli brakiem wyższej jurysdykcyi do sądzenia oficerów kryminalnie, sąd pułkowy będzie musiał zamienić się w kryminalny, wtedy tylko, oficer przestępca może ponieść karę degradacyi na prostego żołnierza i to zawsze do oddziału poprawczego. Karę tę anormalną zamienić na kodexową będzie mógł dopiero sąd rewizyjny, w części kraju wyzwolonej i ubezpieczonej. Wyroku śmierci na oficerze, sąd kryminalny pułkowy wykonać nie może bez zatwierdzenia Organizatora Jeneralnego, Ministra Wojny albo Naczelnego Wodza, chyba w przypadku złamania aresztu lub oddalenia się z oddziału poprawczego. Po odbyciu kary kryminalnej, oficer zdegradowany na żołnierza kompanii poprawczej, wykreśla się na zawsze z kontrol wojska narodowego a odsądza od wszelkich praw politycznych i urzędów cywilnych.

PRZYPISEK CZWARTY.

KSIĘGA I. — ROZDZIAŁ VI.

Stopniowanie wszelkiego aresztu w polu, znaczy się ilością dni nakazanych przez aresztującego, aż do maximum dni piętnastu. Areszt w polu nie może być obostrzony przez żadną władzę dla oficerów i podoficerów, a przekroczenia popełnione przez tychże podczas aresztu, ulegają nowemu sądowi po odbytym areszcie. Areszt prostych żołnierzy może być obostrzony podczas swojego trwania, przez Giewaltygiera pułkowego, naddatkiem roboty lub brze-

mienia i na jego też przedstawienie ulżony przez aresztującego, za szczególną gorliwość w robotach przepisanych, mianowicie przy odnoszeniu rannych z pola bitwy.

PRZYPISEK PIATY.

KSIĘGA I. — ROZDZIAŁ VII.

W polu, wszystkie attrybucye dowódzcy Żandarmeryi służą Giewaltygierowi pułkowemu, a każdy sąd pułkowy wydaje wyroki od których odwołanie się czyli appellacya nie służy.

PRZYPISEK SZÓSTY.

KSIĘGA II. — ROZDZIAŁ II.

W polu, skład sądu pułkowego dyscyplinarnego może być uproszczony w następujący sposób : Podpułkownik, jako zastępca Pułkownika, z prawa prezydujący ; na sędziów dwóch oficerów lub jeden oficer a jeden podoficer, stosownie do stopnia obwinionego, wybrani przez pułkownika z taką przemianą stopni, na trzy miesiące ; stały Audytor, pełniący połączone funkcye sędziego instrukcyjnego i prokuratora publicznego ; nareszcie stały Pisarz sądowy.

Sąd pułkowy kryminalny zachowa ten sam skład, do którego pułkownik doda tylko sędziów w liczbie i stopniach oznaczonych 46ym paragrafem Zasad i Przepisów. Ci dodatkowi sędziowie mogą być zmieniani przez pułkownika w części lub w całości, przy każdym nowym procesie kryminalnym.

Sąd dyscyplinarny przywiązany jest stale i bezappellacyjnie do każdego pułku, dla wszystkich wojskowych do niego należących; ale skoro pułk połączy się z innym, skład kryminalnego sądu pułkowego musi być przedłożony dowódzcy brygady czy dywizyi i przez niego zatwierdzony.

§ 54 — W polu, aż do Szefa pułku, o przekroczeniach dyscyplinarnych wszystkich jego podwładnych wyrokuje bezappellacyjnie sąd pułkowy, a wyrok natychmiast się wykonywa. Jedynie kara śmierci na oficerów, jak już powiedziano, wykonana być nie może bez zatwierdzenia jej przez Organizatora Jeneralnego, Ministra Wojny lub Naczelnego Wodza. Oficer skazany na śmierć przez sąd pułkowy, doczekuje się zatwierdzenia wyroku w oddziale poprawczym przywiązanym do pułku. Od szefa pułku włącznie poczynając, wyższe stopnie nie ulegają sądowi pułkowemu, ale sądom paragrafem 54ym Zasad i Przepisów określonym.

PRZYPISEK SIÓDMY.

KSIĘGA II. — ROZDZIAŁ V.

§ 78 — W polu, żandarmerya ulega sądom wojennym za jakiebądź wykroczenia: czy to sądowi pułku do którego jest przykomenderowana, czyli też któregokolwiek innego pułku, który przestępcę przyaresztuje.

§ 80 *i następne.* — Powtarzamy że w polu, aż do Szefa pułku wyłącznie, wszystkie stopnie we

wszystkich sprawach podlegają bezappellacyjnemu sądowi pułku do którego należą.

Przy tej sposobności wypada nadmienić, że w powstaniu narodowem sądy wojenne nie znają hierarchii tytularnej a tylko faktyczną (1); a więc że tylko komendanci, szefowie i dowódzcy realnych oddziałów, osłonieni są prerogatywami swoich stopni. Oficerowie nieczynni jakiegobądź stopnia, sądzeni są jako podporucznicy a ulegają sądowi każdego pułku, który ich za jakiebądź wykroczenie przyaresztuje.

PRZYPISEK ÓSMY.

KSIĘGA II. — ROZDZIAŁ VI.

§ 84 *i następne.* — W polu, sąd pułku oddzielonego nie może ulegać rewizyi. Za to, należy zostawić Szefowi pułku prawo skassowania pierwszego wyroku, z powodu przypadków podpadających pod właściwość sądów rewizyjnych; tudzież zmiany sędziów i poddania sprawy temu powtórnemu a ostatecznemu sądowi. W takim sądzie pułkowym rewizyjnym, pułkownik osobiście powinien prezydować; ale o tych przypadkach podległych przejrzeniu, stanowić powinna większością głosów rada trzech: to jest Audytora, Prezesa poprzedniego sądu i Szefa pułku.

(1) Obacz Instrukcyę dla Organizatorów Pogranicznych, z dnia 12 Października 1863 r.

PRZYPISEK DZIEWIĄTY.

KSIĘGA II. — ROZDZIAŁ VII.

§ 87 *i następne.* — W pierwszym okresie powstania narodowego, to jest aż do wyzwolenia i ubezpieczenia dostatecznego obszaru, iżby w nim zaprowadzić zupełny ład polityczny i cywilny, a wtedy, wyjąwszy na tym obszarze, wszelkie wykroczenia cywilno-kryminalne jakibądź związek mające ze sprawą wojenną, sądzone być muszą jakby popełnione przez wojskowych tego pułku który obwinionego aresztował. Tylko cywilnej jurysdykcyi ustalonej w miejscu zupełnie bezpiecznem od napadu nieprzyjaciela, Szef pułku, który obwinioną osobę cywilną aresztował, może ją wydać; i to jeżeli przestępstwo nie należy do przewidzianych 88ym paragrafem Zasad i Przepisów. Jeżeli przestępstwo kryminalne żadnego nie ma związku ze sprawą wojenną, obwiniony chodzi w areszcie pułkowym najłagodniejszego stopnia, aż do zejścia na niego sądu cywilnego, który w braku własnych środków wykonawczych, wyrok swój do wykonania poruczy pułkowi.

PRZYPISEK DZIESIĄTY.

KSIĘGA III. — ROZDZIAŁ I.

§ 89 *i następne.* — W polu, policyę sądową pułkową stanowią: Giewaltygier, Oficer żandarmeryi

i Audytor pułkowy. Policya ta posiada w obrębie pułku wszystkie attrybucye policyjne największych oddziałów.

§ 92. — W polu, instrukcya sprawy uproszczona być musi do niezbędnych poszlak winy i do szybkiego wybadywania niezbędnych świadków z pominięciem wielu piśmiennych formalności; ale za to, po za gorącym uczynkiem, policya pułkowa jak najoględniej ważyć powinna swoje doniesienia, a wykazana jej lekkomyślność czy nadużycie pod tym względem, jak najsurowiej winno być przez sąd pułkowy karane. Najbliższa w tym przypadku odpowiedzialność spada na Audytora, który jeden z urzędu świadomy prawa, nie powinien dopuścić wytaczania sprawy dostatecznie nie uzasadnionej. Pamiętać na to należy, że tak w przesądach wojennego gminu jako też w jego słusznych pojęciach o karności, sąd nigdy mylić się nie powinien, a myli się z wielką dla tych pojęć szkodą, ile razy musi oskarżonego uniewinnić.

§ 94 *i następne.* — Sąd *dyscyplinarny* pułkowy odbywa się bez tych wszystkich zwłok i formalności. Audytor zwięźle zaskarża; obwiniony i obrońca jego równie lakonicznie odpowiadają; niezbędni tylko świadkowie są wysłuchani; po krótkiej naradzie z sędziami, Prezes czyta wyrok. Prezes pilnie skraca zaskarżenie, świadectwa i obronę do słów nieunikalnych. Wyjąwszy wyroku dosłownie przezeń spisanego, Pisarz sądowy notuje tylko główne punkta sprawy dyscyplinarnej.

Sąd *kryminalny* pułkowy w polu, chociaż z większemi jak sąd dyscyplinarny ostrożnościami, powinien się także ograniczyć do niezbędnych wyjaśnień sprawy; zaskarżenie i obrona powinny być krótkie i zwięzłe. Prócz całkowitego wyroku, Pisarz sądowy treściwie ale dokładnie zanotuje wszystkie punkta zaskarżenia, obrony i świadczeń. Sprawy zawilsze Audytor wynajduje uprzednio, badając sam na sam obwinionego i świadków tak, ażeby sąd publiczny nie potrzebował trwać długo i powtórnie wyszukiwać dowodów wyjaśniających. We wszelkiem takiem śledztwie, Pisarz sądowy assystuje Audytorowi, a obadwaj zarekwirować mogą między podoficerami i ochotnikami tylu kancelistów, ilu ich do protokółów i innych spisów będzie potrzeba.

W polu, sąd czy dyscyplinarny czy kryminalny powinien być jak najjawniejszy. W pierwszym przypadku, wszyscy wojskowi wolni od służby mają być dowolnie przypuszczeni na słuchaczy. W drugim przypadku, jeźli kryminał dotyczy oficera lub podoficera, starać się należy o odbycie procesu w porze, o której cały pułk wystąpić może na wysłuchanie całej sprawy, a przynajmniej na odczytanie wymotywowanego wyroku.

Trzeci rodzaj sądów, to jest sądy polubowne honorowe, załatwiające zwady osobiste między oficerami i podoficerami, lub karcące uchybienia przeciw obyczajności bez wdania się sądu urzędowego, odbywają się przy drzwiach zamkniętych i w kole samychże interesowanych.

PRZYPISEK JEDENASTY.

KSIĘGA III. — ROZDZIAŁ IV.

§ 156 *i następne.* — Już powiedziano że w polu, sądy pułkowe ulegać nie mogą rewizyi dopóki powstanie nie zdobędzie sobie bezpiecznego obszaru, a na nim regularnej siły wojskowej i administracyjnej; ale że rewizyę zastąpić może sąd powtórny, w warunkach wyrażonych w przypisku do paragrafu 84go Zasad i Przepisów.

PRZYPISEK DWÓNASTY.

KSIĘGA III, — ROZDZIAŁ V.

§ 166 *i następne.* — Jeżeli oskarżony zostanie skazany wyrokiem zaocznym do oddziału poprawczego w polu, a w przeciągu dni dziesięciu doń się nie stawi, wtedy musi być uważany za dezertera z oddziału poprawczego. Jako taki jest z prawa pod karą śmierci, chyba że stawiając się później przyniesie nieodparte dowody fizycznego niepodobieństwa w jakiem był zadość uczynić wezwaniu wyroku w przepisanym terminie. Takiem atoli tłómaczeniem, nie może być nigdy niewiadomość o zaskarżeniu i wyroku.

PRZYPISEK TRZYNASTY.

KSIĘGA III. — ROZDZIAŁ VI.

§ 172 *i następne.* — Względem włóczęgów zmijających się z klassyfikacyą i z prawem, policye puł-

ków wzajemnie się wspierają. Jeżeli jest możność odstawienia podejrzanego amatora, a tem bardziej skazanego dezertera do pułku od którego zależy, odstawienie to jak najspieszniej nastąpi. Jeżeli odosobnienie pułku przez który został schwytany, stoi tej formalności na przeszkodzie, wtedy sąd tego pułku zatrzyma go pod swoją strażą, aż do zdania go właściwej jurysdykcyi. Jeżeli wyrok wydany na schwytanego jest wiadomy, a tożsamość skazanego dowiedziona, wtedy każdy pułk czy oddział jakikolwiek, w którego ręce wpadnie, powinien sam wykonać ten wyrok z następstwami jakie złamanie aresztu w polu za sobą pociąga. W tym atoli przypadku, rozumie się że najmniejsza wątpliwość co do tożsamości skazanego powinna wstrzymać wykonanie wyroku, aż do usunięcia wszelkiej niepewności. W tem przewidzeniu, wyroki sądów pułkowych powinny być regularnie publikowane w pismach publicznych i za pomocą tych pism, wszystkich pułków czy oddziałów dochodzić. Te same pisma powinny obejmować listy gończe, ze starannym rysopisem, za każdym wojskowym czy cywilnym od jurysdykcyi wojskowej zależnym, który ucieczką, wyłamał się czy to z pod właściwego sądu, czy z pod jakiegokolwiek aresztu.

PRZYPISEK CZTERNASTY.

KSIĘGA IV.

Ze wszystkiego cośmy dotąd powiedzieli, wynika

że w polu, trzy są tylko rodzaje możliwej kary, ale w różnym stopniu. Na rozważnem i sprawiedliwem przymierzeniu stopnia kary do stopnia winy, polega cała powaga karna sądów polowych.

1° Za uchybienia dyscyplinarne, nie podlegające śledztwu sądowemu lecz tylko skarceniu przez starszego, należy się areszt obozowy najwięcej do dni piętnastu.

2° Za przestępstwa dyscyplinarne podlegające śledztwu sądowemu, dla żołnierzy i kaprali, odesłanie do oddziału poprawczego od jednego miesiąca do trzech miesięcy; dla podoficerów, degradacya na żołnierza od jednego do trzech miesięcy; dla oficerów, degradacya o jeden lub dwa stopnie, także od jednego do trzech miesięcy.

3° Za przestępstwa kryminalne, wyrokiem sądowym dla żołnierzy, kaprali i podoficerów, odesłanie do oddziału poprawczego od miesięcy sześciu do końca wojny, albo kara śmierci. Dla oficerów wszelkiego stopnia, degradacya na żołnierza do oddziału poprawczego, aż do okazyi bezpiecznego osadzenia w ciężkiem więzieniu na czas wyrokiem przepisany, albo kara śmierci.

Jeżeli zachodzi wątpliwość której z tych trzech karności ma uledz przewinienie, tak jak o właściwości lub niewłaściwości powtórnego sądu, stanowi większością głosów rada trzech, to jest Szefa pułku, Podpułkownika i Audytora.

W polu, w braku praktyki sądowej i czasu dostatecznego do rozpatrzenia sprawy, w stopniowaniu

kary sędziowie szczególny wzgląd mieć winni na stopień *rozmyślności* przestępstwa, wielce uwzględniać jednorazowe wybuchy uniesienia, a najostrzej karać *recydywy*.

KONIEC.



SPIS RZECZY.

I Nominacya Dyktatora 1
II Odezwa Dyktatorska 2
III Protestacya 4
IV Rząd Narodowy do Jenerała Mierosławskiego 7
V Odpowiedź Mierosławskiego na to wezwanie 8
VI Pełnomocnik Jenerała Mierosławskiego do Rządu Narodowego 12
VII Przestroga Jenerała Mierosławskiego dla Rządu Narodowego 16
VIII Umocowany Mierosławskiego do tegoż Jenerała 18
IX Instrukcya Rządu Narodowego do formacyi wojska polskiego 21
X Instrukcya Organizatora Jeneralnego dla siedmiu Organizatorów Pogranicznych 24
XI Mandat i Nominacya Organizatora Jeneralnego 45
XII Rząd Nowy do Jenerała Mierosławskiego 50
XIII Odpowiedź Jenerała Mierosławskiego Nowemu Rządowi .. 52
XIV Do Komissyi Umorzenia Długu Narodowego 57
XV Komissya Umorzenia Długu Narodowego do Organizatora Jeneralnego 61
Rapport Szefa Sztabu Organizacyi Jeneralnej do Organizatora Jeneralnego 69
W dopełnieniu Instrukcyi dla Organizatorów Pogranicznych, Przepisy Karne dla odrębnych oddziałów w polu 151

Paryż. — Drukarnia PP. Renou i Maulde, przy alicy Rivoli, 144.

Cena : 3 fr.

W Księgarni Polskiej, rue de Seine, 20,

i

u Ob. Karola Borkowskiego, rue du Havre-Batignolles, 14, w Paryżu.

Do nabycia w Księgarni Polskiej :

Przez Jenerała Mierosławskiego.

1° Powstanie Poznańskie.
Powtórne wydanie, poprawne i pomnożone, tom jeden;

2° Powstanie Narodu Polskiego.
Dalszy ciąg Mochnackiego, dwa pierwsze tomy.

W druku tom III i IV, *ostatni*.